



Gazeta Krakowska

Środa
27.05.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 121 (23 762)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Stadion w Alwerni
przeszedł remont.
Spełnia teraz wszelkie
wymogi licencyjne
str. 5



Stanisław Kracik
będzie zarządzał
Krakowem do czasu
wyłonienia nowego
prezydenta **str. 3**

Wieczysta jutro
będzie faworytem
meczu z Polonią
Warszawa o awans
do ekstraklasy **str. 16**



FOT. WIECZYSTA/CHACHŁOWSKA



W IMIENIU CARLSBERGA KONTRAKT PODPISAL MIESZKO MUSIAŁ
Umowa Wisły ze znaną marką str. 16

PORONIN OBYWATELSKIE ZATRZYMANIE WYCIECZKI NA QUADACH

Trwa wojna o quady. Blokada i fala hejtu

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Górale zdecydowali się na radykalny krok - dokonali obywatelskiego zatrzymania wycieczki quadów. Interweniowała policja. W internecie na górali wylała się fala hejtu.

Nadeszła wiosna, a wraz z nią na Podhale powrócił palący problem wypraw na quadach. W miniony weekend w Poroninie doszło do kolejnego zaostrzenia konfliktu między mieszkańcami a właścicielami wypożyczalni sprzętu off-road. Do zdarze-

nia doszło w rejonie Galicowej Grapy, nieopodal szkoły podstawowej. Mieszkańcy Poronina zablokowali przejazd grupie kilkunastu osób poruszających się na quadach należących do jednej z zakopiańskich wypożyczalni. Na miejsce wezwano policję.

O akcji poinformował profil „Stop dewastacji pól quadami w Poroninie”. Profil prowadzą właściciele pól, które były wykorzystywane przez quady do organizacji wycieczek.

- Nasi mieszkańcy po raz kolejny dokonali obywatelskiego zatrzymania wraz z sołtysiem Poronina Marcinem Chowańcem oraz radną Joanną

Skupień na drodze gminnej, co dowodzi, że nie zgadzają się na nielegalne wycieczki na quadach, które niszczą pola, drogi dojazdowe do nich, generują bardzo duży hałas oraz bywają niebezpieczne - czytamy w komunikacie.

Sytuacja w Poroninie jest monitorowana przez władze gminy. Anita Żegleń, wójt gminy Poronin, przyznaje, że choć po wprowadzeniu rok temu specjalnych uchwał regulujących kwestie poruszania się quadów problem nieco zelżał, to wiosenna aura znów przyniosła ożywienie w tej materii.

Czytaj str. 3

Autobusy MPK znów będą jeździć przez Wałową w Tarnowie

Powstanie nowa linia nr 55. Obsługiwać ją będą nieduże autobusy elektryczne, dostosowane do jazdy po ciasnych ulicach. Działanie linii 55 na razie przewidziano na lipiec i sierpień **str. 4**

OD ŁYSEJ POLANY DO WODOGRZMOTÓW MICKIEWICZA UKŁADANA JEST NOWA NAWIERZCHNIA
Uwaga turyści - droga do Morskiego Oka jest zamknięta! str. 4



Najpopularniejszym szlakiem nikt nie przejdzie, nie przejdą nawet piesi. Do Morskiego Oka można dojść przez Rusinową Polanę, ale trzeba pamiętać, że taka wycieczka będzie trwała kilka godzin dłużej

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Radłów. Po zabójstwie
w parku miasto huczy
od plotek. Prokuratura
stawia zarzuty **str. 5**

Jutro w Gazecie Krakowskiej Pod paragrafem

● Kryminal tango po warszawsku, czyli co dawniej lano do kieliszków. Zmieniały się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje pozostały

Marek Mazurkiewicz
publicysta



WYJDA, NIE WYJDA

Rok po narodzinach „Solidarności”, w czasie trwającego wtedy „karnawału Solidarności”, w gdańskiej Hali Olivia zorganizowano „I Przegląd Piosenki Prawdziwej »Zakazane Piosenki«”. W czasie trzydniowego festiwalu artyści pozwalali sobie na więcej i przemycali w tekstach swoich utworów treści, za które we wcześniejszych okresach mogłyby ich spotkać konsekwencje, bo państwowa cenzura obawiała się, że godzą w dobre imię „przewodniczej siły narodu” albo „przyjaźni” polsko-radzieckiej.

Jedną z piosenek zaśpiewał Andrzej Zaorski. Tekst utworu napisanego przez Tadeusza Rossa opowiada krótką i frywolną historię o parze na pikniku. W piosence o Tadeuszu i Zosi, którzy do lasu „wzięli dwa piwa i trochę wałówek”, nie było ani słowa, które bezpośrednio nawiązywałoby do ówczesnego ustroju PRL czy sytuacji międzynarodowej. Publiczność bezbłędnie potrafiła jednak odczytać zawołaną aluzję do społecznych obaw, które mimo trwającego „karnawału” nadal były obecne.

Słowa o tym, że na „skraju kocyka czerwone stoją mrówki”, odnosiły się do żołnierzy radzieckich, których interwencja - jak na Węgrzech w 1956 r. czy Czechosłowacji w 1968 r. - mogła zakończyć polski „karnawał”. Wpadający w ucho refren „wejda, nie wejda” pozwalał nieco oswoić te obawy i nadać im ironiczny dystans.

Dziś, choć żyjemy w zupełnie innej rzeczywistości politycznej, znów z niepokojem spoglądamy na wschód. Poczucie bezpieczeństwa burzy nam trwająca już czwarty rok wojna na Ukrainie, ale i nieprzewidywalna polityka Stanów Zjednoczonych, których rząd zapowiedział właśnie redukcję obecności swoich wojsk w Europie, w tym w Polsce. Ma to, według wiceprezydenta USA JD Vance’a, „zachęcić Europę” do wzięcia większej odpowiedzialności za swoje bezpieczeństwo. Politycy rozstrząsający problem czy Amerykanie wyjdą, czy nie wyjdą z Europy, powinni mniej koncentrować się na emocjach i wzajemnym wytykaniu sobie błędów w budowaniu relacji z rządem USA, a bardziej na wzmacnianiu europejskich więzi i własnego potencjału obronnego.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
25°C



MIN
9°C

Wiatr pn.-zach. 15-30 km/h
W ciągu dnia częściowe zachmurzenie, ale więcej słońca niż chmur

JUTRO

MAX
21°C



MIN
8°C

Wiatr pn.-zach. 15-25 km/h
Pogodowa powtórka ze środy. Sporo słońca, trochę chmur i ciepło

ZDJĘCIE DNIA

Taneczne formacje Elity z Oświecimskiego Centrum Kultury mają napięte kalendarze. W weekendy stają w turniejowe szranki i za każdym razem wracają z trofeami. Ostatnio wzbogaciły swoją kolekcję o trzy tytuły mistrza Polski. Na najwyższym podium stanęły wszystkie trzy formacje: Elita Lejdis (w kategorii powyżej 17 lat), Elita Lejdis Junior (13-16 lat) i Elita Lejdis Kids (do 12 lat, na zdj.). Formacja Mamma Mia w Łodzi także wywalczyła tytuł mistrza Polski, a do tego jeszcze Grand Prix na turnieju w Jastrzębiu-Zdroju. Bogusław Kwiecień



FOT. ELITA OCK / FACEBOOK

ROZMOWA DNIA

Nikt nie chce zatrzymać wojny, bo wszyscy na niej zarabiają

Iwona Żurek
PAP

Rozmowa z kardynałem Konradem Krajewskim, metropolitą łódzkim.

Od początku agresji Rosji na Ukrainę kilkakrotnie odwiedził ksiądz kardynał Ukrainę, by przekazać ofiarom wojny pomoc od papieża Franciszka. Czy to doświadczenie zmieniło jakoś stosunek księdza do wojny?

Ta wojna trwa już ponad cztery lata. W tym okresie odwiedziłem Ukrainę 10 razy. Zawsze zadawałem sobie pytanie: dlaczego 27 państw nie jest w stanie zatrzymać konfliktu wywołanego przez jedno państwo? Na Ukrainie dziennie ginie tysiąc żołnierzy, do tego dochodzą ofiary cywilne. Jak to możliwe, że nie zatrzymujemy tej wojny? Jak to możliwe, że na oczach świata w Strefie Gazy z głodu umierają dzieci? Odpowiedź jest prosta: nikt nie chce zatrzymać wojny, ponieważ wszyscy na niej zarabiają. Państwa produkują broń, którą potem trzeba komuś sprzedać. Wielka polityka to zimna kalkulacja zysków i strat. Rację ma papież Leon XIV, kiedy mówi, że prawdziwy, trwały pokój rozpoczyna się od nas: ode mnie i od ciebie. Jeżeli nie mamy wewnętrznego pokoju, jeżeli go nie ma w naszych rodzinach, w naszym mieście, to się rozlewa na cały świat. Trzeba zacząć od siebie. Zadać

sobie pytanie: czy jestem człowiekiem pokoju? A może jestem człowiekiem, który wywołuje wojny w parlamencie, w urzędzie miasta, w parafii, w rodzinie? Mamy możliwości, żeby zatrzymać wojny, ale tego nie robimy.

Kiedy rozpetęła się wojna w Ukrainie, do Polski przybyli dwa miliony uchodźców, których Polacy przyjęli z wielką otwartością. Jednak z upływem czasu debacie o uchodźcach i migrantach w Polsce zaczęła towarzyszyć coraz więcej lęku i niechęci. Jak ksiądz kardynał sądzi, co wywołało tę zmianę?

Pamiętam ten początkowy entuzjazm i podziw, który wywołała na świecie nasza otwartość na uchodźców z Ukrainy. To było piękne i czyste ewangeliczne. Normalną rzeczą jest, że po pewnym czasie pojawia się zmęczenie pomaganiem. Pojawiły się głosy, że ich obecność wydłuża kolejki do lekarza, że to obciążenie dla budżetu państwa. To wszystko prawda, ale dlaczego tak niewiele mówi się w mediach o tym, że większość Ukraińców, którzy przyjechali do Polski, podjęła pracę? Płacą podatki, z których zyskała przecież budżet państwa.

Są jeszcze uchodźcy i migranci z innych części świata - Afryki, Azji czy Ameryki Południowej. Ich obecność rodzi jeszcze większe obawy i sprzeciw.



FOT. ARCHIDIEZJA ŁÓDZKA/ARCH. DE

Kiedy mieszkałem w Watykanie, do wybrzeży Włoch przybywało bardzo wielu uchodźców z Afryki. Można było ich spotkać na każdej ulicy. Żyłem z nimi przez wiele lat, regularnie się z nimi spotykałem i na podstawie tego doświadczenia powiem krótko: nie ma się czego bać. Prawda jest taka, że czy chcemy, czy nie chcemy, oni przyjdą. Przemieszczanie się ludów jest w historii normalnym zjawiskiem. Jeśli gdzieś brakuje wody, pracy, jeśli nie ma pokoju, ludzie będą szukali lepszego miejsca do życia. Sami robiliśmy podobnie w przeszłości. Kiedy w Polsce była wojna, komunizm albo bezrobocie, uciekaliśmy do Ameryki. Dziś Polska jest bogatym krajem, ale poza jej granicami wciąż żyje dwadzieścia milionów Polaków. Czy świat boi się Polaków, bo to potomkowie uchodźców? Sądzę, że straszenie uchodźcami to jest sprawa czysto polityczna i ma jakiś ukryty cel. Jasne jest, że w tak ogromnej rzeszy ludzi zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie radził sobie gorzej, ale to margines. Trzeba otworzyć oczy i zobaczyć, że ich obecność niesie nie tylko zagrożenia, ale może być błogosławieństwem dla naszego kraju. (PAP)

PRZYRODA

Sromotnik wyrósł

Nie wiedziałem, że tegoroczny sezon grzybowy zacznie się już w końcu maja i od najpaskudniejszego grzyba, czyli sromotnika. W sumie czemu się dziwić. W Beskidach solidnie popadało, a temperatury poszybowały w górę. I tak znalazłem pierwszego sromotnika, co nie jest wcale trudne. Łatwiej go znaleźć po zapachu niż wypatrzyć, gdyż lubi się maskować na tle leśnej ściółki. W ciepłe dni, pomocne bywają muchy. Brzęk skrzydeł setek owadów może na niego naprowadzić. Lud prosty zwał go śmierdziakiem, śmierdziuchem, śmierdzielem, smrodnikiem czy smrodziuchem. Opis... Cóż, pozwolę sobie zacytować spolszczoną nazwę w języku Rzymian: fallus. Pasuje, jak ula! Co do zapachu, to aromat jest piekący, drażniący zmysł powonienia i wywołujący ból głowy. Ów aromat to sprawdzony sposób na przywabienie much wszelakich do roznoszenia zarodników. Grzyb jest wyjątkowy pod wieloma względami. W młodości przypomina do rodne kurze jajo. Owocnik przerywa błoniaste osłonki i rośnie z prędkością 15 centymetrów na godzinę. Choć pusty w środku, to ciśnienie wywierane przez kiełkujący owocnik starczy do przebicia nawet grubej, zbitej warstwy liści i igliwia. Reasumując, sromotnik bezwstydnie śmierdzi, nie mniej paskudnie wygląda i wabi muchy ścierwokoje z całej okolicy. Ciężki przypadek jak na początek grzybobrania, ale jeśli on wyrósł, to i inne, atrakcyjne grzyby zapewne są w drodze. **Grzegorz Tabasz**

nasz REGION

27 MAJA

Imieniny obchodzą: Augustyn, Fryderyk, Jan, Julian, Juliusz, Lucjan, Magdalena, Małgorzata, Oliwier
1981 – film „Człowiek z żelaza” w reżyserii Andrzeja Wajdy zdobył Złotą Palmę na 34. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes
2006 – podczas wizyty w Polsce papież Benedykt XVI odwiedził Wadowice



FOT. ANDRZEJ BANAS

27 MAJA 1990
Odbły się pierwsze po upadku komunizmu wybory samorządowe, pierwsze wolne wybory w Polsce. W Krakowie na 75 radnych 73 wybrano z Komitetu Obywatelskiego, dwóch z KPN. Przewodniczącym Rady został Kazimierz Barczyk (KKO „S”, na zdj.)

Plac na Ruskim Rynku w Bochni zostanie zagospodarowany na parking wielopoziomowy? Jest projekt uchwały

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Wśród projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Miasta Bochni są zmiany w budżecie. Jedna dotyczy przeznaczenia pieniędzy na dokumentację parkingu wielopoziomowego przy ul. Floris.

To powrót do pomysłu. W projekcie budżetu na 2026 rok burmistrz Magdalena Łacna zapisała 250 tys. zł na opracowanie dokumentacji centrum kongresowego z salą koncertową i konferencyjną oraz z miejscami parkingowymi. Tamten pomysł nie zyskał jednak akceptacji radnych, którzy wykreślili go z budżetu.

Tym razem temat powraca w odsłonie dotyczącej wyłącz-

nie funkcji parkingowej Ruskiego Rynku. Wśród zmian w budżecie na 2026 rok zaplanowano 50 tys. zł na „opracowanie wielobranżowej dokumentacji budowy parkingu przy ul. Floris wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną i komunikacyjną”.

Byłby to drugi planowany przez obecną ekipę parking wielopoziomowy w Bochni. Miałby on powstać niedaleko dworca kolejowego.

Ze wstępnych analiz magistratu wynika, że na terenie obok Supermarketu S, należącego do bocheńskiego Społem PSS, byłaby możliwość wybudowania parkingu z około 200 miejscami postojowymi. Część podziemna miałaby również pełnić funkcję tymczasowego schronienia w razie zagrożenia. ©P



FOT. GOOGLE STREET VIEW

Ruski Rynek przy ul. Floris w Bochni to popularny bezpłatny parking

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

PODHAŁE. Hałaśliwe pojazdy off-road są uciążliwe dla mieszkańców, a poza tym powodują straty, bo rozjeżdżają pola i drogi dojazdowe do pól.

- Problem na pewno jest nieco mniejszy niż w latach ubiegłych, ale wraz z powrotem dobrej pogody powróciły zarówno quady, jak i crossowcy. Problem zgłaszają mieszkańcy naszej gminy. Wielu z nich w tej chwili liczy straty po tych okresach wiosennych. Łąki, pola są porożjeżdżane, drogi dojazdowe do pól są porożjeżdżane. Budzi to naprawdę wielkie niezadowolenie - wyjaśnia wójt gminy Poronin Anita Żegleń.

Górale bronili swojej własności

Wójt odnosi się również bezpośrednio do incydentu z minionego weekendu, wskazując, że mieszkańcy działali w obronie swojej własności. Podkreśla przy tym, że obowiązująca w gminie uchwała regulująca ruch pojazdów ATV i UTV jest skutecznym narzędziem w rękach policji.

- Mieszkańcy coraz bardziej są świadomi tego, że nie muszą zgadzać się na taką łobuzerkę. Każdy, kto w naszym państwie chce prowadzić działalność gospodarczą czy rekreacyjną, powinien to robić w ramach posia-



FOT. STOP DEWASTACJI POL. QUADAMI W PORONINIE/FB

Po zatrzymaniu wycieczki jadącej na quadach w internecie wylała się na górali fala hejtu

danych środków i możliwości. Cwaniactwem jest prowadzenie działalności i degradowanie czyjejś własności. Tak po prostu być nie może - mówi stanowczo wójt Poronina.

Od noża do sali sądowej

Obecne napięcie to pokłosie dramatycznych wydarzeń z ubiegłego roku. W styczniu 2025 konflikt niemal zakończył się tragedią. Wówczas pijany właściciel jednej z wypożyczalni zaatakował nożem mieszkańca Poronina, który sprzeciwiał się wjazdowi skuterów śnieżnych na jego pola. Sprawca usłyszał zarzuty narażenia na bezpośrednie nie-

bezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Prokuratura Rejonowa w Zakopanem objęła aktem oskarżenia również drugą osobę.

Choć tamte wydarzenia przyspieszyły prace nad lokalnymi uchwałami w Poroninie, Kościelisku i Zakopanem, zjście z minionego weekendu pokazuje, że system wciąż jest

Problem zgłaszają mieszkańcy gminy Poronin. Wielu z nich liczy straty, bo łąki, pola i drogi dojazdowe do pól są porożjeżdżane

nieszczelny, a właściciele wypożyczalni często kwestionują legalność gminnych zakazów.

Sieciowy hejt i zmasowany atak na mieszkańców

Informacja o obywatelskim zatrzymaniu wywołała w internecie prawdziwą burzę, która szybko przerodziła się w festiwal agresji skierowanej przeciwko mieszkańcom Podhala. Pod postami informacyjnymi, w tym na oficjalnym profilu wójt Anity Żegleń, która udostępniła informację o akcji, pojawiły się setki komentarzy.

Większość wpisów pochodziła od osób spoza regionu. Komentujący zarzucają górolom zaściankowść, hipokryzję oraz bezprawne ograniczanie swobód turystów.

„Znowu pokazuje waszą zaściankowść, hipokryzję i obłudę. Do tego znów chwalcie się sukcesem polegającym na zatrzymaniu legalnego przejazdu. Jeśli ten pojazd był zarejestrowany i legalny, właściciel powinien wam wytoczyć proces o nękanie” - napisał jeden z łagodniejszych komentarzy.

Skala hejtu i wyjątkowo wulgarny język komentarzy zmusiły wójt Anitę Żegleń do usunięcia wpisu ze swojego profilu. Urzędniczka obecnie odmawia dalszego komentowania fali hejtu, która przetożyła się przez media społecznościowe. ©P

Po referendum w Krakowie – Stanisław Kracik w roli komisarza

B. Cirył, M. Mrowiec
redakcja.krakow@polskapress.pl

Stanisław Kracik, dotąd wiceprezydent Krakowa, został wyznaczony przez premiera Donalda Tuska na komisarza w Krakowie. Będzie zarządzał miastem do czasu wyłonienia nowego prezydenta.

Kracik przekazał wczoraj, że chce pozytywnie zaskoczyć przez najbliższe trzy miesiące, które ma do czasu wyborów przedterminowych, planowanych na koniec lata.

Wczoraj po opublikowaniu protokołu z wyniku referendum w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego zakończyła się kadencja Aleksandra Miszałskiego i wszystkich jego zastępców. Kracik też pożegnał się z funkcją. Jednak wiedział już, że nie odchodzi z krakowskiego samorządu.

Zarządzający od wczoraj miastem były wiceprezydent nie musi uczyć się wszystkiego od nowa. Zna realia Krakowa, zna urząd, problemy. W rozmowie z dziennikarzami zaznaczył, że ewentualne korekty,

które już wcześniej „miał prze-gadane” z prezydentem Miszałskim - będzie wdrażał. Pośród tych korekt nie należy się spodziewać zmian dotyczących strefy czystego transportu.

- Miejmy świadomość, że gdybyśmy się zajmowali dzisiaj korektami w SCT, to musimy wejść w fazę konsultacji społecznych. A pamiętajcie państwo, że wchodzimy w fazę wakacji i na pewno piekielnie dynamicznej kampanii wyborczej, więc chyba nie czas i nie miejsce, żeby tego typu operacje w tej chwili podejmować, bo



FOT. PPG

Stanisław Kracik przejmuje stery i chce pozytywnie zaskoczyć przez nadchodzące trzy miesiące

one byłyby skazane na fiasco - zauważył Kracik.

Przypomnijmy, że to właśnie wprowadzenie strefy czystego transportu było katalizatorem referendum i przyczyną odwołania Miszałskiego.

Pytany o plan ogólny dla Krakowa, Kracik stwierdził, że plan ten „ogólnie ma się średnio”, a o stanie przygotowań będzie można posłuchać podczas środowowej sesji Rady Miasta. Jak podkreślał nowo powołany komisarz, w życiu publicznym nigdy nie akceptował stagnacji. ©P

Morskie Oko zamknięte dla turystów. Ruszył kluczowy etap remontu trasy

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Od 25 maja szlak do Morskiego Oka jest zamknięty - nawet dla pieszych. Trwa praca przy układaniu nowej nawierzchni na odcinku od Łysej Polany do Wodogrzmotów Mickiewicza.

Zamknięcie trasy obowiązuje już od Łysej Polany. Oznacza to, że parking na Palenicy Białczańskiej, stanowiący punkt startowy dla większości wypraw, pozostanie wyłączony z użytkowania do piątku, 29 maja. Dla zmotoryzowanych dostępny będzie parking na Łysej Polanie, jednak jego pojemność jest mocno ograniczona.

Jak dotrzeć nad staw?

Samo schronisko nad Morskim Okiem oraz Tatry Wysokie nie są całkowicie odcięte od świata dla zdeterminowanych piechurów. Dotarcie do rejonu Wodogrzmotów Mickiewicza - a stamtąd nad brzeg jeziora - jest wciąż możliwe. ● Trasa przez Zadnią: przejście Doliną Filipka

w kierunku Rusinowej Polany i zejście do Wodogrzmotów. ● Trasa z Wierchu Poroniec: szlak zielony przez Rusinową Polanę, a następnie czarny szlak łącznikowy do Wodogrzmotów.

Turyści decydujący się na te warianty muszą pamiętać, że oboje zamkniętego odcinka przez Rusinową Polanę spowoduje wydłużenie łącznego czasu wyprawy o 3-4 godziny.

Harmonogram prac

Całkowite zamknięcie szlaku potrwa do piątku (29 maja), po czym na weekend ruch powinien zostać tymczasowo przywrócony. To jednak nie koniec inwestycji. W dniach 30 maja-7 czerwca szlak ma być otwarty dla ruchu pieszego (droga przejezdna na długi weekend czerwcowy). ● 8-10 czerwca (poniedziałek-środa): droga do Morskiego Oka będzie ponownie otwarta wyłącznie dla ruchu pieszego, ale należy liczyć się z dużymi utrudnieniami. Podany harmonogram nie jest ostateczny. Kluczowym czynnikiem dyktującym tempo układania nowej nawierzchni jest pogoda. ©©



Zatłoczona zwykle droga do Morskiego Oka jest zamknięta. 25 maja zaczęto się układanie nowej warstwy asfaltu

Autobus MPK będzie jeździł po ulicy Wałowej

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

TARNÓW. Uruchomienie nowej linii autobusowej coraz bliżej. W planach jest utworzenie siedmiu nowych przystanków. Mają zostać również wprowadzone bezpłatne przejazdy dla turystów.

O tym, aby autobusy miejskie powróciły na ulicę Wałową, która od początku lat 90. XX wieku funkcjonuje jako deptak, mówi się już od ponad dekady. Jedenaście lat temu odbyły się nawet testy nowego autobusu, który miał kursować ulicą Wałową. Z tamtych planów nic nie wyszło, a teraz temat znów powraca i jest już bliski realizacji. Nowa linia ma zostać uruchomiona na razie na dwa miesiące. - Zobaczmy, jakie będzie zainteresowanie, jak mieszkańcy będą się na to zapatrywać. Kiedy już faktycznie autobusy przejadą ulicą Wałową, będziemy myśleć czy wprowadzić to rozwiązanie na stałe - mówił niedawno Jakub Kwaśny, prezydent Tarnowa.

Nowe przystanki

Urzędnicy Zarząd Dróg i Komunikacji przygotowali już plan trasy nowej linii, która będzie oznaczona numerem 55. Autobus będzie rozpoczynał kurs z pętli przy ul. Pułaskiego, obok stacji benzynowej. Następnie ulicą Krakowską będzie kierował się na ul. Wałową.

- I potem taką pętelkę zrobi i ulicą Wałową, Targową i Narutowicza wróci na Pułaskiego - mówi Wiesław Koziół, kierownik Działu Organizacji Transportu w ZDiK. W obrębie ulicy Wałowej będzie siedem nowych przystanków. Będą one miały następujące nazwy: ● Skwer Petöfiiego 01 ● Wałowa 01 - Pomnik Władysława Ło-



Po centrum miasta ma jeździć nieduży chiński Youtong E7S. To 7-metrowy, bezemisyjny autobus elektryczny

kietka ● Wałowa 03 - Pomnik Generała Bema ● Bernardyńska 02 ● Najświętszej Marii Panny 02 ● Wałowa 02 - Ławeczka Poetów ● Wałowa 04 - Goldhammera

Pasażerów nowej linii będzie wozili nieduży autobus elektryczny. - To nie będzie pojazd z naszej floty, bo takich małych nie posiadamy, będzie to autobus wypożyczony na testy - mówi Robert Pacana, prezes tarnowskiego MPK.

Bezpłatne przejazdy po Tarnowie dla turystów?

W ramach nowej linii autobusowej, która ma kursować ulicami centrum miasta od początku lipca do 31 sierpnia, przewidziano również bezpłatne przejazdy dla pewnej grupy pasażerów. Według założeń władz miasta biletów nie musieliby kupować turyści, którzy udokumentują w dniu przejazdu rezerwację imienną w hotelach zlokalizowanych na terenie miasta Tarnowa.

- Planowana do uruchomienia linia ma być obsługiwana na identycznych zasadach taryfowych jak pozostałe linie komunikacji miejskiej. Mając jednak na uwadze, że okres funkcjonowania linii zbiega się z okresem wakacyjnym, o wzmożonym ruchu turystycznym, dla zachęcenia przebywających w tym czasie w naszym mieście turystów proponuje się wprowadzenie uprawnień do bezpłatnych przejazdów dla osób posiadających imienne rezerwacje w tarnowskich hotelach. Celem wprowadzenia uprawnień do bezpłatnych przejazdów jest umożliwienie turystom bardziej szczegółowego poznania zabytkowego centrum miasta i tym samym stworzenie klimatu do ponownego odwiedzania Tarnowa - tłumaczy magistrat.

O tym, czy darmowe przejazdy dla turystów na nowej linii autobusowej zostaną wprowadzone, zadecydują tarnowscy radni podczas czwartkowej (28 maja) sesji rady miasta. ©©

Stypendium w zamian za pracę w szpitalu w Limanowej

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

Powiat limanowski uruchamia program wsparcia dla studentów kierunku lekarskiego. Samorząd chce zachęcić młodych lekarzy do związania swojej przyszłości z Limanową.

Niedobór lekarzy od lat jest jednym z największych wyzwań dla szpitali powiatowych, w tym w Limanowej, dlatego lokalne władze stawiają na wsparcie przyszłych medyków już na etapie studiów.

Studenci kierunku lekarskiego, szczególnie ostatnich lat, mogą ubiegać się o pomoc materialną w wysokości do 2 tys. zł miesięcznie. Stypendium będzie przyznawane maksymalnie na okres dziewięciu miesięcy w roku akademickim, od października do czerwca.

Warunkiem otrzymania wsparcia jest m.in. podpisanie umowy zobowiązującej do odbycia stażu i podjęcia pracy w limanowskim szpitalu po ukończeniu studiów. Okres pracy w placówce ma odpowiadać czasowi pobierania pomocy materialnej.

Wnioski można składać osobiście w Starostwie Powiatowym w Limanowej lub przesłać pocztą do 30 września 2026 roku.

Najważniejsze informacje dotyczące programu wsparcia dla studentów medycyny: staż podyplomowy nie będzie wliczany do okresu odpracowania stypendium w limanowskim szpitalu; pierwszeństwo mają studenci ostatnich lat studiów oraz osoby z najwyższą średnią ocen; wymaganym zabezpieczeniem umowy będzie weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową. ©©

AUTOREKLAMA
Q6049469181







Twoje dziecko na okładce gazety?

Wyślij zdjęcie, wygraj nawet 40 000 zł.

ZGŁOŚ NA: www.gazetakrakowska.pl/usmiejch

Modernizacja stadionu w Alwerni całkowicie odmieniła obiekt

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

POWIAT CHRZANOWSKI. Dobiega końca jedna z największych inwestycji sportowych w historii gminy Alwernia. Stadion Miejski spełnia teraz wszystkie wymogi licencyjne.

W ostatnich dniach postęp prac sprawdzali burmistrz Beata Nadzieja-Szpila wraz z radnymi Rady Miejskiej w Alwerni. Jak podkreślają władze gminy, inwestycja jest już na finiszu.

W odbiorach i konsultacjach uczestniczył również Józef Cichoń, przedstawiciel Komisji ds. Uzgadniania Projektów Budowy, Przebudowy oraz Modernizacji Stadionów Piłkarskich z ramienia Małopolski Związku Piłki Nożnej. Jego opinia nie pozostawia wątpliwości. - Stadion w Alwerni nie tylko prezentuje się wspaniale, ale też spełnia wszystkie wymogi licencyjne - podkreśla Józef Cichoń. Jak wyjaśnia, zarówno płyta boiska, jak i całe zaplecze zostały zaprojekto-



FOT. GMINA ALWERNIA

Przebudowana została płyta boiska, są nowe trybuny, oświetlenie i bieżnia lekkoatletyczna

wane zgodnie z wytycznymi Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Nowością na stadionie będzie także nowoczesna bieżnia lekkoatletyczna.

Inwestycja za około 10 mln zł

Modernizacja Stadionu Miejskiego w Alwerni to inwestycja warta około 10 mln zł. Obiekt, wybudowany jeszcze w latach 80. przez zakłady che-

miczne w Alwerni, przez dziesięciolecie był wizytówką miasta. To tutaj swoje mecze rozgrywa MKS Alwernia, organizowano wydarzenia sportowe oraz największe imprezy plenerowe, w tym Dni Alwerni.

Z biegiem lat infrastruktura zaczęła jednak odbiegać od współczesnych standardów. Dlatego gmina od dawna przygotowywała się do gruntownej przebudowy obiektu,

konsultując zakres inwestycji z klubami i stowarzyszeniami sportowymi. Po zakończeniu prac stadion ma stać się nowoczesnym centrum sportowo-rekreacyjnym służącym nie tylko piłkarzom, ale także mieszkańcom.

Nowoczesne zaplecze i strefa odnowy

W odnowionym budynku zaplecza powstaną nowoczesne szatnie, sala konferencyjna, zaplecze kuchenne oraz strefa odnowy biologicznej. Jak wcześniej zapowiadały władze gminy, obiekt wzbogaci się również o dwie sauny, w tym dużą saunę suchą dla 16 osób.

Burmistrz Beata Nadzieja-Szpila podkreśla, że inwestycja ma służyć całej społeczności i stworzyć warunki do dalszego rozwoju sportu w gminie.

Modernizacja stadionu obejmuje: przebudowę płyty boiska, nowe trybuny z komfortowymi miejscami dla kibiców, oświetlenie stadionu, które umożliwi rozgrywanie wieczornych meczów i organizację różnych wydarzeń. ©©

Zabójstwo w parku w Radłowie. Prokuratura stawia zarzuty Dawidowi P.

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Prokuratura Rejonowa w Tarnowie prowadzi śledztwo w sprawie śmierci 34-letniego mężczyzny, który został odnaleziony w radłowskim parku z widocznymi obrażeniami ciała.

W Radłowie aż huczy od plotek dotyczących zdarzenia, do którego doszło w Parku Dolańskich. Śledczy przez dłuższy czas nie informowali o tym, co wydarzyło się w podtarnowskim miasteczku. Dopiero w poniedziałek (25 maja) tarnowska prokuratura oficjalnie potwierdziła, że w Radłowie doszło do zabójstwa.

Z ustaleń śledczych wynika, że do tragicznych wydarzeń doszło we wtorek, 19 maja. W parku mieli wtedy przebywać 38-letni Dawid P. wraz z 34-letnim Pawłem I. Mężczyźni mieli wspólnie spożywać alkohol. Doszło do sprzeczki i Dawid P. miał zaatakować młodszego kolegę i dotkliwie go pobić. Po wszystkim zostawił ciężko rannego Pawła I. w parku.

Pokrzywdzonego ujawnili dopiero przypadkowe osoby, które wezwały pogotowie. 34-latek trafił do szpitala, ale jego życia nie udało się uratować i mieszkaniec gminy Radłów zmarł w czwartek 21 maja.

- Wstępne wyniki sekcji zwłok wykazały, że przyczyną zgonu były obrażenia czaszkowo-mózgowe - przekazał „Gazecie Krakowskiej” Mieczysław Sienicki, rzecznik prasowy prokuratury w Tarnowie.

Policja ujęła Dawida P. w środę 20 maja. Podczas zatrzymania 38-latek stawiał opór i był bardzo agresywny. Wyzywał funkcjonariuszy, a także próbował wobec nich używać przemocy fizycznej.

Ostatecznie mężczyzna trafił przed oblicze prokuratora. Ten postawił mu zarzut zabójstwa. To jednak nie wszystko.

- Oprócz zabójstwa mają jeszcze zarzut znęcania się nad matką oraz napaści na policjantów - zaznacza prok. Sienicki. Przystępstwa te popełnił w warunkach recydywy, ponieważ niedawno opuścił zakład karny, gdzie odsiadywał wyrok za rozbój. ©©

REKLAMA

0311525668

MAŁOPOLSKA ALCHEMIA BIZNESU STRATEGIA, RELACJE, WYNIK

Już 3 czerwca 2026

spotkajmy się w **Centrum Konferencyjnym Fabryczna 13** w Krakowie!

25. jubileuszowa edycja Forum Przedsiębiorców to wyjątkowe wydarzenie dla liderów biznesu, ekspertów i innowatorów, którzy wspólnie wytyczają nowe kierunki rozwoju Małopolski.

Czeka nas dzień pełen inspirujących debat, najnowszych trendów i realnych rozwiązań dla przedsiębiorców. Pokażemy, jak z dostępnych na miejscu zasobów budować firmy, które radzą sobie w każdej sytuacji gospodarczej.

forum
PRZEDSIĘBIORCÓW
MAŁOPOLSKI
edycja 25

Skorzystaj z kodu QR
I ZAREJESTRUJ SIĘ



www.forumpredsioborcow.pl

ORGANIZATOR:

PATRONAT MEDIALNY:

PARTNER GŁÓWNY:

PARTNER REGIONALNY:

PARTNERZY:

POLSKA
PRESS
GRUPA

DZIENNIK POLSKI

GK GAZETA
KRAKOWSKA.PL

strefa
BIZNESU

40
lat

WODOCIĄGI
Miasta Krakowa
125 lat! Jesteśmy z Wami. Każdego dnia.

W KRAKOWIE
DOBRA WODA
prosto z kranu

MAŁOPOLSKA

Krajowa
Izba
Doradców
Podatkowych

Business
in Małopolska

Kraków

KOLEJE MAŁOPOLSKIE

ASTOR
główna technologia spotyka
cz. Ciepła

Politechnika Krakowska
im. Tadeusza Kościuszki

Filmowa medytacja nad losami powojennej Europy. „Ojczyzna” wejdzie do kin



„Ojczyzna” Pawła Pawlikowskiego w krakowskich kinach na przedpremierach już od 4 czerwca

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W minioną sobotę Paweł Pawlikowski otrzymał nagrodę dla najlepszego reżysera na festiwalu w Cannes za film „Ojczyzna”. Najnowsze dzieło cenionego twórcy trafi do kin 19 czerwca.

W Krakowie film można będzie zobaczyć na przedpremierach już od 4 czerwca.

Film został zaprezentowany w Cannes trzeciego dnia festiwalu i z miejsca podbił serca krytyków, których zachwyciła mistrzowska reżyseria, znakomite aktorstwo i piękne zdjęcia. Produkcję nagrodzono sześciominutową owacją na stojąco. Pawlikowski zbiera od tamtej pory same pozytywne recenzje. „Choć krótki, jest perfekcyjnie skonstruowany, gęsty od znaczeń i nasycony emocjami bardziej niż niejeden przydługi film artystyczny” – napisał „The Times”. „Dopieszczony formalnie, subtelny, fascynujący” – dodał magazyn „Variety”.

„Ojczyzna” opowiada o relacji między Tomaszem Mannem, laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, a jego córką Eriką – aktorką i pisarką. Akcja rozgrywa się w szczytowym okresie zimnej wojny. Ojciec i córka wyruszają w trudną, pełną emocji podróż czarnym Buickiem przez zrujnowane Niemcy – z Frankfurtu pod kontrolą amerykańską do Weimaru pod sowiecką kurtelą. Po raz pierwszy od zakończenia wojny Mann wraca do swojej ojczyzny, po tym jak podjął wcześniej trudną decyzję o emigracji – najpierw do Szwajcarii, a potem do Stanów Zjednoczonych.

„Ojczyzna” to pierwszy film Pawła Pawlikowskiego od czasu

pamiętnej „Zimnej wojny” z 2018 roku. Początkowo reżyser miał zająć się innym projektem – swoim pierwszym dziełem zrealizowanym w Hollywood, jednak ze względu na tamtejszy strajk scenarzystów produkcja ta nie doszła do skutku. Wtedy zainteresował się książką „Czarodziej” Colma Tóibína o życiu niemieckiego pisarza Thomasa Manna. Potraktował ją jednak jedynie jako punkt wyjścia na tej bazie wraz z Henkiem Handloegtem napisał scenariusz luźno oparty o biografię noblisty.

W efekcie w swoim najnowszym dziele, podobnie jak w „Idzie” i „Zimnej wojnie”, podejmuje tematy tożsamości, winy, rodziny i miłości na tle chaosu i moralnego zagubienia powojennej Europy. To temat mu bardzo bliski – wszak opuścił ojczyznę wraz z rodzicami w 1971 roku, kiedy miał czternaście lat i od tamtego czasu żyje na emigracji w Wielkiej Brytanii.

– Mieszkalem w wielu krajach, miałem różne doświadczenia. Wiem, jak inaczej mogą wyglądać sprawy w zależności od tego, kim jesteś, na jakim etapie życia się znajdujesz, z jakiego kraju i kultury się wywodzisz, jakim językiem się posługujesz. Staram się tworzyć obrazy, które oddają to, że życie jest skomplikowane i że nie istnieje tylko jedna narracja. Staram się to przekazać poprzez obrazy, sceny, dźwięk, piosenki i tym podobne rzeczy – mówi reżyser podczas konferencji prasowej na festiwalu w Cannes.

„Ojczyzna” trafi do polskich kin 19 czerwca. Wcześniej można będzie ją zobaczyć na wybranych seansach przedpremierowych – 6, 7 i 13 czerwca w Kinie Pod Baranami, 6, 7, 13 i 14 w kinie Agrafta oraz 4, 5, 12 i 14 w kinie Kika. ©P

Do Krakowa trafiły „muzealne Oscary” za najlepsze wystawy

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Muzeum Narodowe w Krakowie i Muzeum Lotnictwa Polskiego wróciły z nagrodami z Dworu Artusa w Gdańsku.

25 maja odbyła się tam uroczysta gala finałowa tegorocznej edycji Konkursu na Wydarzenie Muzealne Roku „Sybilla” 2025. Wyróżnienia do Krakowa przywieźli także muzealnicy Zamku Królewskiego na Wawelu oraz Muzeum Krakowa.

Konkurs „Sybilla” od 46 lat jest najważniejszą formą uznania najwybitniejszych osiągnięć polskich muzeów. O muzealnego Oscara w tym roku ubiegały się aż cztery instytucje z Krakowa: Zamek Królewski na Wawelu, Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Lotnictwa Polskiego oraz Muzeum Krakowa.

Najważniejsza nagroda 46. odsłony Konkursu na Wydarzenie Muzealne Roku „Sybilla” 2025, Grand Prix trafiło do Malborka za przygotowaną przez tamtejsze Muzeum Zamkowe wystawę „HOŁD 500. Historia - Kultura - Pamięć”.

W tegorocznej edycji konkursu zgłoszono ponad 150 projektów z całej Polski. Oceniano przedsięwzięcia w sześciu kategoriach konkursowych: konserwacja i ochrona dziedzictwa kultury, edukacja, projekty naukowo-badawcze, nowe i zmo-



Wystawa Muzeum Lotnictwa Polskiego „Z wiatrem i pod wiatr” nagrodzona „muzealnym Oscarem”

demizowane wystawy stałe, wystawy czasowe oraz inwestycje.

Uznanie zdobył projekt Muzeum Narodowego w Krakowie „Epoka (nie)dostępności: edukacja poprzez interwencję artystyczną i kampanię społeczną”. Muzealnicy z MNK przywieźli nagrodę w kategorii „Edukacja”.

MNK otrzymało także nagrodę specjalną za „Projekt interdyscyplinarnej. Projekt badawczo-konserwatorsko-wystawieniczny, związany z przygotowaniem wystaw Józefa Chełmońskiego (1849-1914)” zrealizowany wspólnie z oddziałami Muzeum Narodowego w Warszawie i Poznaniu jako element towarzyszący ubiegłorocznej ekspozycji prac Józefa Chełmoń-

skiego w trzech placówkach Muzeum Narodowego.

Z kolei wystawa „Z wiatrem i pod wiatr - lotnictwo cywilne” Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie zdobyła nagrodę w kategorii „Nowe i zmodernizowane wystawy stałe”. Ekspozycja jest największą wystawą o lotnictwie cywilnym w Polsce i jedną z największych w Europie. Prezentuje przekrojowo historię polskiego lotnictwa cywilnego – od jego pionierskich początków po współczesne osiągnięcia w dziedzinie sportów lotniczych, konstrukcji i działalności usługowej. Wśród setek starannie dobranych eksponatów znajdują się zarówno oryginalne konstrukcje samolotów i szy-

bowców, jak i unikatowe dokumenty, pamiątki osobiste, nagrody oraz modele – wiele z nich po raz pierwszy zaprezentowanych publicznie.

Wyróżnienie w kategorii „Inwestycje” trafiło na Zamek Królewski na Wawelu za projekt „Między murami. Podziemia Wawelu”. Zwiedzający po raz pierwszy mogą zobaczyć doświadczone dotąd wyłącznie archeologom relikty średniowiecznych budowli, urządzenia obronnych oraz naturalnej jaskini mieszczącej się na Wzgórzu Wawelskim. Trasa przebiega m.in. nad Smoczą Jamą. Nazwa wystawy odnosi się do przestrzeni między murami obronnymi zamku. Ramy wystawy tworzą mury wewnętrzne i zewnętrzne fortyfikacji z końca XVIII wieku. Pomiędzy nimi znajdują się odsłonięte przez archeologów obwałowania wzgórza od XI do XIX wieku. Nazwa wystawy jest też uhonorowaniem pokoleń wawelskich archeologów, którzy badając okolice Baszty Żłodzijskiej i Smoczej Jamy, nazywali ten obszar między murami.

Uznanie jurorów zdobył także projekt Muzeum Krakowa „Sztuka krakowska 1945-2000” autorstwa Marii Zientary wyróżniony w kategorii „Projekty naukowo-badawcze”.

Publikacja jest pierwszym tak rozległym i kompleksowym opracowaniem powojennego życia artystycznego Krakowa. ©P

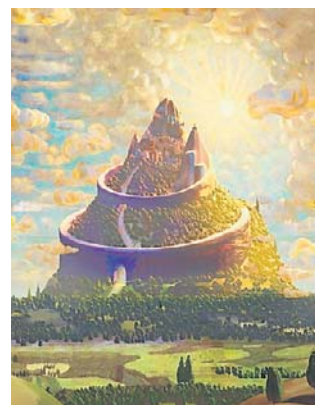
Bezpłatne pokazy filmów Video Reality w Bunkrze Sztuki w ramach Krakowskiego Festiwalu Filmowego

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W tegorocznej odsłonie cyklu VR@KFF obejrzymy sześć projektów immersyjnych, które zwracają uwagę na współczesne problemy. Bezpłatne projekcje od 1 do 5 czerwca w Bunkrze Sztuki.

„Mirage” to interaktywne doświadczenie VR o dziewczynce zmagającej się z depresją i lękiem. Widz wkracza w jej umysł, korzystając z funkcji śledzenia ruchów dłoni, przestrzennego dźwięku, oryginalnej muzyki oraz kamizelki haptycznej. Projekt Naima Karim i Aleena Hanif ukazuje złożoność stanów lękowych, budując empatię i zrozumienie.

Interaktywne doświadczenie VR o 72-letniej Idzie, pianistce zmagającej się z demencją to „A



Kadr z filmu „Creation of the Worlds”

Long Goodbye” Kate Voet i Victora Maesa. W filmie wchodzimy w jej świat, który stopniowo się rozpada. Puste mieszkanie ożywa, gdy odkrywamy przedmioty i nagrania jej męża Daniela. Fragmenty wspomnień pomagają jej odzyskać tożsamość, uk-

zując też walkę Daniela o bliskość. To poetycka opowieść o miłości i odchodzeniu.

„Less Than 5g of Saffron” Négar Motevalymeidanshah opowiada o Golnaz, 23-letniej imigrantce z Iranu, która próbuje odnaleźć się w nowym życiu w Niemczech. Znajduje opakowanie szafranu, które przypomina jej o domu. Golnaz gotuje więc ryż z dodatkiem szafranu, danie, które przypomina jej przeszłość. Nie spodziewa się jednak, że ta chwila przywróci jej wspomnienia o najbardziej traumatycznych wydarzeniach w jej życiu.

Druga i trzecia część dokumentalnego projektu VR Joanny Popińskiej łączy minimalistyczną animację z immersyjnym wideo, budując empatyczne doświadczenie rozmowy. W „The Choice 2&3” poznajemy historię Leigh i Dana,

mierzących się z nieplanowaną ciążą oraz Makayli, która opowiada o dwóch aborcjach.

„Creation of the Worlds” Kristiny Buozyte i Vitalijusa Zuka to poruszające emocjonalnie doświadczenie VR, które zaprasza podróż przez światło, dźwięk i symboliczną przemianę – gdzie sztuka i technologia łączą się, by pobudzić zmysły, uspokoić umysł i stworzyć przestrzeń do refleksji.

„Reflections of Little Red Dot” Chloé Lee to z kolei dokument w technologii rzeczywistości mieszanej, który pozwala poznać dynamicznie zmieniający się krajobraz Singapuru poprzez osobiste historie jego mieszkańców.

Wstęp na projekcje jest wolny. Stanowiska znajdować się będą w Bunkrze Sztuki (Plac Szczepański 3a) od 1 do 5 czerwca. ©P

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ZDROWIE

Więcej dni zasiłku dla rodziców

- Zgłosiliśmy do procesu legislacyjnego rządu projekt ustawy wydłużający o dodatkowe 60 dni zasiłek opiekuńczy dla rodziców dzieci chorych onkologicznie i przewlekłe - poinformowała we wtorek minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Szefowa MRPiP na konferencji prasowej przypomniała, że obecnie rodzicom dzieci chorych onkologicznie i przewlekłe przysługuje taki sam jak innym rodzicom, li-

mitowany okres zasiłku opiekuńczego. To - jak wskazała - maksymalnie 60 dni w przypadku dzieci do 14. roku życia i 14 dni w przypadku dzieci powyżej 14 lat.

Jak zaznaczyła, to może być wystarczające, gdy mówimy o chorobach takich jak katar, grypa czy przeziębienie po których dziecko szybko wraca do szkoły, przedszkola czy żłobka. Jednak w przypadku poważnych chorób, np. onkologicznych, to rozwiązanie jest zdecydowanie niewystarczające.

BIAŁYSTOK

Wyrok za metamfetaminę



FOT. ARTUR RESZKO/PAP

Na kary od 10 do 11 lat więzienia skazał we wtorek Sąd Okręgowy w Białymstoku czterech Meksykanów oskarżonych o wytwarzanie na dużą skalę metamfetaminy. Według śledczych możliwości produkcyjne zlikwidowanego przez CBŚP laboratorium sięgały 800 kg narkotyków. Wyrok nie jest prawomocny.

ŁÓDŹ

Nieudana próba przemytu

Pracownik łódzkiej firmy, zajmującej się dystrybucją odzieży, zamiast tekstyliów odnalazł w jednej z paczek jaja zwierzęce. Przesyłkę przejął Urząd Celno-Skarbowy w Łodzi. Wezwani na miejsce specjaliści z zakresu weterynarii po wstępnych oględzinach ocenili, że jaja najprawdopodobniej pochodziły od chronionych ga-

dów - kajmana i żółwia. Nietety, z powodu skrajnie niewłaściwych warunków transportu oraz braku odpowiedniej inkubacji, jaja były już martwe.

Rzeczniczka łódzkiej IAS podkreśliła, że zarówno kajman, jak i większość gatunków żółwi, są objęte ścisłą ochroną. Za ich przemyt grozi m.in. do 5 lat więzienia.

PALIWA

Rządowy pakiet Ceny Paliw Niżej powinien zostać przedłużony przynajmniej do połowy czerwca - ocenił we wtorek minister energii Miłosz Motyka. Zastrzegł jednocześnie, że decyzja o ewentualnym przedłużeniu programu będzie wynikała z rekomendacji ministra finansów. Dzień wcześniej minister finansów i gospodarki Andrzej Domański poinformował, że pakiet CPN zostanie prawdopodobnie przedłużony.

„

W rozliczeniu za rok 2025 ponad 2,4 mln podatników zapłaciło podatek według 32-proc. stawki

Marcin Łoboda wiceminister finansów

Marcin Kierwiński do dymisji? PiS składa wnioszek o wotum nieufności

Adam Kielar
Lokalizator

PiS domaga się odwołania z funkcji ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego. Opozycja krytykuje go za działania służb w sprawie fałszywych alarmów i za rozporządzenie w sprawie transkrypcji aktów małżeństw. Sam zainteresowany także zabrał głos.

O wniosku o wotum nieufności dla szefa MSWiA napisał między innymi Mariusz Błaszczak.

„Składamy wniosek o dymisję ministra Marcina Kierwińskiego! Zamiast gwarantować bezpieczeństwo obywateli, państwo stało się narzędziem zastraszania ludzi o niewłaściwych poglądach. Odpowiedzialność ponosi za to przede wszystkim szef MSWiA” - napisał szef klubu PiS w mediach społecznościowych.

Nagranie wideo w tej sprawie zamieścił także Przemysław Czarnek, kandydat tej partii na premiera.

- Składamy wniosek o wotum nieufności dla ministra Kierwińskiego, bo pogłos chaosu unosi się we wszystkich urzędach jemu podległych. Kierwiński, który nie jest w stanie zapamiętać nad tym, co się dzieje przez ostatnie dwa tygodnie, nad prowokacjami w różnych miejscach w Polsce, także w mieszkaniu rodzinnym prezydenta Karola Nawrockiego; ale



FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister Kierwiński zapowiada, że podczas debaty nad wnioskiem o wotum nieufności wykaże szkodliwe działania PiS w zakresie bezpieczeństwa

także Kierwiński, który wymyśla jakieś rozporządzenia w sprawie tzw. małżeństw homoseksualnych, kompletnie niezgodne z polską konstytucją. Kierwiński, który nie panuje nad bezpieczeństwem wewnętrznym w Polsce, musi odejść. Do dymisji! - grzmiał wiceprezes PiS.

Politycy opozycji krytykują ministra spraw wewnętrznych za postawę służb wobec prowokacji i fałszywych alarmów

Dlaczego PiS chce odwołania Marcina Kierwińskiego?

Politycy opozycji krytykują ministra spraw wewnętrznych za postawę służb wobec prowokacji i fałszywych alarmów, które w ostatnim czasie nasiliły się i których obiektem stali się politycy i przedstawiciele mediów związani z opozycją, a także mieszkanie rodziny prezydenta Karola Nawrockiego.

Czarnek odnosił się również do sprawy podpisanego przez Kierwińskiego oraz ministra cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego rozporządzenia, które

ułatwia transkrypcję aktów małżeństwa osób tej samej płci, zawartych za granicą.

Słowa o „pogłosie” to z kolei nawiązanie do wystąpienia szefa MSWiA na Dniu Strażaka w 2024 roku. Mówił on wówczas w dziwny sposób, nie brakowało komentarzy, że był pod wpływem alkoholu.

Sam minister tłumaczył to „pogłosem” i zapewniał, że był trzeźwy.

„Zanim wydacie wyrok, posłuchajcie moich wypowiedzi, których udzieliłem mediom po wystąpieniu. Mało tego, natychmiast udałem się na komendę Policji, gdzie zbadano mnie alkometrem. Wynik = 0,0” - napisał później na platformie X.

Do wpisu dołączył zdjęcie wyniku testu z pieczęcią dyżurnego Komendy Rejonowej Policji Warszawa II.

Marcin Kierwiński odpowiada na zarzuty PiS

Kierwiński odniósł się także do krytyki ze strony opozycji. Zapowiedział, że pokaże, jak „antypaństwowa” jest polityka PiS.

„Panie Czarnek, podczas debaty nad wnioskiem o wotum nieufności będę miał doskonałą okazję, żeby pokazać, jak bardzo szkodliwą i antypaństwową politykę w zakresie bezpieczeństwa prowadzi Pan i PiS. Może mi Pan wierzyć na słowo, że jest o czym opowiadać...” - napisał Kierwiński na X.
PAP

Promocja profilaktyki zdrowotnej. Trzy resorty podpisały porozumienie o współpracy

Oprac. Alina Mazurska
Warszawa

Szefowie trzech Ministerstw - Zdrowia, Aktywów Państwowych oraz Infrastruktury - podpisali wczoraj porozumienie o współpracy na rzecz promocji profilaktyki, edukacji zdrowotnej i upowszechniania dobrych praktyk w tym zakresie.

- Chcemy przede wszystkim skoordynować te działania i roz-

mawiamy o przekąźnikach, które nie są w dyspozycji Ministerstwa Zdrowia. Po wspólnych rozmowach doszliśmy do wniosku, że (...) chcemy również wykorzystać nośniki, które są w dyspozycji poszczególnych ministerstw i tego dotyczy podpisane dzisiaj porozumienie - powiedziała na konferencji po podpisaniu porozumienia minister zdrowia Jolanta Sobieńska-Grenda.

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun podkre-

ślił, że prowadzone wspólne kampanie informacyjne nie będą dawać dużo większy efekt niż ponoszenie konsekwencji braku profilaktyki - wyjaśnił.

Minister infrastruktury Dariusz Klimczak przekazał, że już kształtują się pierwsze porozumienia między podmiotami, które nie byłyby możliwe, gdyby nie podpisane porozumienie. Jednym z pierwszych będzie porozumienie między PKP Intercity a PZU.

laktyka i generowanie odpowiednich zachowań, które na końcu dają dużo większy efekt niż ponoszenie konsekwencji braku profilaktyki - wyjaśnił.

PAP

Belgia. Tragiczny wypadek. Szkolny bus zderzył się z pociągiem. Są cztery ofiary

Adam Kielar
Belgia

Na przejeździe kolejowym minibus wiozący młodzież szkolną zderzył się z pociągiem. Zginęło dwoje uczniów, opiekun i kierowca. Wstępne ustalenia wskazują, że bus wjechał na tory, mimo opuszczonych zapór.

Do zderzenia doszło wczoraj w belgijskim mieście Buggenhout (prowincja Wschodnia Flandria). Minibus, który wioził siedmioro dzieci do szkoły, a także jednego opiekuna, zderzył się z pociągiem na przejeździe kolejowym.

Pojazd skręcił z równoległej drogi na przejazd i wtedy doszło do zderzenia.

Belgijska prokuratura potwierdziła, że w wyniku wy-

padku zginęły cztery osoby: to dwoje uczniów w wieku 12 i 15 lat, 27-letni opiekun oraz 49-letni kierowca minivana

Operator belgijskiej infrastruktury kolejowej Infrabel podaje, że nagrania z kamer przemysłowych na przejeździe pokazują, iż zapory były opuszczone i włączona była sygnalizacja ostrzegająca przez nadjeżdżającym pociągiem.

Nie wiadomo na razie, dlaczego mimo to bus znalazł się na torach. Maszynista uruchomił hamulce bezpieczeństwa, jednak nie udało się powstrzymać zderzenia. Pociąg dojechał już co prawda do oddalonej o 1 km stacji, więc powoli zwolnił, ale siła uderzenia i tak była ogromna.

Z pociągu ewakuowano około 100 pasażerów, jedna osoba ucierpiała z powodu szoku.



Belgia jest wstrząśnięta wypadkiem, do którego doszło na przejeździe kolejowym w mieście Buggenhout

Polska za rozszerzaniem Unii na zasadach, jakie są

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Wiceszef MSZ Ignacy Niemczycki powiedział we wtorek w Brukseli, że Polska opowiada się za tym, by korzystać z istniejących już mechanizmów w polityce rozszerzenia UE.

Merz w liście do szefów unijnych instytucji zapowiedział, że na czerwcowym szczycie proponuje, by Ukraina stała się „członkiem stowarzyszonym” UE jeszcze przed pełną akcesją. W takim scenariuszu Ukraina byłaby pozbawiona prawa głosu.

Pytany o tę propozycję, Niemczycki powiedział, że Polska cały czas uważa, iż powinniśmy korzystać z mechanizmów, które już istnieją, jeżeli chodzi o politykę rozszerzenia. - Jesteśmy przywiązani do procesu

opartego na meritum, opartego na zasługach - podkreślił. - To jest model, który jest sprawdzony, który już funkcjonuje i który docelowo, po spełnieniu wszystkich warunków, po wynegocjowaniu odpowiednich okresów przejściowych, ma doprowadzić do pełnego członkostwa - dowodził wiceminister spraw zagranicznych.

Jak dodał, przyjmowanie większych państw zawsze się wiąże z trudniejszą dyskusją. - Po prostu wpływ na rynek wewnętrzny jest zdecydowanie większy. Natomiast sami wiemy po tym, jak w 2004 roku dołączyliśmy do UE, że dołączenie dużych rynków tworzy też duże okazje gospodarcze - zaznaczył Niemczycki. - Jesteśmy tam, gdzie byliśmy wcześniej. W geostrategicznym interesie UE i Polski leży obecność Ukrainy w klubie - dodał. PAP

Marco Rubio: porozumienie z Iranem jest nadal możliwe

Karolina Wrońska
USA

Sekretarz stanu USA Marco Rubio powiedział we wtorek, że porozumienie z Iranem nadal jest możliwe, mimo iż wojsko amerykańskie przeprowadziło w poniedziałek uderzenia na południu Iranu. Rubio podtrzymał także gotowość USA do mediacji między Ukrainą i Rosją.

- Dzisiaj odbyły się pewne rozmowy w Katarze, więc zobaczymy, czy uda nam się zrobić postępy. Myślę, że dyskusje koncentrują się głównie na precyzyjnym brzmieniu ostatecznej umowy, więc zajmie to jeszcze kilka dni - powiedział przebywający w Indiach Rubio.

Dodał, że prezydent USA Donald Trump nadal wyraża gotowość do osiągnięcia porozumienia. „Albo to osiągnięcie, albo umowy nie będzie” - stwierdził sekretarz stanu USA.

Podkreślił też, że cieśnina Ormuz musi być otwarta „tak czy inaczej”, bowiem takie miejsca muszą być ogólnodostępne. - To, co się tam dzieje, jest nielegalne, nie do przyjęcia dla całego świata, niedopuszczalne - ocenił.

Według Rubio Stany Zjednoczone pozostają też cały czas gotowe do mediacji między Ukrainą i Rosją. - USA są chętne zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby ułatwić zakończenie tej wojny i mamy nadzieję, że



Według Rubio USA cały czas są gotowe do mediacji między Ukrainą i Rosją

w pewnym momencie to się wydarzy - stwierdził.

W poniedziałek Dowództwo Centralne USA (CENTCOM) poinformowało o przeprowadzeniu przez amerykańską armię uderzeń „w samoobronie” na południu Iranu. Zaatakowano irańskie stanowiska wyrzutni rakiet i łodzie, które próbowały stawiać miny.

„Siły amerykańskie przeprowadziły dziś ataki w samoobronie w południowym Iranie, aby chronić nasze wojska przed zagrożeniami ze strony sił irańskich” - oświadczył rzecznik CENTCOM kpt Tim Hawkins. Jak dodał, wśród celów były sta-

nowiska wyrzutni rakietowych oraz irańskie łodzie próbujące rozminować miny.

Telewizja Al Arabiya, która dotarła do projektu wstępnego porozumienia między USA i Iranem, podała, że zakłada ono m.in. przedłużenie zawieszenia broni o 60 dni, otwarcie przez Teheran cieśniny Ormuz dla żeglowności.

Trump: irański wzbogacony uran ma być zniszczony albo w samym Iranie, albo w USA albo w innym „akceptowalnym miejscu”

glugi międzynarodowej, kontynuację rozmów o irańskim programie nuklearnym w okresie deeskalacji i złagodzenie przez USA restrykcji dotyczących irańskich portów oraz niektórych sankcji.

Z kolei prezydent USA Donald Trump w poniedziałek oświadczył, że irański wzbogacony uran ma być zniszczony albo w samym Iranie, albo w USA albo w innym „akceptowalnym miejscu”.

PAP

USA, Indie, Japonia i Australia podpisały porozumienie o minerałach krytycznych

Alina Mazurska
Kraje Quad

Stany Zjednoczone, Indie, Japonia i Australia, czyli tzw. grupa Quad, podpisały porozumienie o minerałach krytycznych i bezpieczeństwie energetycznym, a także uzgodniły, że wspólnie zbudują port na Fidżi.

- Ramy współpracy Quad w sferze minerałów krytycznych będą pomagały nam wykorzystywać narzędzia polityki ekonomicznej i koordynować inwestycje, aby wzmocnić łańcuch dostaw minerałów krytycznych, łącznie z ich wydobyciem i przetwarzaniem, a także recyklingiem - oświadczył Rubio.

Zapowiedział też współpracę w sferze infrastruktury portowej, „zwłaszcza w reakcji na niewystarczający potencjał



Subrahmanyam Jaishankar, indyjski minister spraw zagranicznych

portowy na wyspach Pacyfiku”, jak również inicjatywę nadzoru morskowego, w ramach której cztery kraje zintensyfikują dzielenie się informacjami.

Szef dyplomacji Indii Subrahmanyam Jaishankar powiedział, że na spotkaniu rozma-

wiano na temat bezpieczeństwa i swobody handlu morskiego. Według niego kraje należące do grupy będą też pogłębiać współdziałanie w takich sferach jak sieć logistyczna czy połączenia przy pomocy kabli podmorskich.

Szefowie dyplomacji państw Quad potępiłi we wspólnym oświadczeniu ataki na statki handlowe, a także wyrazili zaniepokojenie sytuacją na Morzu Wschodniochińskim oraz militaryzacją spornych miejsc na Morzu Południowochińskim.

Podczas spotkania Indie i USA podpisały osobne porozumienie o wzmocnieniu współpracy w sferze minerałów krytycznych.

Chiny podkreśliły we wtorek, nawiązując do grupy Quad, że współpraca między krajami powinna sprzyjać pokojowi,

stabilności i dobrobytowi w regionie. - Nie popieramy tworzenia ekskluzywnych klik czy bloków konfrontacyjnych. Żadna współpraca nie powinna podkopywać wzajemnego zaufania i współpracy między krajami - oznajmiła rzeczniczka chińskiego MSZ Mao Ning na konferencji prasowej.

Kraje Quad (Quadrilateral Security Dialogue, czyli Czerostronny Dialog nt. Bezpieczeństwa) łączą chęć współpracy w sferze bezpieczeństwa morskiego, łańcuchów dostaw oraz strategii regionalnej wobec poszerzania przez Chiny wpływów wojskowych i gospodarczych w regionie Indo-Pacyfiku. Rubio, który od soboty przebywa w Indiach z czterodniową wizytą, podkreślił znaczenie utrzymania „wolnego i otwartego regionu Indo-Pacyfiku”. PAP

Osobowość *roku 2025*

województwa małopolskiego



SPÓŁECZNYCY, PRZEDSIĘBIORCY, SAMORZĄDOWCY, NAUKOWCY, INNOWATORZY, LUDZIE KULTURY... TO WŁAŚNIE ONI ZWYCIĘŻYLI W PLEBISCYCIE, ZDOBYWAJĄC PRESTIŻOWE TYTUŁY

Poznaj bohaterów akcji, którzy zmieniają województwo na lepsze

Osobowość Roku to wielki plebiscyt prowadzony w całej Polsce przez dzienniki regionalne i serwisy internetowe wydawnictwa Polska Press. W naszym województwie to my prowadzimy tę akcję - i dziś mamy zaszczyt przedstawić w tym specjalnym dodatku zwycięzców - nasze Osobowości Roku 2025!

Laureaci tytułu Osobowość Roku to wyjątkowe postacie. Inspirują innych i kształtują rzeczywistość, przynosząc pozytywne zmiany w wielu dziedzinach życia. Swoją działalnością społeczną, wkładem w rozwój kultury, innowacyjnością, osiągnięciami w biznesie, nauce i zaangażowaniem w politykę oraz samorządność nieustannie podnoszą jakość życia lokalnych społeczności. Wspierają różnorodne inicjatywy, edukują, rozwijają przedsiębiorczość, wspierają potrzebujących i promują kulturę, zasługując na nasze uznanie i wdzięczność. Ich

działania motywują i pokazują, że zaangażowanie i pasja mogą realnie zmieniać świat wokół nas!

Kandydatów do tytułów Osobowość Roku 2025, tradycyjnie, nominowało nasze kolegium redakcyjne. Każda nominacja była starannie uzasadniona, wskazując konkretne osiągnięcia lub zasługi danej osoby w zeszłym roku. Mieszkańcy również mieli możliwość zgłaszania propozycji osób, które, ich zdaniem, zasługiwały na prestiżowy tytuł.

Głosowanie było prowadzone w sześciu kategoriach: Kultura, Działalność społeczna i charytatywna, Biznes i Przedsiębiorczość, Polityka, samorządność i społeczność lokalna, Innowacje/Nowe Technologie oraz Nauka.

W pierwszych czterech kategoriach nagrody zostały najpierw przyznane osobno w miastach i powiatach naszego województwa. Laureaci nie tylko zdobyli tytuły na tym szczeblu, lecz awansowali także do wojewódzkiego

finału akcji, w którym zostały przyznane tytuły Osobowość Roku 2025 naszego województwa. W kategoriach Innowacje/Nowe Technologie i Nauka głosowanie było prowadzone w jednym etapie w skali całego województwa.

Nasi Czytelnicy oddając swoje głosy, wybrali osoby, które szczególnie zasłużyły się dla społeczności lokalnych w minionym roku w każdej z sześciu dziedzin, dzięki czemu mogliśmy uhonorować te inspirujące postacie i docenić ich wkład w rozwój naszego województwa. „Nasi” zwycięzcy mieli także szansę na zdobycie wyróżnień w skali całej Polski, bo plebiscyt był prowadzony jednocześnie we wszystkich województwach w kraju. Zwycięzcy z każdego regionu wzięli udział w ogólnopolskim finale, w którym zwycięzcy zdobyli tytuły Osobowość Roku Polski 2025 w każdej kategorii. Wieńczyła go wspaniała gala, a - podobnie jak w poprzednich latach - redakcyjnym podsumowa-

niem plebiscytu będzie albumowe wydawnictwo „Osobowość Roku 2025”. Na kilkuset stronach tej książki przedstawimy laureatów, prezentując bliżej zdobywców pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii z każdego województwa. Będzie to wyjątkowa kronika upamiętniająca dokonania laureatów prestiżowych tytułów.

Zaznaczaliśmy, że w czasie trwania plebiscytu do gazety zostaną dołączone także dwa specjalne dodatki. W pierwszym, który już się ukazał, przedstawiliśmy wszystkie nominowane osoby oraz uzasadnienia nominacji. Drugi dodatek trzymacie właśnie Państwo w dłoniach. Zamieściliśmy w nim sylwetki zwycięzców oraz prezentacje laureatów plebiscytu z każdego powiatu. Poznajcie więc Państwo bohaterów naszej akcji, którzy zmieniają region na lepsze w wielu dziedzinach życia. Poznajcie Osobowości Roku 2025 z naszego województwa!



Osobowości Roku Polski 2025 - tytuły w wielkim finale przyznane!

Ogólnopolski finał to zwieńczenie plebiscytu, w którym nagrody zostały przyznane w sześciu kategoriach. Poniżej prezentujemy zwycięzców każdej z nich.

Tytuły Osobowości Roku mają charakter nie tylko lokalny, lecz także ogólnopolski. Z dumą informujemy, że w skali Polski laureatami w kategorii Kultura

zostali: I miejsce - Agnieszka Leszczyńska, II miejsce - Rita Reiss (prezes stowarzyszenia Anatomia, Chorzów), III miejsce - Elżbieta Tarłowska (projektantka unikatowych sukien, stylistka Mody Roku, ekspertka - ecology in clothing design, Kalsk).

W kategorii Działalność Społeczna i Charytatywna: I m. - Jan Gargasewicz, II m. - Ja-

cek Piechota (prezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej, Szczecin), III m. - Andrzej Portka (prezes Leżajskiego Stowarzyszenia Seniorów, Emerytów i Rencistów, Leżajsk).

W kategorii Biznes i Przedsiębiorczość: I m. - Jacek Tomczak, II m. - Wacław Orzech (prezes zarządu Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Orzech, Kolbuszowa), III

m. - Paweł Niemczyk (właściciel Kancelarii Prawnej Niemczyk, Wrocław).

W kategorii Polityka, Samorządność i Społeczność Lokalna: I m. - Maciej Samsonowicz, II m. - Krzysztof Harmaciński (wójt, Iława), III m. - Ryszard Skonieczek (wójt, Lubrza).

W kategorii Nauka - I m. - dr hab. Elżbieta Regulska, II m. -

Damian Kułaga i Izabela Siemińska (naukowcy Uniwersytetu Rolniczego i Politechniki Krakowskiej, Kraków), III m. - Joanna Smolarczyk (lekarz, psychiatra w trakcie specjalizacji, doktorantka i badaczka związana ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym, Katowice).

W kategorii Innowacje i nowe technologie: I m. - Bożena Chmielina i Jarosław Kondrat, II

m. - Mateusz Jagła i Adam Wojciechowski (naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków), III m. - Marcin Lis (specjalista w dziedzinie systemów jakości oraz zarządzania innowacyjnymi projektami i zintegrowanymi systemami, autor książek w tej dziedzinie, innowator, wizjoner, który dzięki swojej wiedzy i doświadczeniom w Akademii WSB, Dąbrowa Górnicza).

KULTURA



I MIEJSCE: Agnieszka Leszczyńska, naturopatka, autorka poradników prozdrowotnych, propagatorka medycyny naturalnej, Biadolino Radłowskie.

Nominacja m.in. za: wydanie trylogii bestsellerowych książek.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA



I MIEJSCE: Jan Gargasewicz, proboszcz parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego na Podzamczu, Wałbrzych.

Nominacja za: prowadzenie jadłodziń przy kościele i kawiarni, w której każdej niedzieli parafianie miło spędzają czas przy kawie i ciastach, placąc „co łaska”.

BIZNES I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ



I MIEJSCE: Jacek Tomczak, poseł na Sejm, komisarz generalny Sekcji Polskiej Wystawy Światowej Expo 2025, Poznań.

Za doprowadzenie do udanej organizacji stworzenia pawilonu polskiego podczas Wystawy Światowej Expo 2025.

POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA



I MIEJSCE: Maciej Samsonowicz, doradca Ministra Obrony Narodowej, Gdynia.

Nominacja m.in. za: koncepcję Zielonego Okręgu Przemysłowego Kaszubia; inicjatywę Deklaracji Bałtyckiej, raport w ramach Paktu dla Bezpieczeństwa Polski - Pomorze Środkowe.

NAUKA



I MIEJSCE: dr hab. Elżbieta Regulska, naukowiec Wydziału Chemii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

Nominacja za m.in.: bycie laureatką indywidualnej Nagrody Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego za znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej.

INNOWACJE/NOWE TECHNOLOGIE



I MIEJSCE: Bożena Chmielina i Jarosław Kondrat, właściciele spółki Ekotechnologie z o.o., Górzycza.

Nominacja za: organiczny polepszacz gleby AgriRol, wytwarzany w innowacyjnej bezodpadowej technologii Biorol.

WYDARZENIE Uhonorowaliśmy laureatów ogólnopolskiego finału plebiscytu Osobowość Roku 2025

Za nami wielka, uroczysta gala w Zamku Królewskim

Uroczysta gala plebiscytu Osobowość Roku 2025 odbyła się w miejscu o wyjątkowym znaczeniu dla polskiej historii i kultury - w Zamku Królewskim w Warszawie. Wybór miejsca odzwierciedla prestiżowy charakter akcji.

Zamek Królewski od stuleci jest miejscem ważnych wydarzeń historycznych, państwowych i kulturalnych. Jego wnętrza były świadkami decyzji o znaczeniu ogólnokrajowym, debat i spotkań wykraczających poza bieżący moment.

I właśnie ta symboliczna przestrzeń stała się 9 maja tłem dla spotkania ludzi, którzy działają w swoich małych ojczyznach. Podczas gali podkreślano, że siłą plebiscytu jest jego lokalny charakter oraz fakt, że organizują go redakcje regionalne. To właśnie dzięki temu plebiscyt pokazuje ludzi znanych nie tylko z pierwszych stron gazet, ale przede wszystkim z realnego działania w swoich miejscowościach, powiatach i regionach.

Najpiękniejsza, najbardziej reprezentacyjna sala Zamku Królewskiego w Warszawie - Sala Wielka - stała się miejscem uhonorowania laureatów z całej Polski. Nagrody wręczono

zwycięzcom ogólnopolskim oraz wojewódzkim (każde województwo miało swoich laureatów tytułów Osobowości Roku w sześciu kategoriach odzwierciedlających różnorodne obszary życia publicznego).

Wydarzenie otworzyła aria Wolfganga Amadeusza Mozarta, a wystąpili Jakub Kopytko (fortepian) i Konrad Bawej (bas-baryton), a uwiecznił je na zdjęciach Adam Jankowski. Kulminacyjnym momentem wydarzenia było wręczenie pamiątkowych nagród, które trafiły do osób wyróżniających się w kulturze, biznesie, nauce, polityce, działalności społecznej, samorządności oraz innowacjach i nowych technologiach. Były tytuły, nagrody, przemówienia, ale dla laureatów była to także chwila refleksji nad drogą, którą przeszli. Moment, w którym mogli zobaczyć, że ich wysiłek, często rozłożony na lata, został dostrzeżony i doceniony.

To było podniosłe spotkanie ludzi, których łączy pasja, odpowiedzialność i przekonanie, że warto działać, niezależnie od skali przedsięwzięcia. Piękna uroczystość poświęcona tym, którzy pokazują, że pojedynczy człowiek może mieć realny wpływ na swoje środowisko i inspirować innych do działania!



KATEGORIA: KULTURA | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Brak gwarancji sukcesu to nie powód, by nie działać

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Droga Agnieszki Leszczyńskiej to połączenie doświadczeń, które od początku prowadziły ją w stronę pracy z człowiekiem i jego zdrowiem.

- Idź odważnie przez życie i nie bój się porażek. Myślę, że nam, kobietom, wciąż brakuje odwagi do życia na własnych zasadach. Często mamy świetne pomysły, których nie realizujemy z powodu strachu przed ryzykiem i fiaskiem. Nigdy nie mamy gwarancji, że „na pewno się uda”, ale to nie powód, aby zaprzestać działania. Jeśli nie odniemiemy sukcesu, powinniśmy próbować ponownie, wyciągając lekcje z porażek. To jest chyba najważniejsze - nie poddawać się! Szukać innych rozwiązań i nowych możliwości - takie przesłanie ma dla innych zwyciężczyni kategorii Kultura, Agnieszka Leszczyńska (naturopatka, autorka poradników prozdrowotnych, propagatorka medycyny naturalnej, Biadolina Radłowskie).

Początek Jej drogi do miejsca, w którym się obecnie znajduje, był pełen różnorodnych doświadczeń. Dziś, z pełnym przekonaniem stwierdza, że większość z nich to rezultat ciężkiej pracy i wyrzeczeń, ale także nieprzebranej satysfakcji z osiągniętych celów. - Wychowałam się w gospodarstwie rolnym, w otoczeniu natury, co dawało mi mnóstwo wolnej przestrzeni. Moi rodzice zajmowali się hodowlą trzody chlewnej, a moja mama dodatkowo pasjonowała się zielarstwem. W naszym domu kładziono duży nacisk na jakość pożywienia oraz stosowanie ziół, dzięki czemu byliśmy w dużej mierze samowystarczalni - wspomina.

Z jednej strony natura i praktyczna wiedza wyniesiona z domu, z drugiej edukacja, która nauczyła dyscypliny i pokazała zupełnie inny świat. To właśnie połączenie tych dwóch przestrzeni zaczęło kształtować jej sposób myślenia. - Lata spędzone w Liceum Sióstr Prezenteń w Krakowie nauczyły mnie dyscypliny i rygoru, choć nie były łatwe. Podczas studiów na krakowskim AWF-ie odkry-



łam swoją pasję do psychologii. Napisałam pracę magisterską o lękach młodych ludzi, która została opublikowana w czasopiśmie medycznym. To był dla mnie ogromny sukces i pierwszy sygnał, że pisanie jest mi bliskie - mówi laureatka. Choć ten kierunek wydawał się natu-

ralny, życie na pewien czas poprowadziło ją w inną stronę, bardziej fizyczną, wymagającą, ale jednocześnie budującą. - Zająłam się prowadzeniem gospodarstwa agroturystycznego, co wiązało się z ciężką pracą. Dopiero po latach udało mi się wrócić do pisania. Powstała

„Anatomia Zdrowia”, później „Wzmacniaj odporność naturalnie”, a następnie kolejne książki i artykuły o ziołach. Jednocześnie cały czas się doksztęcałam i pracowałam z ludźmi, wspierając ich w zdrowym stylu życia i rozwoju - mówi Agnieszka Leszczyńska.

Jednym z ważniejszych momentów było wejście głębiej w tematy, które często są pomijane lub traktowane jako trudne. To właśnie tam pojawiła się odwaga do mówienia wprost. - Poznałam Ilonę Lis, która została moją przyjaciółką i współautorką książek. To dzięki niej nabrałam odwagi do poruszania tematów tabu, takich jak zdrowa seksualność. Jej pytanie: „Jak nie my, to kto?” sprawiło, że nie miałam już wątpliwości - mówi laureatka.

Dziś jej praca ma ogromne znaczenie, ponieważ łączy w sobie pasję oraz chęć dzielenia się z innymi nabytą wiedzą i doświadczeniem. - W dzisiejszych czasach możemy zaobserwować szaleńcze tempo życia, w którym często brakuje czasu na troskliwe zajmowanie

się sobą, regularną aktywność fizyczną, starannie dobierane pożywienie czy relaksację. Nie wspominając już o refleksji nad tak istotnymi tematami, jak zdrowa seksualność czy śmierć. Napisane przez nas książki poruszają zagadnienia o znaczeniu społecznym, a pozytywne informacje zwrotne od czytelników sprawiają, że pisanie staje się jeszcze bardziej wartościowe. Największą radość czuję w momentach, kiedy mogę zaoferować komuś wsparcie i pomoc - podkreśla Agnieszka Leszczyńska.

To, kim jest dzisiaj nasza laureatka, najlepiej widać w jej podejściu, spokojnym, świadomym i opartym na wartościach, które nie zmieniają się mimo upływu lat. - Moim zdaniem charakter wymaga pracy. Z wiekiem stałam się bardziej „do wewnątrz”. Cenię samotność, która jest niezbędna do pisania, i nauczyłam się akceptować to, co przychodzi. Ważne jest dla mnie dzielenie się wiedzą i pomaganie innym, choć nie lubię się tym afiszować - mówi Agnieszka Leszczyńska.

KATEGORIA: KULTURA | MIEJSCE

W górach zaczęło się wszystko, co piękne

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Są miejsca, które kształtują człowieka na całe życie. W przypadku ks. Zbigniewa Pytla były to góry, przestrzeń, w której od początku spotykały się cisza, piękno i duchowość.

Już od najmłodszych lat jego życie toczyło się pomiędzy tymi dwoma światami: wrażliwością na naturę i drogą kapłańską, które z czasem zaczęły się wzajemnie przenikać. - Urodziłem się 4 czerwca 1972 roku w Nowym Targu, a wychowałem w Białce Tatrzańskiej, miejscu, które od najmłodszych lat kształtowało moją wrażliwość na piękno natury i duchowość. Moja droga życiowa od początku łączyła dwa światy, powołanie kapłańskie oraz pasję do sztuki i gór. W latach 1991-1997 byłem alumnem Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej, a święcenia kapłańskie przyjąłem w 1997 roku w Katedrze Wawelskiej - mówi ks. Zbigniew Pytel.

Z czasem ta droga zaczęła przybierać coraz bardziej wyrazisty kształt. Obok posługi pojawiła się fotografia, jako sposób



patrzenia na świat i opowiadania o nim innym. - Moja działalność jest dla mnie ważna, ponieważ pozwala mi łączyć powołanie kapłańskie z twórczością artystyczną. Fotografia, publikacje i działalność edukacyjna są dla mnie sposobem opowiadania o świecie - szczególnie o górach, które postrzegam jako przestrzeń spotkania człowieka z sacrum. Największą satysfakcję daje mi możliwość dzielenia się pięknem i wartościami z innymi - mówi laureat.

To właśnie w tej przestrzeni - między ciszą gór a uważnym

spojrzeniem przez obiektyw, rodzi się jego sposób widzenia świata. Nie tylko jako pejzażu, ale jako doświadczenia. Równie ważne jest dzielenie się tym, co widzi i przeżywa, szczególnie z młodymi ludźmi. - Spotkania edukacyjne z młodymi ludźmi podczas plenerów i warsztatów fotograficznych uświadomiły mi, jak ważne jest przekazywanie wiedzy i pasji kolejnym pokoleniom. Inspiracją jest dla mnie potrzeba łączenia sacrum, natury i sztuki - mówi laureat.

Choć jego dorobek obejmuje wystawy w Polsce i na świecie, publikacje oraz liczne nagrody i wyróżnienia, najważniejsze pozostaje to, co nie zawsze da się zmierzyć: wrażliwość i sposób patrzenia. - Najlepiej oddają mnie moje fotografie i publikacje, w których łączę świat duchowy z naturą i sztuką. Moje działania pokazują wrażliwość na piękno oraz potrzebę dzielenia się doświadczeniem - mówi ks. Zbigniew Pytel.

A kiedy zwalnia tempo, wraca tam, gdzie wszystko się zaczęło. - W wolnym czasie chętniej przebywam w górach, są one dla mnie miejscem odpoczynku, inspiracji i wyciszenia - mówi.

KATEGORIA: KULTURA | MIEJSCE

Już mając 4 lata, wybijał się z przeciętności

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Michał Basista to pianista, student Akademii Muzycznej, a także uczestnik XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina.

Do obrania tej drogi skłoniły go naturalne predyspozycje. - Już w wieku 4 lat miałem ponadprzeciętny słuch muzyczny, co zaowocowało rozpoczęciem edukacji właśnie w tym kierunku - mówi Michał Basista. To jednak nie talent sam w sobie prowadził go dalej, lecz codzienność: żmudna, wymagająca i często niewidoczna dla innych. Wyraźny progres umiejętności, widoczny właściwie z dnia na dzień, daje mu dziś największą satysfakcję. - Nawet jeśli są niezauważalne dla osoby trzeciej, to mnie osobiście bardzo motywują, co utwierdza mnie w przekonaniu, że to, co robię, ma sens - podkreśla nasz laureat.

Na drodze każdego artysty pojawiają się ludzie, którzy nie tylko uczą, ale też inspirują i zmieniają sposób patrzenia na świat. Dla Michała takim momentem okazało się spotkanie, które z perspektywy czasu na-



brało wyjątkowego znaczenia. - Myślę, że było to poznanie, w wieku 10 lat, bardzo bliskiej mi teraz osoby, mojej obecnej pedagoga na uczelni, pani profesor Mileny Kędry, z którą współpracuję obustronnie inspiracjami nie tylko w dziedzinie muzyki - wyjaśnia Basista.

Zapytany o to, jakie elementy jego pracy lub życia najlepiej pokazują to, kim jest, odpowiada: - Mogę powiedzieć, że jest to coraz większa świadomość podejmowanych przeze mnie decyzji życiowych, które ukształtowały mój charakter. Wytrwałość i upór w dążeniu do celów defi-

niują mnie jako osobowość - podkreśla pianista.

Dziś, jako uczestnik XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, jest dowodem na to, że pasja i determinacja mogą prowadzić bardzo daleko. Ale jego historia to nie tylko opowieść o sukcesie, to także uniwersalne przesłanie dla tych, którzy dopiero szukają swojej drogi. - Jeżeli jest coś albo ktoś w waszym życiu, za czym byście chcieli podążać, jakiś cel lub po prostu zagadnienie, którego eksplorowanie sprawia wam przyjemność, bez zastanowienia idźcie w to. Nie ma nic gorszego niż zajmować się w życiu czymś, co nie sprawia wam satysfakcji i poczucia spełnienia - mówi.

Choć muzyka jest osią jego życia, nie jest jedyną przestrzenią, w której szuka wrażeń i inspiracji. Jego wrażliwość wykracza poza dźwięki. - Bardzo interesuje mnie fotografia, a konkretniej zabawa światłem, ono diametralnie potrafi zmienić wydźwięk obiektu zdjęciowego i wpływać na nasz odbiór zmysłowy. Fascynuje mnie nieskończona ilość możliwości, co tylko pobudza moją wyobraźnię, tak bardzo potrzebną w muzyce - mówi nasz laureat.

KATEGORIA: DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Daje drużynie stabilność oraz możliwość rozwoju

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Zwycięzcą w kategorii Działalność społeczna i charytatywna został Waław Prorok - przedsiębiorca z Ryczowa oraz strategiczny sponsor drużyny piłkarskiej Orzeł Ryczów.

Waław Prorok (LKS Orzeł Ryczów, gmina Spytkowice) to osoba, która od lat konsekwentnie wspiera lokalny sport, a w 2025 roku jego zaangażowanie zostało szczególnie docenione. Zdobył tytuł Osobowości Roku 2025, będący wyrazem uznania dla jego wieloletniej pracy na rzecz drużyny i całej społeczności. To wyróżnienie podkreśla nie tylko skalę jego działań, ale przede wszystkim ich znaczenie dla mieszkańców.

W 2025 roku, za który został doceniony w naszej akcji, najważniejszym obszarem jego aktywności społecznej było wsparcie seniorskiej drużyny Orła Ryczów. W realiach ograniczonego wsparcia ze

strony samorządu to właśnie jego zaangażowanie pozwala zespołowi funkcjonować i nadal reprezentować gminę na poziomie rozgrywek. Drużyna nie jest jedynie klubem sportowym, stała się ważną wizytówką gminy, elementem lokalnej tożsamości i przestrzenią, która łączy mieszkańców wokół wspólnych emocji.

Waław Prorok daje drużynie stabilność i możliwość dalszego rozwoju. W praktyce oznacza to codzienne wsparcie, organizacyjne, finansowe i mentalne, które pozwala zawodnikom skupić się na grze, a klubowi normalnie funkcjonować. To właśnie ta ciągłość i odpowiedzialność zostały szczególnie docenione przez kapitułę plebiscytu.

Jego działania mają wyraźny wymiar społeczny. Sport w jego ujęciu nie jest celem samym w sobie, ale narzędziem budowania wspólnoty. Mecze, treningi i funkcjonowanie klubu tworzą przestrzeń spotkań, integrują mieszkańców i wzmacniają lokalne więzi. Dzięki temu



Orzeł Ryczów pełni rolę znacznie większą niż tylko sportową - staje się elementem życia społecznego.

Warto przy tym pamiętać, że jego zaangażowanie nie jest przypadkowe. Sport towarzyszył mu od najmłodszych lat i to właśnie od piłki nożnej wszystko się zaczęło. Pierwsze kroki stawiał w Wiśle Łączany, później trafił do Orła, a następnie do Gwarka Zabrze. Choć jego ambicją była gra w piłkę, los potoczył się inaczej. Po wygranych zawodach biegowych na dystansie 3 kilometrów został skierowany do sekcji lekkoatletycznej Górnika Zabrze. Tam rozwijał się jako biegacz i odnosił sukcesy, zdobywając tytuł mistrza Polski juniorów w biegu z przeszkodami. Mimo to zawsze najbliższa była mu piłka nożna i to z nią czuł najsilniejszą więź. Choć jego droga zawodowa potoczyła się inaczej, a dziś prowadzi działalność gospodarczą, więź ze sportem, szczególnie z piłką nożną, pozostała. Dziś realizuje ją w roli, która ma realny wpływ na innych.

KATEGORIA: DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA II MIEJSCE

Lojalność i rzetelność są w życiu kluczowe

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Historia Janusza Karczewskiego (prezes Stowarzyszenia Ride&Fun, Proszowice) to opowieść o tym, jak miłość do motoryzacji może stać się narzędziem realnej pomocy.

- Motoryzacja od zawsze była dla mnie czymś więcej niż tylko hobby, można by powiedzieć, że to pasja. Kluczowym momentem było zrozumienie, że pasja nie musi służyć wyłącznie spełnianiu własnych marzeń. Poczuliśmy potrzebę, by swoje zainteresowania wykorzystać w wyższym celu i zacząć pomagać innym. I tak narodził się pomysł, aby razem z grupą znajomych stworzyć stowarzyszenie, które później nazwaliśmy Ride&Fun - mówi Janusz Karczewski.

Z czasem ta idea zaczęła przybierać realne kształty w postaci wydarzeń, zbiórek i akcji, które łączą ludzi wokół wspólnego celu. I właśnie w tych momentach najlepiej widać sens tej działalności. - Moment, w którym wiem, że to, co robimy, faktycznie pomaga w leczeniu dziecka lub wspiera kogoś w potrzebie, jest dla mnie bezcenny.



Cieszę się, że poprzez tę pracę mogę pokazywać moim dzieciom i innym, że dobro wraca, a lojalność i rzetelność są w życiu kluczowe - mówi laureat.

Za tą potrzebą działania stoi jednak coś jeszcze głębszego: doświadczenia, które zostają z człowiekiem na długo i zmieniają sposób patrzenia na świat. - Jedną z sytuacji, która najmocniej wpłynęła na to, jakim jestem dziś człowiekiem, było doświadczenie momentów, w których sam potrzebowałem pomocy. W moim życiu zdarzały się chwile, kiedy ktoś wyciągnął do mnie rękę zupełnie bezinte-

resownie, bez oczekiwań i bez oceniania. Dzięki temu zrozumiałem, jak ogromną wartość ma wsparcie i jak wiele może zmienić nawet niewielka pomoc w odpowiednim momencie. To właśnie te doświadczenia sprawiły, że dziś sam chcę być taką osobą dla innych - mówi Janusz Karczewski.

To, kim jest dzisiaj, najpełniej widać w tym, jak łączy swoje pasje z działaniem na rzecz innych. - Każdy zorganizowany event pokazuje, ile zaangażowania i pracy trzeba włożyć, aby takie wydarzenie przygotować. W życiu kieruję się prostymi zasadami: uczciwością, rzetelnością i lojalnością. Jeżeli się czegoś podejmuję, robię to na 100% - mówi Janusz Karczewski.

Choć działalność społeczna zajmuje ważne miejsce w jego życiu, równie istotna jest przestrzeń, która pozwala zachować równowagę i wracać do tego, co naprawdę ważne. - Rodzina to mój fundament, dlatego kiedy tylko obowiązki na to pozwalają, poświęcam się najbliższemu. To od nich czerpię siłę do działania. Uwielbiam też podróżować motocyklem, to dla mnie synonim wolności i możliwości poznawania nowych miejsc i ludzi - mówi.

KATEGORIA: DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA III MIEJSCE

Mocno zachęca do podejmowania wyzwań

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Trzecie miejsce w kategorii Działalność społeczna i charytatywna zdobył Krystian Ziętek - działacz społeczny i podróżnik z Zatora.

Wyróżnienie to jest wyrazem uznania dla jego konsekwentnego zaangażowania w pomoc potrzebującym, organizację inicjatyw charytatywnych oraz inspirowanie innych do aktywnego i otwartego stylu życia.

Jego działalność pokazuje, jak pasję można połączyć z realnym działaniem na rzecz innych. Jednym z najbardziej poruszających przykładów była piesza wyprawa szlakiem Camino de Santiago, którą podjął wspólnie z Vladislavem Drobyszem. Wyzwanie to miało nie tylko wymiar osobisty, ale przede wszystkim charytatywny - celem było zebranie środków na leczenie sześciolatniego chłopca chorego na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Wybierając jedną z najtrudniejszych tras, pokazali determinację i siłę charakteru, a ich inicjatywa zakończyła się pełnym sukcesem, przynosząc



nawet większe wsparcie, niż początkowo zakładano.

Działania Krystiana Ziętka nie ograniczają się jednak do jednorazowych inicjatyw. Na co dzień angażuje się w organizację akcji pomocowych, promuje zdrowy styl życia oraz inicjuje lokalne aktywno-

ści, takie jak kluby podróżnicze czy morsowanie. Poprzez swoje działania zachęca innych do wychodzenia poza schematy, odkrywania świata i podejmowania wyzwań, które mogą przynieść korzyści nie tylko im samym, ale również innym ludziom.

KATEGORIA: BIZNES I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Kapitał z piłki, a także mentalność sportowca

Redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Historia Marka Koźmińskiego to opowieść o człowieku, który nie porzucił mentalności zawodnika, tylko przeniósł ją na zupełnie inne pole gry. I właśnie tam zaczął wygrywać jeszcze więcej.

Są historie, które zaczynają się w biurach, przy pierwszym biznesplanie i analizie rynku. I są takie, które rodzą się zupełnie gdzie indziej - na murawie, w rytmie treningów, w cieniu stadionowych trybun. Historia Marka Koźmińskiego (współwłaściciel KG Group, Kraków) należy zdecydowanie do tej drugiej kategorii. - Moja droga tak naprawdę zaczęła się dużo wcześniej, niż wszedłem do biznesu. Zaczęła się na boisku. Piłka nożna nauczyła mnie rywalizacji, dyscypliny i tego, że jesteś tak dobry, jak Twój ostatni wynik. Grając we Włoszech na początku lat 90., zarabiałem pieniądze, które - patrząc na realia Polski, miały ogromną siłę nabywczą. I to był mój pierwszy przełomowy - opowiada Marek

Koźmiński. Zamiast je konsumować, zaczął inwestować w nieruchomości: mieszkania, kamienice, działki. To była pierwsza, bardzo naturalna inspiracja. Nie miał biznesowego wykształcenia, był trochę „naturałkiem”. Uczył się wszystkiego na własnych błędach. Ale miał jedną przewagę: kapitał z piłki i mentalność sportowca, który nie boi się ryzyka i chce wygrywać. Po zakończeniu kariery sportowej w 2003 roku wszedł w to już na pełen etat. - Współzałożyłem KG Group, firmę deweloperską, która zaczynała lokalnie w Krakowie, a dziś działa w kilku dużych miastach i realizuje projekty mieszkaniowe oraz komercyjne. Zbudowaliśmy tysiące mieszkań i kilkanaście centrów handlowych, m.in. parki handlowe pod marką „Atut”. To był efekt konsekwencji i skalowania tego, co na początku robiłem indywidualnie jako inwestor - tłumaczy. Dziś, patrząc wstecz, widzi, że kluczowe były trzy rzeczy: wykorzystanie momentu (zarobki z piłki i realia rynku nieruchomości), odwaga do wejścia



w nieznaną i ciągłą potrzebą rywalizacji, tylko że już nie na boisku, a w biznesie. - Mnie do dziś napędza to samo co kiedyś w sporcie, chęć zrobienia czegoś większego i lepszego niż inni. I to właściwie jest cała historia początku mojej drogi - mówi Marek Koźmiński.

Dziś jego nazwisko kojarzone jest przede wszystkim z dużymi inwestycjami i wpływem na rozwój przestrzeni miejskich. Ale za tym wszystkim stoi coś więcej niż tylko biznesowa kalkulacja. To potrzeba budowania, dosłownie i w przenośni. - To, co robię,

jest dla mnie ważne z kilku powodów, ale najważniejszy to poczucie tworzenia czegoś trwałego. Dla mnie duże znaczenie ma też skala i odpowiedzialność. Realizując projekty w ramach KG Group, czy to osiedla mieszkaniowe, czy parki handlowe, wpływamy realnie na rozwój miast i lokalnych społeczności - mówi nasz laureat. To nie jest już tylko biznes w sensie finansowym, ale też pewnego rodzaju zobowiązanie. Drugi aspekt to ciągła gra, tylko w innej formie niż kiedyś. Rynek nieruchomości to też rywalizacja: o najlepsze lokalizacje, o jakość produktu, o efektywność. To bardzo przypomina sport, bo wymaga konsekwencji, odporności i podejmowania decyzji pod presją. I wreszcie - rozwój. Ten biznes nigdy nie stoi w miejscu. Zmieniają się potrzeby klientów, trendy, otoczenie gospodarcze. - To sprawia, że cały czas trzeba się uczyć i dostosowywać. A ja zawsze byłem osobą, którą napędza progres. Dlatego to, co robię dzisiaj, jest dla mnie naturalną kontynuacją tego, kim byłem jako spor-

townic, tylko że zamiast wygrywać mecze, buduję wartość w dłuższym horyzoncie - mówi laureat.

Na końcu tej historii nie ma jednego przepisu na sukces. Jest za to zestaw zasad, które, choć proste, wymagają konsekwencji i odwagi w działaniu. - Nie patrz tylko na to, co tu i teraz, szczególnie jeśli chodzi o pieniądze. Największe decyzje, które podejmiesz, to te, których efekt zobaczysz dopiero za kilka, kilkanaście lat. Inwestowanie, budowanie wartości, rozwijanie projektów, to wymaga czasu i cierpliwości. Druga rzecz: nie bój się zaczynać, nawet jeśli nie jesteś gotowy. Ja nie miałem pełnej wiedzy, kiedy zaczynałem inwestować w nieruchomości. Uczyłem się w trakcie. Oczywiście, popełniałem błędy i to jest naturalne. Ważne, żeby wyciągać z nich wnioski i iść dalej. Trzecia rzecz: liczby zawsze muszą się zgadzać. Możesz mieć intuicję, możesz mieć dobre przeczucia, ale na końcu ten biznes musi się bronić finansowo - radzi Marek Koźmiński.

KATEGORIA: BIZNES I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ II MIEJSCE

Z pasji, odwagi i ogromnej konsekwencji

Redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Drugie miejsce w kategorii biznes w plebiscycie Osobowość Roku przypadło Maciejowi Krupińskiemu - Prezesowi Zarządu U Jędrusia sp. z o.o.

- Moja droga zawodowa w dużej mierze zaczęła się w domu, bo wychowałem się w rodzinie, w której praca, odpowiedzialność i szacunek do ludzi były czymś naturalnym. Moi rodzice stworzyli U Jędrusia z pasji, odwagi i ogromnej konsekwencji - mówi Maciej Krupiński.

Początki firmy sięgają niewielkiej rodzinnej restauracji w Krakowie. To właśnie tam rodziła się nie tylko marka, ale przede wszystkim sposób myślenia o biznesie, oparty na jakości, relacjach i codziennej pracy. - Patrząc na moich rodziców, bardzo wcześnie zrozumiałem, że firma to nie tylko działalność, ale również zobowiązanie wobec pracowników, partnerów i klientów - podkreśla nasz laureat.

Dziś „U Jędrusia” to rozpoznawalna marka, a stery firmy przejęło kolejne pokolenie. Od 2023 roku Maciej Krupiński



pełni funkcję prezesa zarządu, współpracując z siostrą Katarzyną Krupińską, która jest wiceprezesem, oraz rodzicami: Andrzejem i Marią Krupińskimi, zasiadającymi w radzie nadzorczej. To model, w którym doświadczenie spotyka się z nowym spojrzeniem. - Od wielu lat poznawałem firmę od środka, obserwowałem, jak podejmuje się decyzje, jak buduje się relacje i jak ważna jest codzienna dbałość o szczegóły - mówi Maciej Krupiński. Dziś jego podejście do zarządzania opiera się na łączeniu tradycji z nowoczes-

snością. Szacunku do tego, co zostało zbudowane, z odwagą, by rozwijać firmę dalej. - Kiedy przejąłem funkcję prezesa po moim ojcu, potraktowałem to nie jako zwieńczenie drogi, ale jako początek nowego etapu odpowiedzialności - podkreśla nasz laureat.

Wyraźnie widać, że biznes nie jest dla Macieja Krupińskiego wyłącznie działalnością gospodarczą. To przestrzeń realnego wpływu, zarówno na klientów, jak i na pracowników czy lokalną społeczność. - Najważniejsze jest dla mnie to, że moja praca ma bardzo konkretny sens. (...) Lubię myśleć o tym, że za pomocą naszej pracy pomagamy ludziom odzyskać coś bardzo cennego, czas. Czas dla rodziny, dla bliskich, dla siebie - mówi Maciej Krupiński.

Równie ważna jest dla niego odpowiedzialność za ludzi, którzy współtworzą firmę. To właśnie zespół i relacje wewnątrz organizacji stanowią jeden z filarów jej rozwoju. - W firmie rodzinnej szczególnie mocno czuć, że biznes tworzą ludzie. Daje mi radość budowanie środowiska, w którym można się rozwijać, współpracować i mieć poczucie sensu - podkreśla nasz laureat.

KATEGORIA: BIZNES I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ III MIEJSCE

W świecie transakcji postawił na relacje

Redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Jacek Pietryga zauważył, że w świecie motoryzacji klienci nie szukają tylko samochodów, ale przede wszystkim pewności, że podejmują dobrą decyzję. I właśnie na tym zbudował swoją drogę.

W tej branży motoryzacyjnej łatwo sprzedać samochód. Znacznie trudniej sprzedać spokój, pewność i poczucie, że ktoś naprawdę działa po Twojej stronie. A jeszcze trudniej zbudować na tym cały biznes. Jacek Pietryga (przedsiebiorca w branży motoryzacyjnej i deweloperskiej, Nowy Sącz) udowodnił, że można i warto to zrobić. - Początek naszej drogi nie był wielkim biznesowym planem zapisanym na kartce, raczej naturalną odpowiedzią na coś, co widzieliśmy na rynku każdego dnia. Już na samym początku zauważyliśmy, że w branży motoryzacyjnej często brakuje jednego, kluczowego elementu: zaufania. Zaczęło się od prostych sytuacji. Znajomi pytali o pomoc przy zakupie auta, ktoś potrzebował wsparcia przy sprzedaży. Wtedy pojawiła się myśl: a co jeśli można to robić lepiej? Prościej,



uczciwiej, bez niedomówień? Tak zaczęliśmy budować firmę, krok po kroku, opierając ją na relacjach i realnych potrzebach klientów. Dziś wiemy jedno: nasza droga zaczęła się od ludzi i ich potrzeb - mówi Pietryga.

Z czasem ta filozofia zaczęła przynosić efekty, ale nie tylko w wymiarze biznesowym. To, co początkowo było odpowiedzią na brak zaufania na rynku, stało się czymś znacznie głębszym: sposobem myślenia o pracy i odpowiedzialności za drugiego człowieka. - Największą wartością w naszej pracy są ludzie i relacje, które budujemy na co

dzień. Świadomość, że ktoś nam zaufa i powierzył ważną decyzję, sprawia, że ta praca nabiera znaczenia. Najwięcej satysfakcji daje moment, w którym klient odjeżdża zadowolony, nie tylko z auta, ale z całego procesu. Kiedy ktoś wraca albo poleca nas dalej, wiemy, że to, co robimy, ma sens. Nasza działalność z czasem się rozwinęła: inwestujemy w nieruchomości, prowadzimy stacje paliw, realizujemy projekty deweloperskie. To efekt konsekwencji i otwartości na potrzeby rynku - mówi laureat.

Jednak to nie liczba projektów czy skala działalności najlepiej pokazują, kim jest jako przedsiębiorca. Najwięcej widać w codziennych decyzjach, tych podejmowanych w relacjach z ludźmi i w momentach wymagających odpowiedzialności. - Od samego początku stawiam na uczciwość i konsekwencję, jeśli się czegoś podejmuję, robię to do końca i na najwyższym poziomie. Bardzo ważny jest dla mnie kontakt z klientem i długofalowe relacje. Nie boję się nowych wyzwań i rozwijania działalności w różnych kierunkach. W pracy stawiam też na zespół, wzajemny szacunek i jasne zasady. To wszystko przekłada się na jakość i zaufanie - mówi.

KATEGORIA: POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Styl zarządzania opiera na niezmiennych wartościach

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Marek Bzdek (wójt, Bochnia) został doceniony za działania inwestycyjne, które bezpośrednio wpływają na jakość życia mieszkańców.

- Samorząd od zawsze wydawał mi się przestrzenią, w której można realnie wpływać na życie mieszkańców. To połączenie bezpośredniego kontaktu z ludźmi, różnorodności spraw oraz możliwości wprowadzania konkretnych zmian było dla mnie bardzo inspirujące - mówi Marek Bzdek.

Jego droga do samorządu nie była przypadkowa. Zanim objął funkcję wójta w 2014 roku, pracował jako nauczyciel historii, a następnie dyrektor jednej z największych szkół średnich w regionie. To właśnie tam zdobywał doświadczenie w zarządzaniu, organizacji i pracy z ludźmi, kompetencje, które dziś przekłada na funkcjonowanie gminy liczącej ponad 20 tysięcy mieszkańców i obejmującej 31 sołectw.

Jego działalność to przede wszystkim rozwój infrastruktury

i realizacja inwestycji odpowiadających na realne potrzeby mieszkańców, zarówno w obszarze edukacji, jak i bezpieczeństwa. - Największą satysfakcją daje mi możliwość realnego działania - realizacja inwestycji, rozwój gminy i poprawa jakości życia mieszkańców. Równie ważny jest dla mnie kontakt z ludźmi, rozmowy, poznawanie ich potrzeb i wspólne szukanie rozwiązań - podkreśla nasz laureat.

To właśnie połączenie strategicznego myślenia i praktycznego działania sprawia, że jego praca znajduje odzwierciedlenie w konkretnych efektach, również w planowanych inwestycjach ujętych w budżecie na kolejne lata. Jednocześnie jego styl zarządzania opiera się na wartościach, które, jak sam podkreśla - pozostają niezmiennie niezależnie od pełnionej funkcji. - Najważniejsze jest dla mnie być dobrym człowiekiem. Kieruję się uczciwością, odpowiedzialnością oraz konsekwencją w działaniu. Uważam, że te wartości są fundamentem zarówno w życiu prywatnym, jak i w pracy samorządowej - mówi Marek Bzdek.



Przyznany tytuł Osobowości Roku, zarówno na poziomie powiatowym, jak i wojewódzkim w Małopolsce - podkreśla znaczenie skutecznego zarządzania samorządem oraz umiejętność łączenia planowania strategicznego z realizacją konkretnych projektów. Jak sam napisał: „Z

ogromną wdzięcznością przyjmam informację o przyznaniu mi tytułu Osobowości Roku 2025 w kategorii Polityka, samorządność i społeczność lokalna w powiecie bocheńskim, a następnie także na szczeblu wojewódzkim, jako Osobowość Roku 2025 Małopolski w konkursie organizo-

wanym przez Gazetę Krakowską. To wyróżnienie traktuję jako wyraz uznania dla całej naszej wspólnoty samorządowej. Dziękuję wszystkim, którzy na co dzień angażują się w rozwój Gminy Bochnia: pracownikom, radnym, sołtysom oraz mieszkańcom. Państwa zaufanie i do-

bre słowo są dla mnie ogromną motywacją do dalszej pracy na rzecz naszej lokalnej społeczności.

Mimo dużej odpowiedzialności związanej z pełnioną funkcją, dba także o równowagę poza pracą. - W wolnych chwilach lubię oglądać filmy, podróżować oraz dbać o kondycję fizyczną, co pomaga mi zachować równowagę i energię do pracy - podkreśla nasz laureat.

Jego podejście do przyszłości pozostaje spokojne i uporządkowane, bez nadmiernych deklaracji, z naciskiem na to, co najważniejsze. - Mam swoje plany na przyszłość, ale wolę ich na razie nie zdradzać. Najważniejsze jest dla mnie zdrowie, to ono stanowi fundament wszystkiego - mówi Marek Bzdek.

Na koniec zostawia prostą, ale ważną wskazówkę dla tych, którzy myślą o podobnej drodze: - Warto wierzyć w siebie i nie bać się podejmować wyzwań. Wyjście poza strefę komfortu często jest początkiem czegoś dobrego. Trzeba mieć odwagę działać i konsekwentnie realizować swoje cele - podkreśla Marek Bzdek.

KATEGORIA: POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA II MIEJSCE

Łączy biznes z działalnością społeczną

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Piotr Bartosz (Kraków) to przedsiębiorca z branży budowlanej, który swoją aktywność zawodową łączy z zaangażowaniem w sprawy publiczne i społeczne.

Na co dzień Piotr Bartosz prowadzi działalność w branży budowlanej, jednak jego obecność w przestrzeni publicznej jest równie wyraźna. Angażuje się w tematy dotyczące funkcjonowania miasta, kosztów życia i decyzji samorządowych, zabierając głos w sprawach, które mają bezpośredni wpływ na codzienną rzeczywistość mieszkańców Krakowa. Nie ogranicza się przy tym do obserwowania, aktywnie uczestniczy w dyskusji i inicjatywach, które mają na celu zwrócenie uwagi na konkretne problemy.

Jednym z charakterystycznych elementów jego działalności jest otwarta komunikacja. Stawia na bezpośredni kontakt z mieszkańcami, wykorzystując do tego różne kanały, w tym media społecznościowe. Dzięki temu jego działania nie pozostają zamknięte w wąskim gronie, lecz trafiają do szerokiej społeczności, tworząc przestrzeń



do wymiany opinii i budowania świadomości na temat spraw lokalnych.

Jego aktywność ma także wymiar polityczny i obywatelski. Angażuje się w działania strukturalne, które zajmują się sprawami publicznymi, a jego obecność w życiu społecznym Krakowa ma charakter systematyczny, a nie okazjonalny. To podejście zostało dostrzeżone w plebiscycie, nie za jedno działanie, lecz za konsekwentne uczestnictwo w życiu miasta.

W jego przypadku wyraźnie widać połączenie dwóch światów: biznesu i działalności społecznej. Doświadczenie zdobyte

w prowadzeniu firmy przekłada na sposób patrzenia na problemy mieszkańców: konkretnie, zadaniowo i z nastawieniem na rozwiązanie. To podejście sprawia, że jego aktywność ma praktyczny charakter i odnosi się do realnych wyzwań.

Jego postawa pokazuje, że działalność publiczna nie musi być oderwana od codziennej pracy zawodowej. Może być jej naturalnym uzupełnieniem, sposobem na wpływanie na otoczenie i reagowanie na potrzeby społeczności. Właśnie ta spójność i konsekwencja sprawiają, że jego działania zostały zauważone i docenione.

KATEGORIA: POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA III MIEJSCE

Od początku związany z drogownictwem

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Krzysztof Szarek (Zarząd Dróg Powiatowych w Miechowie, Miechów) to inżynier i wieloletni praktyk, który od lat odpowiada za rozwój i utrzymanie infrastruktury drogowej w regionie.

Jego praca ma bezpośredni wpływ na codzienne życie mieszkańców - bezpieczeństwo, komunikację i komfort poruszania się. W plebiscycie Osobowości Roku został doceniony za swoją konsekwentną działalność w obszarze infrastruktury i samorządu, a przede wszystkim za rekordową liczbę wykonanych inwestycji na drogach powiatu miechowskiego.

Jego kariera od początku związana jest z drogownictwem. Pracę w tej branży rozpoczął jeszcze w latach 80., stopniowo zdobywając doświadczenie i obejmując kolejne stanowiska - od pracy w strukturach terenowych, przez funkcje kierownicze, aż po stanowisko dyrektora. To ścieżka zawodowa budowana krok po kroku, oparta na praktyce i znajomości realnych problemów infrastrukturalnych.



Od 2022 roku jako dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Miechowie odpowiada za jeden z kluczowych obszarów funkcjonowania powiatu. Drogi powiatowe to nie tylko sieć komunikacyjna, ale także element, który wpływa na rozwój gospodarczy, dostępność usług i bezpieczeństwo mieszkańców. Każda inwestycja, remont czy modernizacja ma swoje bezpośrednie przełożenie na codzienne życie.

Jego praca polega nie tylko na realizacji inwestycji, ale także na utrzymaniu istniejącej infrastruktury. To zadanie wy-

magające ciągłego reagowania - od planowania remontów, przez nadzór nad realizacją projektów, aż po bieżące działania związane z bezpieczeństwem dróg. W praktyce oznacza to odpowiedzialność za setki kilometrów tras, które każdego dnia są użytkowane przez mieszkańców.

To, co wyróżnia jego działalność, to stabilność i konsekwencja. Przez całą karierę związany jest z jednym regionem, dzięki czemu dobrze zna jego potrzeby i specyfikę. Nie działa z perspektywy ogólnych założeń, ale konkretnych miejsc, problemów i rozwiązań. To podejście pozwala skutecznie realizować zadania, które choć często niewidoczne na pierwszy rzut oka, mają ogromne znaczenie.

Jego działalność pokazuje, że rozwój regionu nie opiera się wyłącznie na dużych projektach czy pojedynczych inwestycjach, ale na systematycznej pracy nad infrastrukturą, która stanowi podstawę funkcjonowania całej społeczności. Drogi, które są bezpieczne i dobrze utrzymane, wpływają na jakość życia mieszkańców w sposób bezpośredni i codzienny.

KATEGORIA:NAUKA I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

W poszukiwaniu skuteczniejszego leczenia nowotworu

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

W kategorii Nauka zwyciężyli Damian Kułaga i Izabela Siemińska. Ich projekt dotyczy opracowania związku chemicznego, który może okazać się przełomowy w leczeniu raka jelita grubego.

W świecie nauki są odkrycia, które zostają w publikacjach. I są takie, które mają szansę wyjść poza laboratorium i realnie zmienić życie pacjentów. Właśnie nad takim rozwiązaniem pracują Damian Kułaga i Izabela Siemińska (naukowcy Uniwersytetu Rolniczego i Politechniki Krakowskiej, Kraków) - interdyscyplinarny zespół, który łączy chemię, biologię i medycynę w walce z jednym z najczęstszych nowotworów.

Ich projekt dotyczy opracowania związku chemicznego, który może okazać się przełomowy w leczeniu raka jelita grubego. Zminiaturyzowana cząsteczka, odkryta na Politechnice Krakowskiej, wykazuje wysoką skuteczność wobec komórek nowotworowych, jedno-

cześnie oszczędzając zdrowe tkanki. To kierunek, który może oznaczać nie tylko większą efektywność terapii, ale także mniej obciążające leczenie dla pacjentów.

Za tym projektem stoi współpraca dwóch światów, precyzyjnej chemii i złożonej biologii. Damian Kułaga odpowiada za projektowanie i syntezę cząsteczek, Izabela Siemińska za ich biologiczną weryfikację. Razem tworzą spójny system, w którym każda decyzja w laboratorium ma swoje konsekwencje w badaniach nad żywymi komórkami.

Droga Damiana Kułagi do tego miejsca zaczęła się od ciekawości, ale szybko przekształciła się w świadomy wybór pracy nad rozwiązaniami, które mogą mieć realne znaczenie. - Przełomem było zobaczenie, że zaprojektowane przeze mnie związki faktycznie działają w modelach biologicznych i to właśnie dało poczucie sensu i kierunku prowadzonych badań - mówi. To właśnie ten moment: przejście od teorii do działania, wyznaczył kierunek dalszej pracy. Kluczowe



okazało się także spotkanie z Izabelą Siemińską, które pozwoliło spojrzeć na badania szerzej, wyjść poza samą chemię i zrozumieć znaczenie kontekstu biologicznego. Ich współpraca wpisuje się w szerszy cel: skrócenie drogi od odkrycia naukowego do realnego zastosowania klinicznego. To podej-

ście, które w nowoczesnej nauce ma ogromne znaczenie, bo liczy się nie tylko odkrycie, ale też jego wdrożenie. - Najważniejsze jest dla mnie poczucie, że to, co robię, ma realny sens. Że nie jest to tylko praca „na papierze”, ale coś, co może przełożyć się na nowe podejścia terapeutyczne i w przyszłości po-

móc pacjentom - mówi Damian Kułaga.

Ich praca to jednak nie tylko sukcesy i przełomy, ale także codzienność badań, pełna prób, błędów i konieczności ciągłego weryfikowania założeń. To właśnie te doświadczenia kształtują sposób myślenia i podejście do nauki. - Klu-

czowe było dla mnie przejście od samej syntezy chemicznej do pracy na styku chemii i biologii oraz zrozumienie, że sama cząsteczka to dopiero początek. Ważne były też momenty, kiedy wyniki nie były takie, jak oczekiwałem, nauczyło mnie to pokory i bardziej krytycznego podejścia - mówi Damian Kułaga.

To, co wyróżnia ten duet, to nie tylko kompetencje, ale też sposób pracy: konsekwentny, cierpliwy i nastawiony na efekt. W świecie nauki, gdzie wyniki nie zawsze przychodzą szybko, to właśnie te cechy decydują o postępie. - Najważniejsze to nie zniechęcać się tempem postępów i porażkami. W tej pracy to norma. Liczy się konsekwencja i gotowość do działania, nawet jeśli nie wszystko jest idealnie przygotowane - mówi Damian Kułaga.

Wyróżnienie tytułem „Osobowość Roku” jest dla nich potwierdzeniem sensu obranej drogi oraz motywacją do dalszego rozwijania innowacyjnych projektów, które mogą w przyszłości stać się realnymi terapiami dla pacjentów.

KATEGORIA:NAUKA II MIEJSCE

Droga ukształtowana od najmłodszych lat

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Dr Michał Teczek to adiunkt w Katedrze Metod Organizacji i Zarządzania UEK, doceniony za koordynację współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej między uczelnią a UM Krakowa.

Jego droga zawodowa od początku była świadomym wyborem, ukształtowanym przez środowisko, w którym dorastał. - Wychowałem się w rodzinie akademickiej, w której duże znaczenie miało przywiązanie do faktów, argumentów i uczciwości intelektualnej. Pamiętam, że w trakcie rozmów mój ojciec często zadawał proste, ale wymagające pytanie: „dlaczego tak uważasz?”. Nie wiedziałem wtedy, że jest to w istocie metoda docierania do źródeł problemu, dziś określana jako 5 WHY, ale już wtedy uczyło mnie to krytycznego myślenia i umiejętności zmiany perspektywy. W takim otoczeniu wybór studiów i dalszej ścieżki w obszarze zarządzania był dla mnie w pełni świadomy i całkowicie naturalny - mówi dr Michał Teczek.

Pracę naukową rozpoczął na Akademii Górniczo-Hutniczej



jako asystent na Wydziale Zarządzania. Pierwsze doświadczenia dydaktyczne były dla niego dużym wyzwaniem. - Pamiętam zajęcia prowadzone w ośrodku w Krośnie, wszedłem na salę, na której byłem prawdopodobnie najmłodszą osobą, a uczestnikami byli doświadczeni pracownicy administracji publicznej. Towarzyszyło mi wtedy poczucie niepewności, czy będę w stanie przekazać im wartościową wiedzę. Szybko jednak okazało się, że zaangażowanie uczestników i ich otwartość na dyskusję pozwalały budować

realny dialog. To doświadczenie uświadomiło mi znaczenie roli nauczyciela akademickiego i odpowiedzialności, jaka się z nią wiąże - wyjaśnia nasz laureat.

Przejście na Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie było dla niego jednocześnie naturalnym krokiem i ważną zmianą. - Była to moja uczelnia macierzysta, z którą związany był również mój ojciec, ukończyła ją także moja mama, brat, a nawet babcia. Uczelnia, na której poznałem swoją żonę i bardzo wielu serdecznych przyjaciół. Dlatego powrót do niej traktowałem jako dołączenie do wspólnoty, z którą czułem silną więź - podkreśla.

Kolejnym krokiem było podjęcie inicjatywy nawiązania współpracy pomiędzy UEK a Urzędem Miasta Krakowa. Jednym z pierwszych obszarów wspólnych działań były badania dotyczące procesów informacyjnych realizowanych w urzędzie, które są rozwijane do dziś i znajdują odzwierciedlenie w pojawiających się publikacjach naukowych.

Choć ma na swoim koncie udane projekty największą wartością jego pracy jest możliwość bezpośredniego wpływu na sposób myślenia innych ludzi - przede wszystkim studentów

KATEGORIA:NAUKA III MIEJSCE

Podcast jako nowa przestrzeń dla wiedzy

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

W przypadku dr. Bartosza Gołąbka wszystko zaczęło się od pasji do radia, która po latach niespodziewanie znalazła swoje miejsce w świecie podcastów.

Impulsem do działania była pandemia i konieczność przeniesienia nauczania do świata online. To właśnie wtedy pojawił się pomysł, by mówić do studentów inaczej bardziej bezpośrednio, bardziej „do ucha”. - Zacząłem nagrywać dla studentów fragmenty wykładów i zajęć. Rozwój podcastów i nowych technologii pozwolił mi też wrócić do młodzieńczej pasji, którą było radio. Ta historia zaczęła się w latach 90. w Opolu, w regionalnej rozgłośni Polskiego Radia, gdzie nauczyłem się pracy z mikrofonem i odpowiedzialności za słowo - mówi Bartosz Gołąbek (adiunkt w Katedrze Kultury Słowian Wschodnich Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków).

Z czasem ta aktywność zaczęła wykraczać poza akademickie ramy. Podcast stał się



przestrzenią popularyzacji wiedzy o Rosji i krajach postsowietycznych, skierowaną nie tylko do specjalistów, ale do każdego, kto chce zrozumieć bardziej złożony świat. To właśnie umiejętność wychodzenia poza „naukową bańkę” stała się jednym z najważniejszych elementów tej działalności. - Największa trudność to opowiedzenie skomplikowanych kwestii w sposób przystępny dla każdego. Nie jest sztuką pozostawanie w swojej specjalistycznej bańce. Wyzwanie polega na tym, by zainteresować także tych, którzy wcześniej

nie zajmowali się tą tematyką - mówi laureat.

Ta droga nie byłaby jednak możliwa bez ludzi, tych, którzy pojawiali się na różnych etapach życia i zostawiali po sobie ślad. - Jestem zdania, że każda spotkana osoba odciśnięta jakieś piętno na naszej osobowości. Z wdzięcznością wspominam swoich nauczycieli z Opola, a także koleżanki i kolegów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy nauczyli mnie szerokiego i empatycznego spojrzenia - mówi Bartosz Gołąbek.

Szczególne miejsce zajmuje także współpraca z młodszym pokoleniem, byłymi studentami, którzy dziś współtworzą jego projekty. - To dla mnie wielkie szczęście, że do tej działalności dołączyli moi byli studenci. To ogromna radość i przywilej móc z nimi współpracować - mówi laureat.

Na końcu tej historii pojawia się prosta, ale ważna myśl o tym, co naprawdę warto pielęgnować. - Warto podtrzymywać swoje pasje, słuchać otoczenia i być otwartym na okazje. Największą wartością są relacje międzyludzkie i międzypokoleniowe - mówi Bartosz Gołąbek.

KATEGORIA: INNOWACJE I NOWE TECHNOLOGIE I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Wynalazek, który może zmienić leczenie najmłodszych

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Mateusz Jagła i Adam Wojciechowski to zwycięzcy kategorii. Ich współpraca pokazuje, jak połączenie medycyny i technologii może przełożyć się na realną szansę dla najmniejszych pacjentów.

Są projekty, które zaczynają się od teorii. I są takie, które rodzą się w miejscu, gdzie stawką jest ludzkie życie. Historia współpracy Mateusza Jagły (dr hab. n. med., kierownik Oddziału Patologii i Intensywnej Terapii Noworodka w Uniwersyteckim Szpitalu Dzieciątym w Krakowie, gdzie miałem okazję zobaczyć, jak małe dzieci są ratowane, i usłyszeć od lekarza, gdzie leży problem. To było niesamowicie mocną inspiracją do podjęcia wspólnych działań i rozwijania nowego typu endoskopu - mówi Adam Wojciechowski.

kerka z Centrum Transferu Technologii i Rozwoju Uniwersytetu UJ, z którą współpracowałem przy okazji wcześniejszych projektów: pani Katarzyna Małek-Ziętek - połączyła mnie z neonatologiem Mateuszem Jagłą. Nasze pierwsze spotkanie odbyło się w Uniwersyteckim Szpitalu Dzieciątym w Krakowie, gdzie miałem okazję zobaczyć, jak małe dzieci są ratowane, i usłyszeć od lekarza, gdzie leży problem. To było niesamowicie mocną inspiracją do podjęcia wspólnych działań i rozwijania nowego typu endoskopu - mówi Adam Wojciechowski.

Z tej inspiracji powstał projekt, który dziś ma szansę realnie zmienić sposób leczenia wcześniaków z zaburzeniami oddychania. Zminiaturyzowany endoskop, połączony z sondą i dozownikiem leku, umożliwia wykonywanie ratujących życie procedur w sposób mniej inwazyjny, bezpieczniejszy i bardziej precyzyjny. To rozwiązanie, które może ograniczyć ryzyko powikłań i znacząco poprawić



standard opieki nad najmłodszymi pacjentami.

Choć efekty pracy zespołu są już dostrzegane i doceniane, droga do pełnego wdrożenia wciąż trwa i wymaga nie tylko wiedzy, ale też determinacji i cierpliwości. - Projekt endoskopu, który rozwijamy, wymaga jeszcze

przebycia trudnej drogi certyfikacji i szerokiego wdrożenia, co sprawia, że jeszcze nie możemy czuć się zwycięsko. Natomiast jestem przekonany, że pracujemy nad czymś niezwykle istotnym dla tych najmniejszych i całkowicie bezbronnych pacjentów oraz ich rodzin. Duże poczucie satys-

fakcji przyniosły mi pozytywne opinie krajowych i światowych ekspertów, które napłynęły do nas w trakcie różnych analiz - mówi Adam Wojciechowski.

Za tym projektem stoi także moment, który zmienił kierunek pracy naukowej, wyjście poza czysto teore-

tyczne badania w stronę rozwiązań, które mają realne zastosowanie.

- Takim istotnym momentem było przygotowanie wniosku i uzyskanie projektu TEAM-NET Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Był to mój pierwszy projekt wychodzący poza badania podstawowe i mający częściowo charakter aplikacyjny. To dzięki niemu zająłem się tematyką światłowodów obrazujących do endoskopii i nawiązałem współpracę z CITTRU UJ - mówi laureat.

Ta historia nie kończy się na jednym wynalazku. Jest raczej początkiem drogi, która pokazuje, jak wiele może się wydarzyć, gdy ktoś zdecydowanie się wyjść poza swoją specjalizację i zaufać współpracy.

- Warto podejmować się projektów, które wychodzą poza naszą dziedzinę czy strefę komfortu, ale z jakiegoś powodu wydają się ważne. Warto też podejmować współpracę z inspirującymi ludźmi, bo nigdy nie wiadomo, dokąd nas to zaprowadzi - mówi Adam Wojciechowski.

KATEGORIA: INNOWACJE I NOWE TECHNOLOGIE II MIEJSCE

Sztuczna inteligencja w nowym wydaniu

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Przełomowe rozwiązania rodzą się tam, gdzie spotykają się wiedza, współpraca i odwaga przekraczania granic między dziedzinami.



Dr Agnieszka Niemczynowicz i dr Radosław Kycia (badacze z Wydziału Informatyki i Telekomunikacji Politechniki Krakowskiej, Kraków) to duet naukowców, którzy łączą różne dziedziny: matematykę, fizykę i informatykę, tworząc rozwiązania wyznaczające nowe kierunki rozwoju sztucznej inteligencji. Laureaci plebiscytu Osobowość Roku 2025 zostali docenieni za opracowanie innowacyjnej biblioteki Hypercomplex Keras - narzędzia, które upraszcza tworzenie zaawansowanych sieci neuronowych i otwiera tę technologię na znacznie szersze grono użytkowników.

Ich praca wpisuje się w jeden z najbardziej perspektywicznych obszarów współczesnej nauki - rozwój hiperzespólonych sieci neuronowych. To podejście, oparte na bardziej zaawansowanych strukturach matematycznych niż klasyczne modele, pozwala budować systemy sztucz-

nej inteligencji o mniejszej liczbie parametrów, niższych kosztach obliczeniowych i większej efektywności energetycznej. Jednocześnie daje możliwość tworzenia modeli bardziej przejrzystych i lepiej ugruntowanych teoretycznie, a więc takich, które nie tylko działają, ale także są lepiej zrozumiałe.

Droga naukowa dr Agnieszki Niemczynowicz pokazuje, że takie osiągnięcia nie są efektem jednego wyboru, lecz konsekwentnego rozwoju. - Z perspektywy czasu widzę, że przejście od matematyki, przez fizykę, do badań nad sztuczną inteligencją nie było zmianą kierunku, lecz kolejnym etapem tej samej drogi. (...) Dziś realizuję w pracy nad nowoczesnymi modelami sztucznej inteligencji, zwłaszcza w obszarze hiperzespólonych sieci neuronowych - podkreśla nasza laureatka. Z kolei dorobek dr. Radosława Kyci

pokazuje, jak istotna w tej dziedzinie jest interdyscyplinarność. Jako badacz z doświadczeniem zarówno w fizyce teoretycznej, jak i matematyce, wnosi do projektów głębię analizy i zdolność pracy nad złożonymi problemami. Uczestniczył w międzynarodowych projektach badawczych, m.in. w CERN i Brookhaven National Laboratory, a także pełnił funkcję kierownika w strukturach akademickich, łącząc działalność naukową z organizacyjną.

Wspólnym mianownikiem ich pracy jest międzynarodowy charakter badań i wysoki poziom współpracy naukowej. Równie ważnym elementem ich działalności jest praca ze studentami i przekazywanie wiedzy kolejnym pokoleniom. To właśnie tam budowane są fundamenty przyszłych badań i rozwijane kompetencje, które będą kształtować kolejne innowacje.

KATEGORIA: INNOWACJE I NOWE TECHNOLOGIE III MIEJSCE

Aby robić coś pożytecznego dla innych

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Droga naukowa profesor Magdaleny Dudek zaczęła się od studiów. To właśnie tam pojawiły się pierwsze decyzje, doświadczenia i kierunki, które ukształtowały jej dalszą karierę.



- Pierwszym krokiem w mojej karierze zawodowej były studia na AGH w Krakowie. To właśnie tam zobaczyłam możliwości rozwoju zawodowego, jakie oferują studia techniczne. Spotkałam się z interdyscyplinarnością i możliwością wyboru własnej ścieżki poprzez przedmioty obieralne. To był nowy model kształcenia, który bardzo dużo mnie nauczył i pomógł w wyborze drogi zawodowej - wspomina profesor Magdalena Dudek (Wydział Energetyki i Paliw Akademii Górniczo-Hutniczej, kierownik zespołu badawczego, Kraków). Po stażu przemysłowym kontynuowała naukę na studiach doktoranckich. Zawsze było dla niej ważne zrobić coś nowego i pożytecznego dla innych. Nie tylko publikować prace naukowe, ale też tworzyć stanowiska badawcze, z których

mogą korzystać inni. Z czasem pojawiały się kolejne wyzwania i projekty, a nagrody i stypendia utwierdzały ją w przekonaniu, że to, co robi, ma sens. - Kluczowe było ukształtowanie zainteresowań wokół elektrochemicznych źródeł energii, ogniw paliwowych i technologii wodorowych - mówi profesor. Nauka w jej wydaniu to jednak nie tylko indywidualna praca i rozwój. To także współpraca, często ponad granicami, kulturami i różnymi sposobami myślenia. - Bardzo często współpracujemy nie tylko z naukowcami z Europy, ale

też z Azji czy Afryki. Musimy znaleźć wspólny język i wspólnie działać, co daje ogromną możliwość rozwoju i poznawania świata bez barier - mówi laureatka.

Na tej drodze pojawiły się także osoby, które miały ogromny wpływ na sposób myślenia o pracy i podejściu do nauki, wymagające, ale jednocześnie inspirujące. - Bardzo istotna była dla mnie praca w zakresie ogniw paliwowych i technologii wodorowych w zespole prof. P. Tomczyka na Wydziale Energetyki i Paliw AGH w Krakowie. Profesor był niezwykle przyjazną osobą, ale też bardzo wymagającą, zarówno wobec siebie, jak i innych. Miał ogromny szacunek do pracy. To sprawiało, że nawet trudne problemy można było rozwiązywać w dobrej atmosferze i z satysfakcją - mówi prof. Dudek.

Za zawodowymi osiągnięciami stoi jednak także codzienność, która pozwala zachować równowagę i siłę do dalszego działania. - Bardzo lubię spędzać czas z rodziną, podróżować i poznawać inne kraje. Interesuję się historią Polski, lubię czytać o kuchniach świata i próbować ich w praktyce - mówi laureatka.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: KRAKÓW

● Biznes i przedsiębiorczość	● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
Marek Koźmiński współwłaściciel KG Group, Kraków Nominacja za kreowanie nowej przestrzeni miejskiej, rozwój infrastruktury drogowej, mieszkaniowej i handlowej oraz pośrednio za tworzenie nowych miejsc pracy i udogodnień dla mieszkańców.	Maciej Rapciak działacz społeczny, założyciel grupy społecznej A jednak, Kraków Nominacja za aktywność w akcjach charytatywnych i społecznych w Krakowie i Małopolsce, pracę na rzecz dzieci i młodzieży w SOSW w Zagorzycach oraz hospicjum w Miechowie, zaangażowanie nagrodzone wyróżnieniem Wolontariusza Roku 2024, a także pomysł i współorganizację turnieju piłkarskiego oraz wsparcie osób potrzebujących.	Beata Czernecka artystka Piwnicy pod Baranam, Kraków Nominacja za umiejętność ożywiania każdego dnia poprzez śpiew i swój wyjątkowy charakter, a także za rozbudzanie w ludziach poczucia wiatru w żaglach, by mogli łatwiej iść przez życie.	Piotr Bartosz przedsiębiorca w branży budowlanej, Kraków Nominacja za zaangażowanie w sprawy ważne dla Krakowa i w rozwiązywanie problemów bezpośrednio dotyczących mieszkańców (jak m.in. rosnące koszty życia, decyzje samorządowe wpływające na mobilność), aktywne uczestnictwo w inicjatywach obywatelskich i komunikacji z mieszkańcami, umiejętne łączenie działalności politycznej z oddolnym zaangażowaniem społecznym.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: NOWY SĄCZ

● Biznes i przedsiębiorczość	● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
Jacek Pietryga Przedsiębiorca w branży motoryzacyjnej i deweloperskiej m.in. Komis Samochodowy Auto Marzeń, Firma Biznes, Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów, Nowy Sącz Nominacja za wyjątkową życzliwość i serdeczność wobec osób wykonujących proste prace, okazując szacunek i wsparcie tym, którzy często są na marginesie, co jest rzadkością we współczesnych czasach.	Paweł Kostecki menager gwiazd, działacz społeczny, Nowy Sącz Nominacja za nieocenioną pomoc osobom potrzebującym, organizację największych imprez pomocowych m.in. w Namysłowie, Ptaszkowej i Busku-Zdroju oraz inicjowanie wizyt w DPS wraz z celebrytami - działania pełne serca, empatii i realnego wsparcia.	Karolina Fortuna założycielka Teatru Tej Ziemi, Nowy Sącz Nominacja za powołanie do istnienia Teatru Tej Ziemi oraz za spektakle „Janosik. Przebudzenie” i „Burza nad Popradem”.	Kamil Olesiak radny, Nowy Sącz Nominacja za dbanie o dobro mieszkańców, pomaganie w rozwiązywaniu ich problemów.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: TARNÓW

● Biznes i przedsiębiorczość	● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
Stanisław Onak właściciel firmy Anko, Tarnów Nominacja za wykonane błyskawicznie i perfekcyjnie prace na stadionie żużlowym w Tarnowie, związane z modernizacją toru, dzięki którym obiekt został dopuszczony do rozgrywek, a także za oddany w 2025 roku kompleks budynków mieszkalnych Słoneczny Stok w Tarnowie.	Łukasz Zygałło członek zarządu Osiedla Nr 16 Zielone, Tarnów Nominacja za zaangażowanie w życie osiedla „Zielone”, słuchanie potrzeb sąsiadów i pracę na rzecz codziennych spraw lokalnej społeczności.	Dominik Gładysz rotmistrz tarnowskiego bractwa historycznego Wataha Rycerska, Tarnów Nominacja za wieloletnią działalność jako szef i rotmistrz Bractwa Rycerskiego Wataha Rycerska w Tarnowie, organizację licznych wydarzeń historycznych i kulturalnych, w tym inscenizacji koronacji Bolesława Chrobrego oraz obchodów Hołdu Pruskiego, a także za aktywność społeczną, charytatywną i promocję regionu tarnowskiego.	Natalia Tryba prezeska Stowarzyszenia Kreatywnie w Biznesie, Tarnów Nominacja za kreatywne pomysły i działania na rzecz rozwoju i promocji Tarnowa.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT BOCHEŃSKI

● Biznes i przedsiębiorczość	● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
Maciej Łazowski właściciel Mc'Garage - AutoSpa & Detailing, Stary Wiśnicz Nominacja za prowadzenie z sukcesem biznesu w branży motoryzacyjnej, a także angażowanie się w inicjatywy na rzecz lokalnej społeczności oraz działalność charytatywną: pomoc osobom chorym i niepełnosprawnym, współorganizowanie pikników i wydarzeń charytatywnych.	Edward Firek kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej, Proszówki Nominacja za wykazywanie ogromnego zaangażowania w pomoc osobom z niepełnosprawnościami, bycie przyjacielem i obrońcą osób sprawnych inaczej, otwartość na potrzeby innych oraz dążenie do wyrównywania szans osób w trudnej sytuacji życiowej i materialnej.	Bartłomiej Widełka akordeonista, Królówka Nominacja za pasję do nauki gry na akordeonie i zdobycie stypendium ministra kultury „Młoda Polska”.	Marek Bzdek wójt, Bochnia Nominacja za wybudowanie i oddanie do użytku przedszkola w Baczkowie i remizy OSP w Proszówkach.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT BRZESKI

Działalność społeczna i charytatywna

ks. Władysław Pasiut

prezes Stowarzyszenia Krzewienia Kultu Św. Stanisława BM i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Ziemi Szczepanowskiej, Szczepanów

Nominacja za pracę społeczną na rzecz lokalnej społeczności i promowanie postaci Św. Stanisława ze Szczepanowa.

Kultura

Angelika Grzegorzek

współautorka bloga podróżniczego, Kąty

Nominacja za prowadzenie bloga podróżniczego www.My-NaSzlaku.pl.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Bogusława Czyżycka-Paryło

dyrektor MOPS, Brzesko

Nominacja za aktywny udział w Małopolskim Kongresie Polityki Społecznej 2025, promowanie działań MOPS Brzesko i skuteczne wspieranie lokalnej społeczności powiatu brzeskiego.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT CHRZANOWSKI

Biznes i przedsiębiorczość

Filip Bachowski

właściciel Lokomotywy Chechło, Trzebinia

Nominacja za działalność na rzecz rozwoju i promocji ośrodka rekreacyjnego Chechło w Trzebini poprzez organizację letnich koncertów i wydarzeń.

Działalność społeczna i charytatywna

Wanda Białka

wiceprezes Stowarzyszenia Towarzystwo Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych, Młoszowa

Nominacja za ponad 20-letnią działalność na rzecz osób z niepełnosprawnościami i rozwój edukacji prozdrowotnej dzieci i młodzieży.

Kultura

ks. Zbigniew Pytel

ksiądz, miłośnik fotografii, taternik, propagator turystyki górskiej, Pogorzycze

Nominacja za wieloletnią działalność na rzecz rozwoju kultury i sztuki, co zostało docenione przyznaniem m.in. Złotej Odznaki PTT „Kosówka” oraz medalu Honoris Gratia.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Jarosława Tobiasz

radna, działaczka społeczna, Chrzanów

Nominacja za ogromne, widoczne dla mieszkańców zaangażowanie, organizację sztabu WOŚP w Chrzanowie, podtrzymywanie lokalnych tradycji, takich jak „Pieczone na polu”, oraz liczne działania podejmowane na rzecz społeczności.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT DĄBROWSKI

Biznes i przedsiębiorczość

Grzegorz Chmura

przedsiębiorca, Luszowice

Nominacja za dynamiczny rozwój działalności idący w parze z wszechstronnymi działaniami charytatywnymi.

Działalność społeczna i charytatywna

Grzegorz Chmura

działacz społeczny, Luszowice

Nominacja za wielokrotne, bezinteresowne wsparcie szkół i przedszkoli w Luszowicach i Radgoszczy oraz pomoc osobom poszkodowanym; nieustającą działalność społeczną.

Kultura

Justyna Chmura

nauczyciel, Lipiny

Nominacja za ponadprzeciętne działania na rzecz rozwoju dzieci w różnych kierunkach, takich jak np. muzyka, sztuka itp.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Tomasz Bełzowski

burmistrz, Szczucin

Nominacja za budowę nowego ośrodka zdrowia.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT GORlicki

Biznes i przedsiębiorczość

Zbigniew Wal

założyciel firmy HAPRO Wal, Biecz

Nominacja za determinację, siłę do spełniania marzeń.

Działalność społeczna i charytatywna

Wiesława Brudniak

emerytowana nauczycielka, Gorlice

Nominacja za zaszczepienie pośród najmłodszych chęci do aktywności fizycznej, poznawania regionu i kraju, a także za promocję idei zdobywania Korony Gór Polski.

Kultura

Marcelina Jędrzejowska

artystka, studentka, Gorlice

Nominacja za organizację projektu społecznego „Morał i Melodia - muzyczna podróż z Krasickim” na terenie powiatu gorlickiego. Projekt realnie odpowiedział na potrzeby młodzieży i lokalnej społeczności, łącząc edukację z atrakcyjną formą twórczą.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Mirosław Waląg

starosta Powiatu Gorlickiego, Gorlice

Nominacja za piękne prowadzenie powiatu gorlickiego i branie pod uwagę problemów jego mieszkańców.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT KRAKOWSKI

● Biznes i przedsiębiorczość	● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
Karol Pabijan prezes firmy AUTO GAMMA, Bibice Nominacja za wyjątkowy wkład w rozwój przedsiębiorczości w Polsce; innowacyjne podejście do branży motoryzacyjnej; budowę rozpoznawalnej w Europie marki AUTO GAMMA, opartej na nowoczesnych rozwiązaniach i konsekwentnym wdrażaniu innowacji.	Łukasz Piotr Domagalski działacz Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych TERAZ, Rudawa Nominacja za aktywne działanie w Stowarzyszeniu Inicjatyw Lokalnych TERAZ w Rudawie, wspieranie lokalnych projektów i zaangażowanie na rzecz społeczności.	ks. Mirosław Kulesa proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego, Bębło Nominacja za organizację kulturalnych wydarzeń, przede wszystkim koncertu „Jurajskiego kołędowania”, i integrację mieszkańców gminy Wielka Wieś, a także za zaproszenie do kościoła znanych krakowskich artystów oraz za własną twórczość, m.in. napisanie słów kolędy promującej najpiękniejsze podkrakowskie tereny jurajskie.	Kamil Kłosowski radny, Krzeszowice Nominacja za zaangażowanie, pracę na rzecz gminy Krzeszowice, pomoc mieszkańcom, za inicjowanie ruchu społecznego Rzetelna Gmina Krzeszowice.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT LIMANOWSKI

● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
asp. szt. Jolanta Batko oficer prasowa KPP, Limanowa Nominacja za cierpliwość w relacjonowaniu dla mediów wydarzeń podczas obławy w Starej Wsi.	Jan Cięciak prezes Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adolfa Hyły, Limanowa Nominacja za serię „Ziemia limanowska i Mszany Dolnej - dziedzictwo kulturowe” ukazującej piękno regionu.	Piotr Stach wójt, Laskowa Nominacja za organizowanie festiwalu, dzięki któremu Laskowa po raz kolejny tętniła życiem, zapachem śliwek, smakiem miodu i aromatem tradycyjnych serów.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT MIECHOWSKI

● Biznes i przedsiębiorczość	● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
Tomasz Zobczyński przedsiębiorca, muzyk, Książ Wielki Nominacja za promocję powiatu oraz przygotowanie od strony technicznej większość wydażeń artystycznych w regionie.	Tomasz Uchto prezes Stowarzyszenia Rozwoju Społecznego Duch, Miechów Nominacja za zainicjowanie i prowadzenie naki pływania dla dzieci.	Małgorzata Szczuka-Gumulak regionalistka, Janowiczki Nominacja za wykonanie ekspozycji w Willi Walerego Sławka w Janowiczkach. Zaaranżowanie autorskiej wystawy dotyczącej Lucjana Szarawary fotografa amatora z Janowiczek Zakościela. Wykonanie wystawy dotyczącej Raclawic na starej fotografii oraz wyposażania starych chałup. Zaprojektowanie wzorów magnesów, puzzli, bannerów oraz prowadzenie strony Facebookowej.	Krzysztof Szarek dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Miechów Nominacja za rekordową liczbę wykonanych inwestycji na drogach powiatu miechowskiego.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT MYŚLENICKI

● Biznes i przedsiębiorczość	● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
Natalia Marczyńska-Dudzik właścicielka Kawiarni Lawenda, Dobczyce Nominacja za stworzenie przyciągającej klientów Kawiarni Lawenda, która obchodzi 10-lecie istnienia; za pokonywanie trudności i stworzenie ze starego domu przytulnej kawiarni; za prowadzenie biznesu i spełnianie marzeń dzięki wielkim nakładom pracy właścicieli; za tworzenie kawiarni własnymi siłami - od malowania desek na podłogę po sadzenie kwiatów w ogródku.	Agnieszka Moryc społecznik, Trzemeśnia Nominacja za akcje charytatywne, zbiórki, biegi charytatywne, wolontariat, zbiórkę na Frania Foremnego.	Michał Basista pianista, student Akademii Muzycznej, uczestnik XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Chopina, Myślenice Nominacja za udział w Konkursie Chopinowskim.	Bernadeta Żurek kierownik Świetlicy Środowiskowej, Sułkowice Nominacja za aktywną działalność, organizowanie zajęć dla dzieci, konkursów, współzawodnicstwa, zaangażowanie w rozwój dzieci, ich wyobraźni, pasji i sprawności, a także za troskę o dzieci w czasie nauki szkolnej oraz ferii.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT NOWOSĄDECKI

Biznes i przedsiębiorczość

Krzysztof Pierzchała

prezes spółki Glinik Group, współwłaściciel
Grodzisko Zyndrama, Łącko

Nominacja za wieloletnie budowanie firm opar-
tych na pasji, wytrwałości i wizji; za stworzenie
prężnie działającej Grupy obejmującej hotel, re-
stauracje i salę weselną. Za profesjonalizm połą-
czony z empatią i życzliwością oraz inspirowa-
nie innych przykładem, że sukces można osią-
gać, pozostając dobrym człowiekiem.

Działalność społeczna i charytatywna

Stanisław Pustułka

członek Stowarzyszenia Historyczno Eksplora-
cyjnego Sądeckizny, Stary Sącz

Nominacja za zainicjowanie i realizację pomysłu
stworzenia skansenu fortyfikacji polowych
w Barcicach.

Kultura

Wacław Cieřlik

wokalista, Żeleźnikowa Wielka

Nominacja za promowanie Sądeckizny na are-
nie międzynarodowej oraz działalność arty-
styczną promującą region.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Jan Kotarba

wójt, Rytro

Nominacja za inicjatywę rozbudowy średnio-
wiecznego zamku, co przyczyni się do wzrostu
ruchu turystycznego w Rytrze.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT NOWOTARSKI

Biznes i przedsiębiorczość

Marek Pulawski

prezes Zarządu Pick a Job, Waksmund

Nominacja za budowanie firmy krok po kroku
przy jednoczesnym bezinteresownym wspiera-
niu lokalnych wydarzeń i inicjatyw społecznych.

Działalność społeczna i charytatywna

Jacek Baca

prezes Stowarzyszenia Ostrowsko-Dziedzic-
two i Przyszłość, Ostrowsko

Nominacja za doprowadzenie do odsłonięcia po-
mnika prof. Stefana Banacha w Ostrowsku
na Podhalu, skąd pochodziła rodzina profesora.

Kultura

Leszek Pustówka

dyrektor Miejskiego Centrum Kultury, Nowy
Targ

Nominacja za organizację Nowotarskiego Dnia
Wolontariusza 2025 „Poznajmy się na nowo”.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Piotr Miřkiewicz

prezes OSP, Trybsz

Nominacja za organizację zajęć i wydarzeń edu-
kacyjnych – od wakacyjnych zajęć dla dzieci,
przez treningi Młodzieżowej Drużyny Pożarni-
czej, lekcje historii przy okazji 1000-lecia koro-
nacji Bolesława Chrobrego, po IV Trybski Piknik
Rodzinny oraz szkolenia z pierwszej pomocy,
bezpieczeństwa pożarowego, cyberbezpieczeń-
stwa i ochrony seniorów.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT OLKUSKI

Biznes i przedsiębiorczość

Krzysztof Madej

właściciel Olkuskich Wyrobów Emaliowanych,
Olkusz

Nominacja za promowanie lokalnego produktu
poza granicami powiatu – udział w branżowych
plebiscytach, targach i innych akcjach.

Działalność społeczna i charytatywna

Sebastian Woyno

prezes Fundacji im. ks. Marcina Dubiela, Ol-
kusz

Nominacja za akcje charytatywne, w tym zor-
ganizowanie aukcji na rzecz osób starszych i sa-
motnych.

Kultura

Adrianna Gajdziszewska

edukatorka artystyczna, artystka, Bukowno

Nominacja za szerzenie wiedzy na temat histo-
rii sztuki, inicjowanie wydarzeń artystycznych,
wspieranie działań twórczych, a także stworze-
nie portalu Twarda Sztuka, który promuje sztukę
(poprzez social media, tworzone materiały
i kursy edukacyjne), pomagając lepiej zrozumieć
i zainteresować się różnymi aspektami sztuki
dawnej i współczesnej.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Mariusz Gaszczyk

sołtys, Sieniczo

Nominacja za wszechstronność działania oraz
empatię wobec ludzi i zwierząt; za szerokie za-
angażowanie w sprawy społeczne i troskę o do-
brostan wszystkich istot, co przejawia się w co-
dziennej pracy na rzecz lokalnej społeczności
i ochrony zwierząt.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT OŚWIECIMSKI

Biznes i przedsiębiorczość

Adam Kosowski

prezes spółki Adamex, Zator

Nominacja za budowę hotelu Zator na Rynku
w Zatorze, który jest już ozdobą centrum miasta
i będzie kolejną atrakcją Doliny Karpia.

Działalność społeczna i charytatywna

Krystian Ziętek

działacz społeczny, podróżnik, Zator

Nominacja za zaangażowanie, pomoc i serce oka-
zywane potrzebującym; organizację akcji chary-
tatywnych, m.in. pieszej pielgrzymki do Santiago
de Compostela połączonej ze zbiorą na rehabi-
litację podopiecznego Fundacji Pomóc Więcej;
promocję zdrowego stylu życia, inicjowanie klu-
bów podróżniczego i morsowego oraz inspiro-
wanie do aktywności i otwartości na świat.

Kultura

Artur Adamczak

hobbysta i pasjonat Kopalni Brzeszcze, klubu
sportowego Górnik Brzeszcze oraz Gmina
Brzeszcze, właściciel Poddasze u Adamsa,
Brzeszcze

Nominacja za pasję i zaangażowanie w zachowa-
nie oraz popularyzowanie lokalnego dziedzictwa
górniczego i sportowego Brzeszcz, gromadzenie
bezcennych pamiątek, tworzenie nieformalnego
muzeum oraz budowanie świadomości historycz-
nej i tożsamości lokalnej wśród mieszkańców.

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Aleksander Stachura

prezes OSP Poręba Wielka, Poręba Wielka

Nominacja za zaangażowanie w nieustanny roz-
wój placówki OSP Poręba Wielka, która w 2025
roku wzbogaciła swoją bazę sprzętową o no-
wego quada.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT PROSZOWICKI

● Biznes i przedsiębiorczość	● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
Maciej Krupiński Prezes Zarządu U Jędrusia sp. z o.o. Nominacja za prowadzenie firmy łączącej tradycję z nowoczesnością, otwartość i innowacyjne podejście do produkcji gotowych dań.	Janusz Karczewski prezes Stowarzyszenia Ride&Fun, Proszowice Nominacja za działalność charytatywną, organizację Moto WOŚP Proszowice 2025 oraz zaangażowanie w zbiórki dla potrzebujących.	Stanisław Bernacki filmowiec, fotografik, założyciel kanału Telewizja Proszowice, Proszowice Nominacja za przygotowanie wystawy artystycznych fotografii Proszowic w Bibliotece Publicznej.	Krystian Hytroś burmistrz, Koszyce Nominacja za doprowadzenie po wielu latach do wykupienia przez gminę siedziby Muzeum Ziemi Koszyckiej.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT SUSKI

● Biznes i przedsiębiorczość	● Biznes i przedsiębiorczość	● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
Adam Gałka właściciel Trak-Pol, Sidzina Nominacja za rozwój przedsiębiorstwa, bycie liderem na lokalnym rynku pod względem handlu drewnem, sprzedażą wyrobów tartacznych, a także za wspieranie lokalnego sportu.	Paweł Łoś inżynier testów, data scientist i przedsiębiorca, Sucha Beskidzka Nominacja za imponującą strategię rozwoju marki FastMic, która w krótkim czasie staje się synonimem niezawodności w świecie twórców treści i biznesu - warto docenić umiejętne dostrzeżenie niszy rynkowej oraz determinację w budowaniu silnego, nowoczesnego brandu od podstaw.	Aneta Tempka właścicielka OREW Skrzydła, Naprawa Nominacja za wieloletnią, bezinteresowną działalność charytatywną i społeczną na rzecz dzieci z niepełnosprawnościami, rodzin w kryzysie oraz lokalnej społeczności, stworzenie bezpiecznych, nowoczesnych i pełnych empatii miejsc wsparcia, terapii i edukacji oraz wyjątkowe zaangażowanie i realne zmienianie życia innych na lepsze.	Sylvia Kopacz psychoterapeutka, artystka i założycielka projektu Street Art, Sucha Beskidzka Nominacja za łączenie pracy psychoterapeutycznej z działalnością artystyczną oraz za stworzenie i prowadzenie projektu Street Art, który poprzez spektakle, warsztaty i wystawy integruje sztukę z terapią, zmienia przestrzeń publiczną i wspiera społeczności lokalne, czyniąc sztukę dostępną i inspirującą dla wszystkich.	Janusz Dyduch radny Powiatu Suskiego, Sucha Beskidzka Nominacja za zaangażowanie w prace Komisji Finansów, Administracji i Planowania oraz Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu, wspieranie nadzoru nad wydatkami i działaniami zarządu.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT TARNOWSKI

● Biznes i przedsiębiorczość	● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
Patryk Kosiniak założyciel sklepu internetowego superbutelki.pl, Niedomice Nominacja za pokazanie, że nie trzeba być z dużego miasta, żeby prowadzić duży biznes, czyli sklep internetowy, który obecnie jednym z największych w Polsce sprzedających szkło.	Grażyna Karaś wolontariuszka, Tuchów Nominacja za 30 lat działalności wolontariackiej w poradniach; za inicjowanie festynów, Orszaku Trzech Króli, bali, kiermaszy i zbiórek na rzecz potrzebujących. Za organizowanie turniejów szachowych oraz pielgrzymek Małżeństw i Rodzin; za publikacje poświęcone rodzinie i lokalnej społeczności. Za pracę, która w trwały sposób wzbogaca życie mieszkańców Tuchowa.	Agnieszka Leszczyńska naturopatka, autorka poradników prozdrowotnych, propagatorka medycyny naturalnej, Biadoliny Radłowskie Nominacja za wydanie trylogii bestsellerowych książek „Ona i on, czyli seksualny pęd a światomy trend”, „Masażystka” i „Oblicza śmierci” w 2025 roku oraz za publikację artykułu „Jak radzić sobie z odchodzeniem bliskiej osoby” w miesięczniku Czwarty Wymiar, łącząc twórczość literacką z ważnymi refleksjami społecznymi.	Andrzej Przybyła radny, Tuchów Nominacja za aktywną pracę radnego, zaangażowanie w sprawy mieszkańców oraz działania na rzecz rozwoju lokalnej społeczności.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT TATRZAŃSKI

● Biznes i przedsiębiorczość	● Działalność społeczna i charytatywna	● Kultura	● Polityka, samorządność i społeczność lokalna
Jarosław Sitarz właściciel Tatrzańskiego Parku Edukacyjnego, Zakopane Nominacja za stworzenie Tatrzańskiego Parku Edukacyjnego - prywatnego minizoo w Zakopanem.	dr Anna Węglarz lekarz, założycielka Hospicjum Jezusa Miłosiernego, Zakopane Nominacja za wieloletnią, codzienną postawę wybitnego człowieka, który niesie pomoc i serce tam, gdzie nadziei już nie ma.	Justyna Wieczorek pracownik Zakopiańskiego Centrum Kultury, Zakopane Nominacja za stworzenie przestrzeni wystawiennej dla artystów z Podhala w Stacji Kultura Zakopane.	Robert Chowaniec radny, Poronin Nominacja za aktywność społeczną, nieustanne działania na rzecz promocji Podhala oraz wszechobecność tam, gdzie dzieje się coś ważnego.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT WADOWICKI

● Działalność społeczna i charytatywna

Wacław Prorok

sponsor strategiczny drużyny piłkarskiej Orzeł Ryczów, Ryczów

Nominacja za utrzymywanie seniorskiej drużyny piłkarskiej Orła Ryczów, będącej wizytówką gminy Spytkowice, przy ograniczonym wsparciu ze strony samorządu lokalnego.

● Kultura

Mariusz Świetlik

muzyk, wokalista, założyciel Skylight Music, Andrychów

Nominacja za tworzenie autorskiej muzyki z pasją i autentycznością oraz założenie Skylight Music w Andrychowie - przestrzeni rozwoju, inspiracji i wsparcia lokalnych artystów; za działalność, która wzbogaca kulturę regionu, przyciąga młodych twórców i realnie buduje lokalną scenę muzyczną.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Paweł Salawa

administrator strony Zebrzydowice Małopolska, Zebrzydowice

Nominacja za stworzenie i prowadzenie portalu „Zebrzydowice Małopolska”, który promuje historię, kulturę i życie lokalnej społeczności, integruje mieszkańców oraz inicjuje działania jubileuszowe, jak obchody 700-lecia Zebrzydowic, przyczyniając się do rozwoju i pozytywnej promocji miejscowości.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT WIELICKI

● Działalność społeczna i charytatywna

Patrycja Góralczyk

przewodnicząca Rady Rodziców SMS Wieliczka, Wieliczka

Nominacja za społeczną pracę na rzecz Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Wieliczce, aktywną walkę o ratowanie szkoły przed likwidacją oraz zaangażowanie w wiele akcji społecznych.

● Kultura

Janusz Rojek

kierownik artystyczny zespołu wokalnoinstrumentalnego Niepołomiczanie, Niepołomice

Nominacja za działalność artystyczną na terenie Krakowa i Niepołomic, organizację wydarzeń kulturalnych dla mieszkańców krakowskich DPS, współpracę z Radą Dzielnicy Podgórze i UMK w promocji miasta, założenie i prowadzenie projektu „Sercem Wspieram Misję” oraz współpracę z Kościołem przy wydarzeniach religijnych.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Katarzyna Kursa

skarbnik Miasta i Gminy, Wieliczka

Nominacja za rzetelne zarządzanie finansami gminy Wieliczka, wspieranie lokalnych inicjatyw społecznych i inwestycyjnych oraz aktywny udział w życiu samorządu.

AUTOREKLAMA

Polecamy →



strefa
EDUKACJI



Edukacja w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

Witaj po nowej
stronie biznesu



strefa
BIZNESU.pl

#wyraźnie doradzamy



MAŁOPOLSKA
RODZINNA

Potańcówka z Gwiazdami



29
maja



18:00

WSTĘP
WOLNY



MCN
Cogiteon

ATRAKCJE:



**STREFA
DZIECI**



**DARMOWA
GASTRO
STREFA**



QUIZY



**LEKCJE
TAŃCA**



Fundusze Europejskie
dla Małopolski



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



MAŁOPOLSKA

W NUMERZE: Fibromialgia

Objawia się bólem mięśni, zmęczeniem i zaburzeniami snu, a jej rozpoznanie wciąż bywa dużym wyzwaniem dla lekarzy. Zaliczana jest do chorób reumatycznych tkanek

miękkich. Nadal pozostaje schorzeniem słabo poznany, a jej złożony charakter sprawia, że diagnoza bywa trudna i często stawiana dopiero po wielu latach. Choć jest chorobą nieuleczalną, odpowiednia terapia może poprawić komfort życia.

ZA TYDZIEŃ:

- Efekty, jakie daje jazda na rowerze, odczujesz już po godzinie aktywności.
- Planujesz krótki wypad za miasto? Sprawdź interaktywną mapę kleszczy. Nie daj się zaskoczyć.



FOT. PIXABAY.COM

Gdy przy obrzęku leki na alergię nie pomagają, to może być ta choroba

Monika Górska
redakcja@stronazdrowia.pl

Gdy leki na alergię nie działają, a objawy nie są związane z twoim posiłkiem lub alergią na pyłki, może to oznaczać, że cierpisz na rzadką chorobę.

Dziedziczny obrzęk naczynioruchowy (HAE) jest rzadką chorobą dziedziczną, dotykającą około 1 na 50 000 osób. Jej symptomy są niejednoznaczne i często przypisywane innym schorzeniom, takim jak alergia, zakrzepica, problemy żołądkowo-jelitowe czy zaburzenia psychosomatyczne. U podłoża choroby leży mutacja genu odpowiedzialnego za produkcję inhibitora C1 esteraazy - białka kluczowego dla utrzymania równowagi układu odpornościowego i zapobiegania niekontrolowanemu obrzękowi. Niedobór lub nieprawidłowe działanie tego białka prowadzi do nadmiernego przesięku płynów z naczyń krwionośnych do tkanek.

Skutkiem tego są nagłe i bolesne obrzęki, które mogą lokalizować się w skórze (np. dłoni, stóp, twarzy), błonach śluzowych przewodu pokarmowego (wywołując silne bóle brzucha, nudności, wymioty) oraz, co najgroźniejsze, w drogach oddechowych, utrudniając oddychanie.

Obrzęk krtani w przebiegu HAE to stan bezpośredniego zagrożenia życia. Wymaga natychmiastowej interwencji. Jednak, zanim dojdzie do tak dramatycznego epizodu, wielu pacjentów przez lata boryka się z niewyjaśnionymi dolegliwościami, które utrudniają codzienne funkcjonowanie i są błędnie interpretowane - zarówno przez pacjentów, jak i lekarzy - wyjaśnia dr n. med. Aleksandra Kucharczyk z Fundacji Saventic.

Silne bóle brzucha są częstym, lecz mylącym objawem HAE. Łatwo je pomylić z zatruciem, zapaleniem wyrostka robaczkowego lub innymi nagłymi stanami wymagającymi interwencji chirurgicznej. Z kolei obrzęki kończyn, twarzy czy narządów płciowych, choć bar-



FOT. FREEPIK.COM

Nawracające obrzęki różnych części ciała mogą być mylnie interpretowane jako reakcja alergiczna

dziej charakterystyczne, również nie zawsze są prawidłowo diagnozowane, głównie ze względu na rzadkość występowania HAE i niską świadomość lekarzy na jej temat.

Zanim pacjent usłyszy trafną diagnozę, często konsultuje się z wieloma specjalistami, takimi jak chirurdzy, gastroenterolodzy, dermatolodzy, laryngolodzy, a nawet psychiatrzy.

Niektórzy pacjenci przeszli operację wyrostka robaczkowego, laparoskopię oraz liczne badania obrazowe i endoskopowe. Często mają za sobą wiele konsultacji. Z naszych obserwacji wynika, że średni czas od pojawienia się pierwszych symptomów do rozpoznania HAE w Polsce wynosi kilkanaście lat. To bardzo długo, zwłaszcza że chorobę można obecnie skutecz-

nie kontrolować - wyjaśnia ekspert Fundacji Saventic.

Wyróżnia się trzy typy HAE, różniące się mechanizmem powstawania objawów:

- Typ I (najczęstszy) - charakteryzuje się obniżonym stężeniem inhibitora C1 esteraazy,
- Typ II - stężenie białka jest prawidłowe, lecz jego funkcja jest zaburzona,
- Typ III - poziom i funkcja białka są prawidłowe, a mechanizm choroby związany jest z zaburzeniami układu kinin lub funkcji śródbłonna.

Choć jest chorobą nieuleczalną, nie musi oznaczać rezygnacji z pracy, podróży, aktywności fizycznej ani codziennych planów

Choć ataki HAE mogą pojawiać się niespodziewanie i bez uchwytnej przyczyny, znane są czynniki zwiększające ryzyko ich wystąpienia. Należą do nich stres emocjonalny lub fizyczny, urazy (nawet drobne, jak uderzenie, zastrzyk czy ekstrakcja zęba), zmiany hormonalne (np. cykl menstruacyjny, antykoncepcja, ciąża), infekcje oraz zabiegi chirurgiczne.

Wielu pacjentów zauważa, że ataki nasilają się w sytuacjach stresowych - przed egzaminem, ważnym spotkaniem, po wysiłku fizycznym lub urazie. Dlatego tak ważne jest prowadzenie dzienniczka objawów i obserwowanie potencjalnych czynników wyzwalających - podkreśla ekspertka Fundacji Saventic.

Rozpoznanie HAE opiera się na szczegółowym wywiadzie

lekarzem (istotne jest występowanie obrzęków w rodzinie) oraz specjalistycznych badaniach krwi. Lekarze oceniają stężenie białek regulujących równowagę w organizmie i zapobiegających obrzękom, w tym inhibitora C1 i składników układu dopełniacza. Nieprawidłowe wyniki mogą skutkować skierowaniem pacjenta do immunologa lub alergologa, który potwierdzi diagnozę i ustali plan leczenia.

Wczesne rozpoznanie HAE ma ogromne znaczenie - nie tylko umożliwia wdrożenie skutecznego leczenia, ale także przywraca pacjentowi poczucie bezpieczeństwa i kontroli nad chorobą. Dzięki nowoczesnym terapiom osoby z HAE mogą prowadzić normalne, aktywne życie, bez ograniczeń - podkreśla dr n. med. Aleksandra Kucharczyk.

Leczenie HAE obejmuje dwie główne strategie:

- leczenie doraźne - stosowane podczas napadu obrzęku, wykorzystujące m.in. koncentraty inhibitora C1 (C1-INH) lub inhibitory kalikreiny,
- leczenie profilaktyczne - polega na regularnym podawaniu leków zapobiegających napadom.

Dostępne są refundowane, nowoczesne leki dożylnie i podskórne, które umożliwiają pacjentom szybką interwencję po wystąpieniu pierwszych objawów. Po odpowiednim przeszkoleniu pacjenci mogą stosować je samodzielnie w domu, co znacząco zwiększa ich niezależność. Część chorych ma dostęp do nowoczesnych leków stosowanych w profilaktyce długoterminowej.

Łomnica-Zdrój, perła uzdrowisk Beskidu. Czeka ją tam na ciebie spokój, natura i woda, która leczy

Eliza Ciepielewska
redakcja@stronazdrowia.pl

To dawna wieś z królewską historią i uzdrowiskowym potencjałem, która wciąż pozostaje ukrytą perłą.

Jeśli marzysz o wypoczynku z dala od zgiełku, Łomnica-Zdrój będzie idealnym kierunkiem. To niewielka, malownicza wieś w Beskidzie Sądeckim, położona w dolinie potoku Łomniczanka, otoczona górami – od Kicarza po Parchowatkę.

Już od XVI wieku tutejsze tereny znane były z wyjątkowego mikroklimatu i czystego powietrza. Dziś, choć mniej znana niż Krynica-Zdrój, Łomnica zachwyca autentycznością i spokojem, którego próżno szukać w bardziej popularnych uzdrowiskach.

Uzdrowisko z historią i wodą, która leczy

Z uzdrawiających właściwości wód mieszkańcy korzystali od pokoleń, ale oficjalnie uzdrowisko narodziło się w 1910 roku. Jan Potocki rozpoczął wówczas eksploatację źródeł mineralnych, a niedługo później pojawiły się pierwsze wille dla kuracjuszy i Łazienki Zdrojowe nad potokiem Łomniczanka.

To właśnie wtedy Łomnica zaczęła być nazywana „Nową Krynica”.

Wody Łomnicy to szczawylekko gazowane źródła bogate w wapń, magnez i wodorowęglany. Piją je zarówno turyści, jak i miejscowi, wierząc w dobroczynny wpływ na układ pokarmowy i odporność. Najbardziej



Ukryta wśród beskidzkich wzgórz Łomnica-Zdrój urzeka ciszą i spokojem

znane to Zdrój „Łomniczanka”, „Stefan” oraz „Stanisław”. Wiele z nich znajdziesz tuż przy szlakach turystycznych, więc możesz ugasić pragnienie podczas górskich wędrówek.

Wody z lokalnych ujęć mają właściwości wspomagające leczenie wielu dolegliwości, w tym:

- schorzeń reumatycznych,
- problemów z układem krążenia,
- chorób dróg oddechowych,
- obniżonej odporności organizmu.

Szlaki, wodospady i lokalne smaki

Łomnica-Zdrój to doskonałe miejsce dla miłośników pieszych wędrówek. Niebieski szlak prowadzi na Halę Łabowską, z której rozciąga się panorama na Tatry i Pieniny. Po drodze zatrzymasz się przy naturalnym wodospadzie na Łomniczance – jednym z pomników przyrody.

Tutejszymi szlakami można dotrzeć na Kicarz, Łabowską Halę, Czarci Wierch czy Parchowatkę. Sama Łomnica ma jednak wiele do zaoferowania przyrodnicze perełki.

W okolicy można też odkryć dziewięć udokumentowanych jaskiń oraz rzadko spotykane mofety, czyli naturalne wyziewy gazów wulkanicznych. To zjawisko występuje tylko w nielicznych miejscach w Polsce i jest wyjątkowym elementem tutejszego krajobrazu.

Położenie Łomnicy jest bardzo atrakcyjne dla turystów, ponieważ graniczy ona między innymi z Piwniczną i Wierchomlą Wielką. Dzięki temu łatwo jest dojechać do sąsiednich miejscowości oraz korzystać z licznych atrakcji przygotowanych dla turystów.

Oprócz tego Łomnica graniczy ze Słowacją, co stanowi dodatkowy walor dla zwiedzających – czytamy na oficjalnym portalu turystycznym województwa małopolskiego.

Mieszkają tu Czarni Górale

Wieś słynie także z regionalnych tradycji. Okolicę zamieszkują Czarni Górale, znani również jako Górale Nadpopradzcy, to unikalna grupa etnograficzna zamieszkująca wschodnią część Beskidu Sądeckiego, obejmującą tereny od Łomnicy Zdrojowej poprzez Piwniczną do Rytra. Nazwa ta pochodzi od ciemnego umaszczenia owiec, które na tych terenach tradycyjnie były wypasane.

Czarni Górale od wieków zasiedlają dolinę Łomniczanki, która z racji swojej nieprzejezdrości i położenia, stanowiła swoistą enklawę, która wyróżniała się bardziej tradycyjnym podejściem do życia i większymi wyzwaniami dnia codziennego.

Odrębność kulturowa Czarnych Górali wyróżnia ich spośród innych grup górskich w Polsce, takich jak Górale Podhalańscy. W związku z tym

posługują się odrębną gwarą, mają inne tradycje pasterskie, śpiew czy kuchnię.

Warto spróbować tu pierogów łomnicańskich, zwanych też mordoniemi – z tartych ziemniaków i farszu z białego sera lub bryndzy. To danie tak wyjątkowe, że trafiło na Listę Produktów Tradycyjnych. W lecie odbywa się nawet festiwal pierogów, podczas którego można poznać góralską kapełę Pirygo Łomnicońskie.

Dla tych, którzy szukają autentyczności

Choć uzdrowisko nie wróciło już do dawnej świetności sprzed wojny, Łomnica zachowała to, co najcenniejsze – naturalność.

Nie ma tu tłumów, drogich sanatoriów ani hałaśliwych deptaków. Zamiast tego znajdziesz ciszę, szum potoków i gościnny mieszkanców. Wypoczynek w Łomnicy to idealna propozycja dla tych, którzy chcą odetchnąć pełną piersią, napić się wody prosto ze źródła i poczuć prawdziwy klimat beskidzkiego uzdrowiska.

Łomnica-Zdrój to nie tylko miejsce z historią – to przestrzeń, w której natura, zdrowie i tradycja spleta się w jedno.

Jeśli potrzebujesz prawdziwego odpoczynku, zamiast modnych kurortów wybierz tę spokojną, górską wieś. Może właśnie tutaj znajdziesz swoje własne źródło siły – dosłownie i w przenośni.



Nie trzeba wierzyć w moc ćwiczeń oddechowych, by czerpać z nich korzyści

Ten oddech uspokaja bez medytacji

Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Powolne, głębokie oddychanie od dawna kojarzone jest z uspokojeniem, ale naukowcy wciąż próbują wyjaśnić, co dokładnie dzieje się wtedy w mózgu.

Nowe badanie na myszach sugeruje, że efekt nie musi zależeć od wiary w techniki oddechowe ani od świadomej medytacji. Zwierzęta, które nauczono wolniej oddychać, wykazywały mniej zachowań związanych ze strachem.

O tym, że powolne, głębokie oddychanie uspokaja, wiadomo od dawna. Nie w pełni jednak zrozumiały był związek z tym mechanizm.

Jack Feldman, neurobiolog z University of California w Los Angeles, wykazał, że myszy nauczono zwalniania tempa oddechu wykazywały mniej zachowań związanych ze strachem w standardowych testach lęku.

Zdaniem Feldmana dowodzi to, że nie trzeba wierzyć w moc ćwiczeń oddechowych, by czerpać z nich korzyści.

Już w 1991 roku Feldman odkrył, że głównym „rozrusznikiem” oddechu u ssaków jest niewielki obszar pnia mózgu, zwany kompleksem pre-Bötzingera. U ludzi obszar ten

jest połączony z obszarami kory mózgowej zaangażowanymi w proces decyzyjny. Dzięki temu możemy celowo zmieniać rytm własnego oddechu, a także mówić, śpiewać czy śmiać się. Myszy tego nie potrafią, dlatego aby manipulować ich tempem oddychania, Feldman i jego zespół zastosowali technikę zwaną optogenetyką.

Do określonego zestawu neuronów w kompleksie pre-Bötzingera wprowadzono białko wrażliwe na światło. Dzięki temu neurony te mogły być aktywowane impulsami światła.

Naukowcy celowali w neurony, które hamują wdech i wydłużają wydech. W ten sposób udało się wykorzystać impulsy światła do spowolnienia tempa oddychania myszy nawet o 70 proc.

Po czterech tygodniach codziennej stymulacji optogenetycznej myszy nauczyły się wolniej oddychać również bez stymulacji światłem.

„Szkolone” myszy w stresującej sytuacji rzadziej zastęgały w bezruchu niż myszy z grupy kontrolnej. Chętniej także badały otwarte przestrzenie.

Zdaniem Feldmana wyniki eksperymentów dowodzą, że powolne oddychanie nie musi być świadomym wyborem w celu uspokojenia.



O tym, że powolne, głębokie oddychanie uspokaja wiadomo od dawna

Fibromialgia. Choruje na nią nawet 1,5 mln osób. Przez lata słyszeli, że ich ból nie istnieje

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Fibromialgia to przewlekła choroba bólowa. Objawia się m.in. uogólnionym bólem mięśni, zmęczeniem i zaburzeniami snu, a jej rozpoznanie wciąż bywa dużym wyzwaniem dla lekarzy.

Fibromialgia zaliczana jest do chorób reumatycznych tkanek miękkich. Nadal pozostaje schorzeniem słabo poznanym, a jej złożony charakter sprawia, że diagnoza bywa trudna i często stawiana dopiero po wielu latach. Schorzenie wiąże się przede wszystkim z przewlekłym, uogólnionym bólem mięśni i stawów oraz nadwrażliwością na ucisk w charakterystycznych punktach ciała.

Choć fibromialgia jest chorobą nieuleczalną, odpowiednio dobrana terapia może znacząco zmniejszyć nasilenie objawów i poprawić komfort życia pacjentów.

– Dolegliwości najczęściej nasilają się podczas odpoczynku, natomiast umiarkowana aktywność fizyczna przynosi chwilową ulgę. Pacjenci opisują ból jako pulsujący, piekący lub kłujący. Towarzyszy mu przewlekłe zmęczenie, uczucie sztywności oraz sen, który nie daje regeneracji – wyjaśnia dr n. med. Magdalena Cabała-Kucharska.

Pacjenci z fibromialgią często zgłaszają liczne, niespecyficzne dolegliwości, mimo prawidłowych wyników podstawowych badań laboratoryjnych. To właśnie sprawia, że rozpoznanie choroby bywa tak trudne. Do najczęstszych objawów należą:

- przewlekły ból mięśni i stawów;

- bóle oraz zawroty głowy;
- migreny;
- drętwienie i mrowienie kończyn;
- zaburzenia snu i częste wybudzenia;
- obniżony nastrój;
- stany depresyjne;
- zespół niespokojnych nóg;
- trudności z koncentracją i tzw. ginitwa myśli;
- objaw Raynauda, czyli napaadowe blednięcie palców dłoni;
- dolegliwości ze strony układu pokarmowego.

W fibromialgii bardzo istotne są tzw. punkty tkliwe, określane również jako punkty spustowe. – Klasycznie wyróżnia się 18 punktów rozmieszczonych symetrycznie na ciele, m.in. w okolicy szyi, barków, klatki piersiowej, bioder, kolan czy łokci. Ich nadwrażliwość na ucisk i ból może stanowić ważną wskazówkę diagnostyczną – tłumaczy dr n. med. Magdalena Cabała-Kucharska.

Przynajmniej w rozwoju fibromialgii nadal nie zostały jednoznacz-



FOT. 123RF

nie poznane. Coraz więcej badań wskazuje jednak, że kluczową rolę może odgrywać układ odpornościowy oraz nieprawidłowe przetwarzanie bodźców bólowych przez układ nerwowy. Naukowcy przypuszczają, że nadmierna pobudliwość struktur odpowiedzialnych za przewodzenie bólu w rdzeniu kręgowym i mózgu, osłabienie mięśni oraz zmniejszona liczba włókien nerwowych w skórze mogą być związane z działaniem przeciwnych wytwarzanych przez organizm chorego.

Fibromialgia często nasila się po infekcjach sezonowych, ale również pod wpływem długotrwałego stresu. W książce dr n. med. Magdaleny Cabały-Kucharskiej pt. „Zdrowie jest cenniejsze niż miliony” opisane są przypadki pacjentki, u której przewlekły stres nie tylko poprzedzał rozwój choroby, ale

również znacząco nasilał jej objawy.

Brak diagnozy, ciągłe zmęczenie i chroniczny ból mogą prowadzić do poczucia bezradności i wyczerpania psychicznego. Dlatego tak ważna jest edukacja i pokazanie pacjentom, gdzie szukać wsparcia. – W książce czytelnicy znajdą checklistę dla osób z fibromialgią. To narzędzie, które jeden z moich pacjentów nazwał „drogą do odzyskania kontroli” – opowiada dr n. med. Magdalena Cabała-Kucharska.

Niestety, nie istnieje jedna uniwersalna metoda leczenia tej choroby. Terapia skupia się przede wszystkim na łagodzeniu objawów oraz poprawie jakości życia chorego. Kluczowe znaczenie w leczeniu ma podejście holistyczne, uwzględniające zarówno zdrowie fizyczne, jak i psychiczne pacjenta.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie:
508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów 883 993 709

POGOTOWIE dekarско-błacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoni! Tel. 573-852-370, 517-343-744

OGRODNICZE

ZADBANY_OGRÓD_BEZ_WYSIŁKU!
Pielęgnacja ogrodów. Tel. 790 622 685

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Gazeta Krakowska

Czwartek
z dreszczykiem

gazetakrakowska.pl

Ten ból zna prawie każdy. Tak w prosty sposób złagodzisz nadwrażliwość zębów

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Jak złagodzić nadwrażliwość, by zwykły posiłek nie stał się nieprzyjemnym doświadczeniem?

Ból związany z nadwrażliwością pojawia się nagle, bywa bardzo silny i przeszywający, ale zwykle szybko mija samoistnie. To efekt podrażnienia miazgi zęba, do którego dochodzi przez kanaliki znajdujące się w zębiny pod wpływem zimna, ciepła, dotyku czy kwaśnych i słodkich produktów. Naturalną barierą ochronną jest szkliwo, jednak gdy ulega osłabieniu lub zanika, na przykład przy odstąpieniu korzenia zęba wskutek cofania się dziąseł. Ząb staje się bardziej podatny na ból. Co można wtedy zrobić?

Wymień szczoteczkę do zębów

Najlepiej wybierać szczoteczkę ze średnim lub miękkim włosiem. Warto jednak uważać – „średnia” twardość nie zawsze rzeczywiście taka jest, a zbyt miękkie włosie może nie zapewnić skutecznego czyszczenia zębów.

Szczoteczki typu supersoft i ultrasoft poleca się głównie

osobom z konkretnymi problemami stomatologicznymi, takimi jak recesja dziąseł, a także pacjentom po zabiegach periodontologicznych czy implantologicznych. Ich długotrwałe używanie może jednak sprzyjać odkładaniu się płytki nazębnej, szczególnie w okolicach dziąseł i między zębami.

Sposób szczotkowania także ma znaczenie

Zalecenia dotyczące prawidłowego szczotkowania zębów zmieniały się na przestrzeni lat wraz z rozwojem wiedzy medycznej. Samo szorowanie zębów poziomymi ruchami – od jednej strony do drugiej – nie tylko nie daje najlepszych efektów, ale może też prowadzić do powstawania ubytków klinowych.

– Przy nadwrażliwości najczęściej rekomendujemy pacjentom zmodyfikowaną metodę Bassa. Ustawiamy szczoteczkę pod kątem około 45 stopni do powierzchni zęba, tak aby końcówki włókien były skierowane w stronę linii dziąseł. Następnie wykonujemy bardzo krótkie, delikatne ruchy wibrujące, bez szorowania i bez mocnego dociskania. Na koniec delikatnie wyłuskać włosiem szczoteczki w kierunku korony zęba. Po-

wierzchnie zużywające już szczotkujemy ruchem poziomym – opisuje lek. dent. Maria Miedzianowska z Centrum S-Dent Medicover Stomatologia w Łodzi.

Badania pokazują, że podczas szczotkowania najlepiej stosować nacisk na poziomie około 150-200 gramów. Taka siła pozwala skutecznie usuwać osad i jednocześnie chroni zęby przed mikrouszkodzeniami.

Skorzystaj z pomocy stomatologa i higienistki

Jeśli nadwrażliwość pojawia się często i utrzymuje się przez dłuższy czas, warto skonsultować się z dentystą. Taki objaw może świadczyć o trwających problemach w jamie ustnej, takich jak próchnica, stany zapalne dziąseł, erozja szkliwa czy inne zmiany chorobowe.

– We własnym zakresie trudno nam będzie obejrzeć dokładnie łuki zębowe i sprawdzić, co jest nie tak, tym bardziej że może to dotyczyć miazgi zęba, co dentysta oceni przy wykorzystaniu diagnostyki radiologicznej. Zazwyczaj natomiast zalecana jest fluoryzacja i higienizacja, dzięki czemu przywracamy właściwą ochronę zębom i umożliwiamy dziąsłom regenerację – podsumowuje lek. dent. Maria Miedzianowska.

REKLAMA

0011529903

ABR.6740.7.9.2025.JF

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691)

STAROSTA BRZESKI ZAWIADAMIA

o wydaniu postanowienia z dnia 22 maja 2026 r., znak: ABR.6740.7.9.2025.JF, nakładającego na Pana Piotra Wnęk, Pełnomocnika Burmistrza Brzeska, obowiązek usunięcia, w terminie 90 dni od daty odbioru postanowienia, nieprawidłowości w projekcie zagospodarowania terenu i projekcie architektoniczno-budowlanym, ze względu na stwierdzenie naruszeń wymogów określonych w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2026 r., poz. 524 ze zm.) w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej do strefy przemysłowej – etap I: odcinek od ul. Solskiego do ul. Przemysłowej w Brzesku”.

W tej sprawie, poczynwszy od dnia ukazania się obwieszczenia, można zapoznać się z treścią ww. postanowienia, z zakresiem przedmiotowej inwestycji drogowej i aktami sprawy oraz zgłaszać ewentualne uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Architektury, Budownictwa i Rozwoju Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzesku, z siedzibą: ul. Głowackiego 51, 32-800 Brzesko, pok. 320, tel. 14 663 19 91 od poniedziałku do piątku, sprawę prowadzi Joanna Fidelus.

Niniejsze obwieszczenie Starosty podlega zamieszczeniu w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Brzesku i Urzędu Miejskiego w Brzesku (właściwym ze względu na przebieg drogi) oraz w Biuletynach Informacji Publicznej tych urzędów.

MISTRZOWIE URODY POZNAJ BLIŻEJ UCZESTNIKÓW TEGOROCZNEJ EDYCJI

Nie dla chłopaka, żony czy leginsów. Dla siebie!

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Nie dla partnera, nie dla znajomych i nie po to, żeby zmieścić się w leginsy czy zrobić zdjęcie na wakacjach. Coraz więcej osób zaczyna ćwiczyć i lepiej się odżywiać po prostu dla siebie.

Mieć więcej energii, lepiej się czuć, odzyskać pewność siebie, zawalczyć o lepsze życie i zdrowie - właśnie przy takich zmianach pojawiają się trenerzy i dietetycy. Pomagając zadbać o zdrowie, kondycję i dobre nawyki, bardzo często są też wsparciem, motywacją i przypomnieniem, że nie trzeba być perfekcyjnym, żeby robić coś do-

brego dla siebie. Ich „dasz radę” bywa bezcenne, bo droga do zmian rzadko wygląda jak z Instagrama. Są potknięcia. Są weekendy z pizzą. Są deszczowe środy, kiedy jedyne, na co mamy ochotę, to paczka chipsów... Bo w walce o siebie są i dni pełne energii i motywacji, ale są i takie, kiedy najchętniej odpuścilibyśmy wszystko. I właśnie dlatego tak ważne stają się relacje budowane ze specjalistami, którzy potrafią powiedzieć: „Spokojnie, gorszy moment nie przekreśla całej drogi”.

Jeszcze kilka lat temu dietetyka i trening kojarzyły się głównie z wyrzeczeniami i walką o „idealną sylwetkę”. Dziś coraz częściej są procesem

odzyskiwania zdrowia, dobrego samopoczucia i życiowej równowagi, a podczas spotkań rozmawiamy ze specjalistkami nie tylko o kaloriach czy planie treningowym, ale też o stresie, codziennym chaosie, braku czasu - dlatego w tych zawodach równie ważne jak wiedza są empatia, cierpliwość i umiejętność słuchania.

Dietetycy pomagają zmieniać codzienne nawyki i pokazują, że zdrowe jedzenie nie musi oznaczać rezygnacji ze wszystkiego, co lubimy. Trenerzy towarzyszą w przełamywaniu własnych ograniczeń - i tych fizycznych, i tych w głowie. I właśnie dlatego wielu podopiecznych przychodzi do nich nie tylko po plan trenin-

gowy czy rozpiskę posiłków, ale też po rozmowę i zwykłe ludzkie wsparcie. - W akcji Mistrzowie Urody pokazujemy właśnie takich specjalistów - ludzi, którzy swoją codzienną pracą pomagają innym zrobić coś ważnego dla samych siebie. Za nami trzeci tydzień głosowania w akcji, w której udział biorą również dietetycy, trenerzy i instruktorzy. Niektórzy z nich opowiedzieli nam więcej o swojej pracy, motywacjach i relacjach budowanych z podopiecznymi. Ich historie znajdziecie państwo właśnie dziś w naszej gazecie - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

Więcej na www.gazetakrakowska.pl/uroda



Magdalena Stefańska
Vitaway Magdalena Stefańska,
Kraków

Kategoria: Dietetyk Roku

Jej droga zawodowa rozpoczęła się od pasji do zdrowego stylu życia, żywienia i pracy z ludźmi. Wieloletnie doświadczenie zdobywane w aptece pozwoliło jej zauważyć, jak istotny wpływ na zdrowie mają codzienne nawyki i sposób odżywiania. To właśnie obserwacja pacjentów i ich potrzeb sprawiła, że zdecydowała się rozwijać w kierunku dietetyki klinicznej. Ukończyła studia podyplomowe na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym w zakresie dietetyki i chorobach wewnętrznych i metabolicznych, a obecnie poszerza swoje kompetencje także w obszarze psychodietetyki. W pracy stawia na indywidualne podejście, uważność i budowanie relacji opartych na zaufaniu oraz poczuciu bezpieczeństwa. Wierzy, że najważniejsze efekty często zaczynają się od małych kroków, rozmowy i świadomości, że pacjent nie jest oceniany, lecz rozumiany. - Cieszę się, kiedy pacjenci odzyskują energię, zaczynają wierzyć w siebie i zauważają pozytywne zmiany nie tylko w swoim ciele, ale również w głowie. Dietetyka to dla mnie przede wszystkim praca z człowiekiem, jego emocjami i historią, a plan żywieniowy jest jedynie częścią całego procesu - podkreśla Magdalena Stefańska.



Paulina Dobrowolska
psychodietetyk dziecięcy,
terapeuta karmienia, Kraków

Kategoria: Dietetyk Roku

Paulina Dobrowolska w swojej pracy łączy wiedzę z zakresu żywienia, emocji oraz rozwoju dziecka, stawiając na holistyczne i pełne zrozumienia podejście do potrzeb najmłodszych oraz ich rodziców. Na co dzień prowadzi konsultacje indywidualne, terapię karmienia, warsztaty kulinarne oraz wykłady edukacyjne dla rodziców i nauczycieli. Występuje również jako ekspert podczas konferencji, a także w radio i telewizji, dzieląc się rzetelną wiedzą na temat żywienia dzieci i wyzwań związanych z jedzeniem. Wspiera zarówno rodziny mierzące się z trudnościami przy stole, wybiórczością pokarmową czy emocjonalnym podejściem do jedzenia, jak i dzieci aktywne fizycznie, których organizm potrzebuje odpowiedniego wsparcia żywieniowego. Jej celem jest tworzenie przestrzeni, w której jedzenie staje się źródłem radości, a nie stresu czy presji. Wierzy, że zdrowe nawyki żywieniowe powinny być fundamentem dobrego samopoczucia, silnej psychiki i harmonijnego rozwoju dziecka. Poprzez swoją działalność edukacyjną pomaga rodzicom odnaleźć się w świecie często sprzecznych informacji i świadomie wspierać zdrowie swoich dzieci - zarówno dziś, jak i w przyszłości.



Agnieszka Baran
Zumbowe szaleństwo,
Tarnów

Kategoria: Trener Personalny lub Fitness/Instruktor Jogi Roku

Agnieszka Baran swoją przygodę z tańcem rozpoczęła zupełnie przypadkowo. Po przeprowadzce do Tarnowa chciała dołączyć do zajęć Zumby, jednak wszystkie grupy były już pełne. To właśnie wtedy postanowiła zrobić kurs instruktorski w Warszawie i spróbować swoich sił jako prowadząca. Początkowo zajęcia miały odbywać się w niewielkim gronie, jednak już na pierwsze spotkanie przyszło blisko 60 osób. Od tego momentu Zumba stała się jej codziennością. Dziś prowadzi regularne zajęcia dla dużych grup kobiet, a zainteresowanie nimi stale rośnie. - To jest czas pełen energii, śmiechu i wspólnej zabawy, dzięki której możemy choć na chwilę zapomnieć o codziennych obowiązkach - mówi Agnieszka Baran. Instruktor podkreśla również, że w jej pracy ogromne znaczenie mają relacje budowane z uczestniczkami zajęć. Dla wielu kobiet Zumba stała się nie tylko aktywnością fizyczną, ale także przestrzenią wsparcia i wzajemnej motywacji. - Zawsze mogą do mnie zadzwonić, a ja znajdę czas na rozmowę. Dużo o nich wiem, mogą mi zaufać i często wspieram je także w podejmowaniu ważnych decyzji - podkreśla Agnieszka Baran.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

FRYZJER ROKU

1. **Joanna Serafin**, Joanna Serafin Hair Stylist, Kraków
2. **Oliwia Gajda**, Hair Salon Pracownia Fryzjerska Kinga Pękala, Nowy Sącz
3. **Amanda Golonka**, Mobilne Fryzjerstwo Amanda Golonka, Pojawie

BARBER ROKU

1. **Daniel Burda**, B-Barber, Siepraw
2. **Łukasz Wroniszewski**, Fresh Barber, Kraków
3. **Mateusz Musiał**, Docięty Barber Shop, Trzebinia

KOSMETYCZKA ROKU

1. **Natalia Zaczek**, Pretty Women, Chrzanów
2. **Aneta Kłęk**, Aneta Kłęk make up, Miechów
3. **Patrycja Stefańska**, Salon Kosmetyczny Patrycja Stefańska, Skrzyszów

MAKE-UP ARTIST ROKU

1. **Michalina Mikrut**, Allure of MakeUp, Wola Radziszowska
2. **Angelika Tynor**, TYNOR ART, Kraków
3. **Olga Pidgorna**, Morri, Kraków

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU

1. **Patrycja Borowiec**, Beauty Studio Patrycja Borowiec La Paaza, Nowy Sącz
2. **Justyna Janoszka**, Kącik Urody, Miechów
3. **Oliwia Lech**, Salon Kosmetyczny Oliwkaanails, Tarnów

STYLISTKA RZĘSI I BRWI ROKU

1. **Angelika Woźniak**, Angel Lashes, Nowy Sącz
2. **Izabela Mróz**, CUD OKO Beauty Studio, Tarnów
3. **Paulina Nosal**, Yasumi, Tarnów

LINERGISTKA ROKU

1. **Małgorzata Tokarczyk**, Naturalny Makijaż Permanentny - Tokarczyk Małgorzata, Nowy Sącz
2. **Katarzyna Golonka**, Katarzyna Golonka Kosmetolog, Oświęcim
3. **Daria Rodowicz**, Salon Urody Sleeping Beauty, Tarnów

PODOLOG ROKU

1. **Katarzyna Nowak-Kącka**, Podologia Nowak, Kraków
2. **Katarzyna Kasiarz**, PODOLOGIQ Gabinet Podologiczny, Kalwaria Zebrzydowska
3. **Klaudia Makowiec**, PODO Beauty Room, Moszczenica

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU

1. **Wioleta Fedorus**, Porysuje Ci Czache Tattoo, Kraków
2. **Gabriela Golonka**, One Line Tattoo, Kraków
3. **Klaudia Hołda-Nosal**, Trzy Gracie Pracownia, Kraków

KOSMETOLOG ROKU

1. **Magda Makiela**, M&M BeautySpa, Kraków
2. **Anna Mirocha**, Instytut Piękna, Wadowice
3. **Żaneta Szlachta-Antoniów**, Żaneta Szlachta - Kosmetologia, Kraków

MASAŻYSTA ROKU

1. **Małgorzata Borowiec**, Salon Masażu Natural, Nowy Sącz
2. **Katarzyna Klimek**, Healing & Relax Touch Massage, Kraków
3. **Martyna Persona**, Personal Massages, Kraków

TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU

1. **Agnieszka Baran**, Zumbowe szaleństwo, Tarnów
2. **Katarzyna Fortuna-Czarnowska**, Yoga jest Kobietą, Kraków
3. **Karol Oszczudłowski**, Vibe Up - Karol Oszczudłowski, Kraków

DIETETYK ROKU

1. **Magdalena Stefańska**, Vitaway Magdalena Stefańska, Kraków
2. **Paulina Dobrowolska**, Paulina Dobrowolska - psychodietetyk dziecięcy, terapeuta karmienia, Kraków
3. **Tomasz Dziubyna**, Dietetyk Tomasz Dziubyna, Kraków

SALON FRYZJERSKI ROKU

1. **Salon Fryzjerski Anna Ramian**, Tarnów, Pułaskiego 80
2. **Hair Salon Pracownia Fryzjerska Kinga Pękala**, Nowy Sącz, Broniewskiego 28/1
3. **Atelier A&G**, Kraków, os. na Stoku 10B

STUDIO URODY ROKU

1. **Atelier de beaute - Kamila Malec**, Rabka-Zdrój, Jana Pawła II 13B
2. **La Pink Nails Studio**, Nowy Sącz, Długosza 15/1
3. **The Nail Garage G P**, Tarnów, Franciszkańska 6/2

PARTNER PLEBISYTU

Beauty  **Razem**

Nie jestem singlem. Jeszcze jestem żonaty



Michał Wiśniewski w Wirtualnej Polsce Fot. Filip Kijewski

Z ŻYCIA GWIAZD

Joanna Przetakiewicz kipi bogactwem
Celebrytka została ostatnio zdybana na mieście przez fotoreporterów Pudelka. Dzięki temu wiemy, że Przetakiewicz została przywieziona na spacer z psem do śródmieścia stolicy Bentleyem za 2 mln zł. Ona sama też kipiła bogactwem: miała torebkę Hermes za 130 tys. zł i okulary Chanel za 3520 złotych.

Krzysztof Rutkowski zmienił fryzurę
Znakiem rozpoznawczym dektetywa od początku kariery był włochaty kwadrat na głowie. Teraz Rutkowski obwieścił, iż raz na zawsze pożegnał się ze słynną fryzurą. W sobotę zaprezentował kolejne wcielenie: „side part”, czyli fryzurę z przedziałkiem po jednej stronie głowy i z wygolonymi bokami.

Krzysztof Skiba nie dostarczy skandali
Od czasu gdy wokalista Big Cyca znalazł sobie drugą żonę, która jest od niego młodszą o 26 lat, plotkarskie media interesują się jego życiem prywatnym. Skiba nie zamierza jednak stać się pożywką dla brukowców. – No cóż, jesteśmy parą, która być może jednemu się podoba, a innemu nie. Taka jest chyba specyfika internetu. Karolina kiedyś odpisywała na te nieładne wpisy, ale dzisiaj nauczyliśmy się z tym żyć. My nie dostarczamy żadnych skandali, że ktoś się z kimś pobije – powiedział WP. (GZL) Fot. Przemek Świdarski



W TELEWIZJI



Niemożliwe TV Puls, 20:00
W wigilię Bożego Narodzenia 2004 roku doktor Maria Bennett, jej mąż Henry i trzej synowie przyjeżdżają do luksusowego kurortu w Khao Lak w Tajlandii. Rodzina zamierza spędzić wymarzone święta. Nic nie zapowiada, że dojdzie do tragedii. Dwa dni później ten raj zmienia się w piekło. W wybrzeże uderza potężna fala tsunami.

Nie ma mocnych Polsat, 20:30
Kargul i Pawlak szukają spadkobiercy dla swoich gospodarstw. Jedyną nadzieją jest wspólna wnuczka Ania, której dziadkowie postanowili znaleźć idealnego męża. To prowadzi do wielu zabawnych nieporozumień.

Smuga cienia TVP 1, 22:35
Po nagłej śmierci kapitana młody oficer marynarki handlowej, Polak z pochodzenia, po raz pierwszy obejmuje dowództwo. Musi teraz sprowadzić statek z Bangkoku do Singapuru. Scenariusz na motywach utworu Josepha Conrada.

Terytorium wroga TV 4, 22:40
Znana we Francji dziennikarka sprzeciwia się obecności zachodnich sił zbrojnych w Afganistanie. Gdy kobieta zostaje porwana przez talibów, francuski rząd wysyła oddział sił specjalnych.

KRZYŻÓWKA NR 80

- Poziomo:**
3) Elon, współzałożyciel firmy Tesla,
6) ryba hodowana w stawie,
11) prezent dla niegrzecznych dzieci,
12) „Był sobie ...”, western z rolą Henry’ego Fondy,
13) resztki średniowiecznej budowli,
14) surowiec dla huty, żelastwo,
15) pora dnia po brzasku,
16) np. Nike z Samotraki,
17) dawna nazwa pamiętnika,
18) połączenie przedsiębiorstw,
19) pożywka dla drobnoustrojów,
21) starszy pasterz na hali,
23) duża liczba ludzi, gromada,
26) krzewy parkowe, żywotniki,
27) przeciwieństwo dyletanta,
30) operacja wojskowa na terenie innego kraju,
31) gromadzone przez chomika,
34) kapusta abisyńska,
38) Jan, aktor z filmu „Łabędzi śpiew”,
39) centralny punkt tarczy strzeleckiej,
40) „Kocie ...”, polski film kryminalny,
41) torbacznica na eukaliptusie,
42) tematyka książek Stanisława Lema.
- Pionowo:**
1) drążek cyrkowego akrobata,
2) dawny konny strzelec,
3) zawsze skory do płaczu,
4) materiał na chochoła,
5) widelki do strojenia instrumentów,
6) paradna szabla polskiej szlachty,
7) pielęgnica w akwarium,
8) niefachowiec, dyletant,
9) piłkarski klub z Łodzi,
10) owad koncertujący wieczorem, piewik,
20) miasto w Irlandii, Europejska Stolica Kultury z 2020 r.,
22) każdy dudek ma swój ...,
24) wełniana kurtka góralska,

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11						12						13				
				14					15							
16						17						18				
				19	20				21		22					
23	24		25				26				27		28		29	
30																
31		32		33								34	35		36	37
38												39				
40													41			
				42												

REKLAMA 0010990500

Gazeta Krakowska
w prenumeracie
z Tele Magazynem

📞 12 312 53 88

TELE MAGAZYN

ROZWIĄZANIE NR 79

S	K	S	A	N	T	A	M	A	R	I	A	K	S			
Z	N	I	C	Z	O	T	A	A	P	L	A	C	Z			
K	L	L	P	A	R	M	E	Z	A	N	L	N	L			
R	U	M	I	A	N	Y	D	I	A	L	I	Z	A			
A	E	D	I	R	Y	S	E	K	U	O	K					
B	A	R	M	A	N	K	A	T	A	C	Z	A	N	K		
M	A	A	A	D	Y	B	Y	Y	N	U						
L	I	S	T	E	W	K	A	K	A	N	C	I	A	R	Z	
C	W	O									I	O	I			
H	A	R	A	C	Z						K	O	L	P	A	K
U	O	Z									L	O	L			
M	A	K	L	E	R						S	T	U	D	I	A
B	A	A	S								A	A	Z	P		
A	R	D	E	N							R	A	I	S	A	
K	A	E	M	I	S	A	R	I	U	S	Z	W	K			

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok przyniesie dziś sukces. Horoskop dzienny to wskazówka, by wieczorem odpocząć i unikać niepotrzebnych sporów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa poprawi relacje. Zadbaj o finanse i znajdź chwilę na krótki spacer. Horoskop na dziś wróży, że to poprawi Ci nastrój.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny na środę podpowiada, aby działać szybko, lecz nie ignorować własnej intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy pochłoną uwagę. Horoskop dzienny wróży, że wieczór będzie sprzyjać spokojnym rozmowom i dobrym decyzjom.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś ostrzega jednak, by nie obiecać zbyt wiele – to się może źle skończyć.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny szczegół okaże się dzisiaj ważny. Horoskop dzienny na środę radzi zachować cierpliwość i unikać zbędnego pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Ktoś doceni Twoje starania. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dobry moment na porządkowanie oraz szczerą rozmowę z bliską Ci osobą.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie najlepsze rozwiązanie. Wieczorem znajdziesz czas na relaks. Horoskop na dziś radzi unikać konfliktowych sytuacji.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe pomysły dodadzą Ci motywacji. Nie odkładaj ważnych spraw na później. Horoskop dzienny na środę mówi, że los będzie Ci sprzyjać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by pamiętać też o odpoczynku oraz zdrowym rytmie dnia.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spotkanie z inspirującą osobą poprawi Ci nastrój. Zachowaj otwartość na zmiany. Horoskop na dziś stanowczo radzi słuchać serca...

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Znajdź czas na ciszę i regenerację sił. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by zaufać intuicji.

Poznaliśmy laureatów Gali Ekstraklasy. Górnik z niczym

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W poniedziałek odbyła się Gala Ekstraklasy, na której nagrodzeni zostali najlepsi piłkarze oraz trener za osiągnięcia w sezonie 2025/2026. Statuetki powędrowały między innymi do przedstawicieli Lecha Poznań oraz GKS Katowice.

W kategorii Piłkarz Sezonu wygrał Bartosz Nowak, który zakończył sezon z liczbą 9 goli i aż 12 asyst. Piłkarz popularnej GieKS-y odegrał fundamentalną rolę w zajęciu przez zespół 5. miejsca w tabeli na koniec rozgrywek. Zespół z Katowic po raz pierwszy w swojej historii zagrał w eliminacjach Ligi Konferencji. Wyróżniony piłkarz natomiast w przeszłości miał już okazję rywalizować o te rozgrywki. W barwach Rakowa Częstochowa zagrał w 3 meczach eliminacji do tych właśnie pucharów. Ponadto 32-latek ma na swoim koncie 5 występów w fazie grupowej Ligi Europy, również zaliczone w barwach Medalików.

Do zawodnika GKS Katowice powędrowała również inna statuetka. Został wybrany najlepszym pomocnikiem sezonu. W tej kategorii ustąpili mu nominowani wcześniej Ali Gholizadeh z Lecha Poznań, Patrik Hellebrand z Górnika Zabrze, Jesus Imaz z Jagiellonii Białystok, Antoni Kozubal także z Lecha Poznań.

- Bardzo dziękuję za to, ile w tym sezonie dostałem dobrych słów od was wszystkich, jak byłem przyjmowany i jakie uznanie otrzymuję w Katowicach. Jak jestem doceniony przez moją drużynę w szatni. To, że tu dzisiaj stoję i odbieram te dwie wielkie nagrody, to jest naprawdę, myślę, co mogłem



FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI

Piłkarzem Sezonu został Bartosz Nowak z GKS Katowice, który zakończył sezon z liczbą 9 goli i aż 12 asyst

osiągnąć w naszej piłce - przyznał Nowak podczas gali podsumowującej miniony sezon.

Również dwie statuetki trafiły do przedstawicieli Lecha Poznań. W kategorii Obrońca Sezonu wyróżniony został za ledwie 18-letni Wojciech Mońka, który dopiero wiosną na dobre wskoczył do pierwszego składu mistrza Polski. Natomiast za najlepszego trenera sezonu drugi raz z rzędu uznano Nielsa Frederiksen. Duńczyk mimo łączenia ligi z rywalizacją w Lidze Konferencji zdołał obronić tytuł wywalczony również przed rokiem.

W kategorii Napastnik Sezonu statuetkę otrzymał Karol Czubak z Motoru Lublin, który w zakończonym sezonie PKO Ekstraklasy strzelił 18 goli. Nie został on jednak królem strzelców rozgrywek. To miano zgarbił Tomasz Bobek ze zdegradowanej Lechii Gdańsk. Reprezentant Słowacji zdobył o 2 bramki więcej, a w letnim oknie transferowym najprawdopodobniej przeniesie się do znacznie mocniejszego zagranicznego klubu.

Sporo dyskusji wywołał natomiast wybór najlepszego bramkarza sezonu. Statuetka powędrowała do Xaviera Dzie-

końskiego z Korony Kielce, która ligę zakończyła dopiero na 11. miejscu w tabeli.

Nagrody indywidualne za sezon 2025/2026:

- Piłkarz Sezonu - Bartosz Nowak (GKS Katowice)
- Trener Sezonu - Niels Frederiksen (Lech Poznań)
- Bramkarz Sezonu - Xavier Dziekoński (Korona Kielce)
- Obrońca Sezonu - Wojciech Mońka (Lech Poznań)
- Pomocnik Sezonu - Bartosz Nowak (GKS Katowice)
- Napastnik Sezonu - Karol Czubak (Motor Lublin)
- Młodzieżowiec Sezonu - Marcel Reguła (Zagłębie Lublin)
- Turbokozak Sezonu - Karol Czubak (Motor Lublin)
- Numer Sezonu - 110 goli w PKO Ekstraklasie Jesusa Imaza (Jagiellonia Białystok)

Żadne wyróżnienie nie trafiło do Górnika Zabrze, który został wicemistrzem Polski, a na początku maja sięgnął także po upragniony Puchar Polski. Uroczystą Galę Ekstraklasy w swoim stylu podsumował Lukas Podolski, zamieszczając w mediach społecznościowych wymowny wpis: „Le Cabaret”. Zabrzeński klub również nie odpuścił okazji skomentowania rozstrzygnięć. Na oficjalnym koncie pojawiło się zdjęcie trzech przedstawicieli Górnika Zabrze - Patrik Hellebrand nominowany do pomocnika sezonu, Michał Gasparik - do trenera sezonu oraz Rafał Janicki - do obrońcy sezonu - oraz stosowny komentarz.

- Dla nas jesteście zwycięzcami w każdej kategorii, do której otrzymaliście nominację! - podpisał zdobywca Pucharu Polski oraz wicemistrz Polski w świeżo zakończonym sezonie - brzmiała adnotacja... ©

Finał dwóch średniaków Crystal Palace kontra Rayo w Lidze Konferencji UEFA

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj o godz. 21 na Zentralstadion w Lipsku odbędzie się finał Ligi Konferencji pomiędzy Crystal Palace i Rayo Vallecano.

Anglicy są faworytami. Budżety drużyn są nieporównywalne, a piłkarze Palace są wyższej klasy. Rayo jednak lubi i potrafi grać z silniejszymi przeciwnikami. Teoretycznie finał europejskiego pucharu mógłby przytłoczyć „Los Franjirrojos” (Czerwone Szarfy). Ale skoro nie przstraszyły się i naciskały Barceloną na wyjeździe w LaLiga, to dlaczego nagle miałyby odejść od swojego stylu gry (dyscyplina, pressing i zacięta walka w każdej części boiska) przeciw Crystal Palace? Nie ma mowy, „The Glaziers” (Szklarzy) czeka w Lipsku poważny test.

Austriacki trener Oliver Glasner, który ma już na koncie wygranie Ligi Europy z Eintrachtem Frankfurt, z Palace

chciał osiągnąć coś więcej niż 15. miejsce w Premier League. Dlatego zdecydował się odejść. Ale jest wiele sposobów odejścia. Z trofeum, oczywiście, byłoby to coś pięknego.

Rayo zajęło ósme miejsce w LaLiga, tuż za miejscem w europejskich pucharach. Całkiem nieźle. Nic dziwnego, że Iñigo Perez również rozważa awans. Nie zostało to jeszcze oficjalnie ogłoszone, ale wszyscy wiedzą, że czeka na niego Villarreal.

W fazie pucharowej Ligi Konferencji Palace wyeliminowało AEK Larnaka (0:0, 2:1), Fiorentinę (3:0, 1:2) i Szachtar Donieck (3:1, 2:1).

W drodze do finału Conference League Rayo pokonało Samsunspor (3:1, 0:1), AEK Ateny (3:0, 1:3) i Strasbourg (1:0, 1:0). A w fazie zasadniczej wygrało z Lechem Poznań (3:2) u siebie i Jagiellonią Białystok (2:1) na wyjeździe.

Transmisję finału przeprowadzi Polsat Sport Premium 1 oraz w serwisie streamingowym Polsat Box Go. ©



FOT. EPA/PAP

Crystal Palace miał próbę generalną z Arsenalem (1:2) w Premier League przed finałem Ligi Konferencji z Rayo

Pięciu debutantów w reprezentacji, a w tym gronie piłkarz Cracovii

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Selekcjoner Jan Urban we wtorek, 26 maja ogłosił powołania dla 26 zawodników do reprezentacji Polski na mecze towarzyskie z Ukrainą i Nigerią.

Na najbliższym zgrupowaniu reprezentacji Polski pojawi się trzech nowych obrońców oraz dwóch napastników. W gronie powołanych znaleźli się 18-letni Kacper Potulski z niemieckiego FSV Mainz, 4 lata starszy Oskar

Wójcik z Cracovii, Norbert Wojtuszek z Jagiellonii Białystok, Mateusz Żukowski z drugoligowego niemieckiego 1. FC Magdeburg oraz wielokrotni strzelców PKO Ekstraklasy, czyli Karol Czubak z Motoru Lublin.

Na liście zabrakło najlepszego piłkarza sezonu 2025/2026 w PKO Ekstraklasie. Mowa o Bartoszu Nowaku z GKS Katowice, który na poniedziałkowej Gali Ekstraklasy otrzymał także nagrodzony statuetką w kategorii Pomocnik Sezonu. Dlaczego zawodnik popularnej GieKS-y znów został pominięty przez selekcjo-

nera mimo 9 goli i aż 12 asyst w sezonie? Duży wpływ na decyzję miał zapewne wiek piłkarza. Pomocnik katowickiego zespołu ma bowiem już 32 lata, więc to opcja na „tu i teraz”.

Jan Urban dał odpocząć kontuzjowanemu obrońcy Aston Villi Matty’emu Cashowi. Poza Cashem, w kadry na marcowe baraż o mundial brakuje też bramkarza Widzewa Łódź Bartłomieja Drągowskiego, Jakuba Modera z Feyenoordu Rotterdam, Jana Ziółkowskiego z Romy, Krzysztofa Piątka z katarskiego Al-Duhail SC oraz Kamila Grosic-

kiego, który definitywnie zakończył międzynarodową karierę.

Na zgrupowaniu pojawi się natomiast Robert Lewandowski. 37-letni kapitan Biało-Czerwonych po marcowym finale barażu o awans do tegorocznego mundialu nie zadeklarował, czy będzie kontynuował reprezentacyjną karierę, ale też ze sztabu kadry dochodziły sygnały, że może dalej w niej występować. Napastnik, który po czterech latach opuszcza Barcelonę, do tej pory rozegrał w drużynie narodowej 165 meczów i strzelił w nich 89 goli.

Kadrowicze spotkają się w czwartek, 28 maja. Pierwszy z dwóch meczów towarzyskich odbędzie się 3 dni później. Na Tarczyński Arena we Wrocławiu z Ukrainą, a 3 czerwca na stadionie PGE Narodowy w Warszawie z Nigerią. Po meczu z afrykańską reprezentacją kadrowicze rozjadą się na wakacje.

KADRA NA UKRAINĘ I NIGERIĘ

Bramkarze: Marcin Bulka (Neom), Kamil Grabara (Wolfsburg), Mateusz Kochalski (Karabach Agdam).

Obrońcy: Jan Bednarek i Jakub Kiwior (obaj Porto), Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki), Kacper

Potulski (Mainz), Arkadiusz Pyrk (St. Pauli), Przemysław Wiśniewski (Widzew Łódź), Norbert Wojtuszek (Jagiellonia Białystok), Oskar Wójcik (Cracovia).

Pomocnicy: Jakub Kamiński (Koeln), Bartosz Kapusta (Legia Warszawa), Kacper Kozłowski (Gaziantep), Oskar Pietruszewski (Porto), Jakub Piotrowski (Udinese), Filip Różga (Sturm Graz), Michał Skórka (Gent), Bartosz Słisz (Brøndby Kopenhaga), Sebastian Szymański (Rennes), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).

Napastnicy: Karol Czubak (Motor Lublin), Robert Lewandowski (Barcelona), Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny), Mateusz Żukowski (Magdeburg). ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Wisła Kraków rozpoczyna współpracę ze znaną marką

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Wisła awansowała do ekstraklasy i już ogłasza nowe rzeczy, które mają wzmocnić markę „Białej Gwiazdy”. Czymś takim jest rozpoczęcie strategicznej współpracy z Carlsbergiem.

Rozpoczęcie tej współpracy ogłoszono na briefingu prasowym na stadionie Wisły. Nie było w tym przypadku bowiem nowe partnerstwo ma obejmować właśnie obiekt przy ul. Reymonta oraz ofertę dla kibiców. To wszystko ma się zająć, bowiem już za kilka tygodni na stadionie otwarta zostanie nowa restauracja, stworzona ze środków Stowarzyszenia Socios Wisła Kraków. Umowa z Carlsbergiem wpisuje się w ten projekt.

Umowa została zawarta na trzy lata. Przez ten czas Carlsberg ma być Oficjalnym Partnerem Klubu. Jak czytamy w komunikacie przygotowanym przez Wisłę: Partnerstwo obejmie obecność marki podczas meczów rozgrywanych na stadionie przy ul. Reymonta oraz wspólne działania komunikacyjne.

W ramach podpisanej umowy Carlsberg Polska przez kolejne trzy sezony będzie wyłącznym dostawcą piwa podczas dni meczowych na stadionie Wisły Kraków. Produkty marki będą dostępne w punktach gastronomicznych obiektu, a sama marka pojawi się także w przestrzeni stadionowej m.in. na telebimach, bandach LED czy nośnikach multimedialnych.

Współpraca obejmie również działania komunikacyjne realizowane za pośrednictwem oficjalnych kanałów Wisły Kraków, w tym mediów społecznościowych oraz strony internetowej Klubu. Partnerstwo będzie realizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami odpowiedzialnej komunikacji. W ofercie stadionowej dostępne będą zarówno warianty niskalkoholowe, jak i bezalkoholowe.

Marka Carlsberg mocno kojarzy się z piłką nożną, z rozgrywkami UEFA, ale też z Liver-



Prezesi Wisły Jarosław Królewski i Carlsberga Mieszko Musiał na stadionie Wisły

poolu, bowiem na koszulkach „The Reds” widniało logo tego piwa przez długie osiemnaście lat i to w roli sponsora głównego.

Podczas ogłoszenia rozpoczęcia współpracy pomiędzy Wisłą i Carlsbergiem prezes tej pierwszej Jarosław Królewski powiedział m.in.: - Jesteśmy szczególnie dumni, że możemy dzisiaj ogłosić znanego na całym świecie partnera, który będzie z nami przez najbliższe lata. To dla nas też kolejna ważna współpraca. Dla nas jako Wisły Kraków jest ważne, żeby widać się przede wszystkim z markami globalnymi, bo klub musi być globalną marką i taką mamy ambicję, żeby go w taki sposób budować. Dziś mamy możliwość rozpoczęcia współpracy z wielką marką, więc mam nadzieję, że ta współpraca będzie wyglądała świetnie. Jesteśmy z tego mega zadowoleni. Już wiemy, że teamy po obu stronach są bardzo ambitne, więc przed nami świetne, naprawdę ciekawe projekty.

Ze strony Carlsberga wypowiedział się prezes Mieszko Musiał, który rozpoczął od gratulacji dla Wisły Kraków z okazji

SPORT W TV
11, 14, 16, 18, 20, Eurosport 1; 16, 18, Eurosport 2, tenis, turniej French Open; **11, Canal Plus 360**, żużel, Kolegium żużlowe (magazyn); **12, Eurosport 2**, kolarstwo, Giro d'Italia (17. etap: Cassano d'Adda - Andalo);

20.10, Polsat Sport 1, koszykówka, Legia Warszawa - Dzikie Warszawa (ORLEN Basket Liga), 1. mecz półfinałowy fazy play-off; **20.25, TVP 1, TVP Sport**, piłka nożna, Polska - Reszta Świata (mecz towarzyski). **(BK)**

LOTTO
Poniedziałek, 25.05; Multi Multi (22): 2, 6, 9, 18, 22, 31, 34, 36, 39, 43, 45, 53, 55, 59, 61, 63, 67, 73, 77, 79; plus 6; **Kaskada (22):** 1, 2, 3, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 17, 18, 20; **Mini Lotto:** 8, 13, 23, 28, 31; **Ekstra**

Pensja: 1, 9, 16, 20, 23 - 3; **Ekstra Premia:** 7, 9, 19, 21, 27 - 4
Wtorek, 26.05; Multi Multi (14): 3, 9, 11, 15, 18, 19, 21, 24, 35, 38, 45, 47, 51, 52, 59, 62, 69, 73, 76, 77; plus 18; **Kaskada (14):** 1, 4, 5, 8, 10, 15, 16, 17, 19, 20, 22, 23

Wieczysta faworytem meczu z Polonią. Trzeba uważać na supersnajpera

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. W półfinale baraży o awans do ekstraklasy Wieczysta Kraków podejmie Polonię Warszawa. Spotkanie odbędzie się w czwartek (godz. 20:30) na stadionie Wisły.

Wieczysta to beniaminek I ligi, ale patrząc na potencjał kadrowy i możliwości finansowe, miała walczyć o awans. Bezpośredniej przepustki nie udało się zdobyć, ale zespół dość pewnie zapewnił sobie miejsce w barażach. I jest w nich faworytem.

Trzeba pokonać jeszcze dwie przeszkody, pierwszą z nich jest Polonia. Historia spotkań Wieczystej z tym rywalem jest zaskakująca. Jesienią w Warszawie, po koncertowej grze, Krakowianie wygrali aż 6:1, co jest ich najlepszym wynikiem w całych rozgrywkach. Wiosną natomiast (2 marca) u siebie (czyli w Sosnowcu) Wieczysta niespodziewanie przegrała 1:2, tracąc decydującego gola w 90 min.

To była pierwsza porażka drużyny w tym roku, która wpisała się w następujący późniejszy lekki kryzys (dwie przegrane w trzech następnych kolejkach). Faworyzowany zespół wrócił jednak na właściwie tory. W ostatnich 8 kolejkach zanotował 5 zwycięstw, 2 remisy, tylko raz przegrał i w dobrym stylu zaklepał sobie miejsce w barażach, w dodatku to najlepsze (3. w ta-

beli). Dzięki temu w półfinale play-off i ewentualnie w finale będzie gospodarzem. Mecz (lub mecze) rozgrywać będzie nie w Sosnowcu, a w Krakowie, na stadionie przy ul. Reymonta.

Polonia otwarcie wiosny miała obiecujące - 10 pkt w 4 kolejkach. Ostatnie w tej serii było zwycięstwo z Wieczystą, po której w tej maszynie coś się zacięło. W pięciu następnych meczach zespół zdobył ledwie punkt, znacznie komplikując sobie sytuację w walce o baraże. W końcu przyszła poprawa, niemniej osiągnięcie celu było trudne. Dość powiedzieć, że przepustkę do play-off „Czarne Koszule” zapewniły sobie dosłownie w ostatniej chwili. W meczu 34. kolejki gola na wagę zwycięstwa 2:1 z Odrą Opole - i miejsca w czołowej szóstce tabeli - Łukasz Zjawieński strzelił po kontrze w 90+8 min. Dzięki temu drużyna wypchnęła z baraży Ruch Chorzów.

Wspomniany napastnik to zresztą ogromny największy atut Polonii. 20 bramek w 34 spotkaniach ligowych (w klasyfikacji strzelców przegrał tylko o jedną z Angelem Rodado z Wisły) w zasadzie mówi wszystko, ale dodajmy jeszcze jeden argument. Zjawieński w końcówce sezonu trafiał po razie w 4 z 5 ostatnich spotkań. Trzy z tych goli padły w samych końcówkach meczów i były kluczowe dla kwestii zwycięstwa! To pokazuje, ile dla drużyny znaczy 25-letni piłkarz.

Finał baraży zaplanowano na niedzielę (20:45). ©©



2 marca Polonia wygrała na wyjeździe (w Sosnowcu) z Wieczystą 2:1. Jak będzie w czwartek w Krakowie?